

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VI kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 6. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 15 i 16 lutego 2006 r.

Warszawa
2006 r.

Porządek obrad

6. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 15 i 16 lutego 2006 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Agencja Rozwoju Rolnictwa	- prezes Roman Wenerski
Główny Inspektorat Ochrony Środowiska	- główny inspektor Wojciech Stawiany
Państwowa Agencja Atomistyki	- prezes Jerzy Niewodniczański
Urząd Lotnictwa Cywilnego	- prezes Krzysztof Kapis
Ministerstwo Edukacji i Nauki	- podsekretarz stanu Stefan Jurga
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	- podsekretarz stanu Tomasz Merta
Ministerstwo Obrony Narodowej	- podsekretarz stanu Stanisław Koziej
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	- podsekretarz stanu Andrzej Kowalski
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	- podsekretarz stanu Janusz Stańczyk
Ministerstwo Środowiska	- podsekretarz stanu Mariusz Orion Jędrysek - podsekretarz stanu Teresa Warchałowska

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krzysztof Putra, Maciej Płażyński i Ryszard Legutko)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Urszulę Gacek oraz senatora Mieczysława Szyszkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Mieczysław Szyszka.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów trzeciego i czwartego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad szóstego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką

w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrzonych ustaw zostaną przeprowadzone w dniu jutrzejszym, o godzinie 9.00 i pod koniec posiedzenia Senatu, jeżeli będzie taka potrzeba.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 30 stycznia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 31 stycznia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 56, a sprawozdanie komisji w druku nr 56A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu senatora Piotra Boronia o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji z sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Boroń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 26 stycznia bieżącego roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła niniejszą ustawę 8 lutego 2006 r. Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia oraz poprawki zgłoszone przez komisję.

Prace sejmowe zreferował przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu, poseł Paweł Kowal, a pan wiceminister Tomasz Merta uzasadnił potrzebę nowelizacji. Głównym celem nowelizacji ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest zatem dokonanie pełnej implementacji przepisów Rady Europy. Uregulowania te wydają się istotne w świetle licznych dyskusji, choćby tych na temat spuścizny po Zbigniewie Herbercie. Gość komisji – pani senator Urszula Gacek – zgłosiła podczas obrad pewne wątpliwości co do ustawy, na przykład co do zlotu starych samochodów, ale usatysfakcjonowały ją, przynajmniej póki co, tłumaczenia ekspertów z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pan senator Jan Szafrańiec zaproponował zmiany stylistyczne w art. 1 zmianie dziewiątej ustawy nowelizującej, czyli w art. 64 pktach 3 i 4 ustawy nowelizowanej. Komisja senacka jednomyślnie przegłosowała tę poprawkę. Następnie dyskusja skupiła się wokół trzech wątpliwości zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu. Mecenas Piotr Magda uznał za stosowne dodanie do ustawy nowelizującej przepisu przejściowego oznaczonego jako art. 1a ust. 1 i 2, co mówiący te słowa Piotr Boroń zgłosił jako poprawkę, a komisja przegłosowała jednomyślnie, notabene z przychylnością przedstawicieli ministerstwa. Mecenas Piotr

Magda zasugerował, idąc konsekwentnie za swą analizą sprzed trzech lat, uchylenie art. 31, co nie spotkało się z akceptacją ani przedstawicieli ministerstwa, ani nikogo z komisji. W trakcie dyskusji uznano bowiem za słuszne funkcjonujące dotychczas zobowiązanie właściciela zabytku do finansowania koniecznych badań archeologicznych, wychodząc z założenia, że prawo do szczególnej własności jest zarówno źródłem przywilejów, jak i obciążeń. Trzeciej wątpliwości legislacyjnej komisja postanowiła nie rozstrzygać definitywnie na posiedzeniu 8 lutego. Komisja podtrzymała wątpliwości Biura Legislacyjnego co do art. 44 ust. 1 pkt 2, dotyczące zobowiązania właściciela zabytku do uzyskania pozwolenia na wznowienie prac, robót, badań do trzydziestu dni w przypadku wstrzymania przez konserwatora tych prac. Byłoby to, zdaniem komisji, jednostronne obciążenie, dotyczące tylko właściciela, postanowiliśmy więc poszukać kompromisowego rozwiązania do bieżącej sesji Senatu.

Informuję niniejszym, że wspólnie z panią przewodniczącą Bochenek zgłaszamy stosowną propozycję poprawki, konsultowanej zarówno z ministerstwem, jak i z Biurem Legislacyjnym w Kancelarii Senatu. Poprawka, którą wnosimy, jest w duchu, jakiego oczekiwała komisja kultury. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

(Senator Piotr Boroń: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku, to stanowisko zostało dobrze przedstawione przez senatora sprawozdawcę. W pełni zgadzamy się z duchem jego wypowiedzi. A poprawka, którą proponował pan sprawozdawca i pani przewodnicząca komisji kultury, rzeczywiście była konsultowana z ministerstwem kultury.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 34 ust. 6 Regulaminu Senatu, pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów...

(*Głos z sali:* To już było...)

Przepraszam najmocniej, to już było.

Otwieram dyskusję... Przepraszam.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę chętnych.

(*Senator Ludwik Zalewski:* Są, są.)

Jest pytanie?

Proszę bardzo.

(*Senator Ludwik Zalewski:* Zalewski.)

Jak?

(*Senator Ludwik Zalewski:* Senator Zalewski.)

Pan senator Solewski, proszę bardzo.

(*Głosy z sali:* Zalewski.)

Zalewski, przepraszam.

Proszę bardzo.

Senator Ludwik Zalewski:

Mam pytanie. Czy wojewódzki konserwator zabytków nadal będzie posiadał jakiejkolwiek własne środki? Bo zrzucenie odpowiedzialności na urzędy, wojewódzkie instytucje, gminy itd. nie rozwiązuje problemów ochrony.

I drugie pytanie. Na ziemiach polskich znajduje się wiele budowli militarnych. Przykładowo podam polskie odcinki umocnień Wizna – Łomża – Nowogród, są też oczywiście inne, choćby duże fragmenty Linii Mołotowa, znaczna część na terenie wschodniej Polski, czy niemieckie zespoły obronne, też z lat 1940–1941. Państwo polskie, przygotowując się do wojny, najczęściej budowało umocnienia na terenach prywatnych. I nie zdążono unormować tego prawnie, bo nie było czasu, oczywiście planowano zrobić to po wojnie. Zaborcy natomiast sami stanowili prawo. A więc zdecydowana większość tych obiektów jest na terenach prywatnych i ulega dewastacji, najczęściej nie ma tam nawet dróg dojazdowych. Te obiekty nie są wpisane do rejestru zabytków, aczkolwiek są pomnikami historii, są dziełami budownictwa obronnego. Z mocy prawa, z mocy dotychczasowej ustawy są objęte tylko opieką konserwatorską. Czy jest planowana jakakolwiek forma ochrony tych obiektów? Bo tylko w nielicznych przypadkach możemy powiedzieć, że grupki zapaleńców próbują to ratować, na ogół te obiekty są po prostu grabione i niszczone. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Michalak. Potem pan senator Szmit i pan senator Andrzejewski.

(*Senator Paweł Michalak:* Ja mam dwa pytania...)

Panie Ministrze, do odpowiedzi ja bym poprosił tutaj, a więc, jeżeli pan mógłby podejść...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:* Dziękuję.)

Proszę bardzo.

Senator Paweł Michalak:

Mam dwa pytania.

Wojewódzki konserwator zabytków może wydać z urzędu decyzję o wpisie zabytku ruchomego do rejestru. Jak przedstawiciel ministerstwa widzi ten zapis w świetle tego, że praktycznie nie ma kontroli na granicach, przy takiej, a nie innej obsadzie administracji wojewódzkich urzędów zabytków? Czy ci urzędnicy będą śledzili prasę, nekrologi? W którym miejscu będzie wydawany zakaz? To znaczy, jak technicznie będzie się odbywała realizacja tego zapisu?

I jeszcze drugie pytanie. Chodzi o art. 1 ust. 2 pkt 2, czyli sprawę nowych zalesień lub zmiany charakteru dotychczasowej działalności leśnej na terenie, na którym znajdują się zabytki archeologiczne. W tej chwili w lasach też znajdują się zabytki archeologiczne i są tam prowadzone badania. Nałożenie ciężaru odpłatności za te badania, kiedy w świetle tego zapisu widać, że jest określone miejsce, w którym znajdują się zabytki... Czy po prostu nie zostawić polany albo czegoś podobnego? Bo przecież nie jest tu tak, jak w mieście. Przy dużej wartości terenów jest możliwe badanie i umieszczenie tego w kosztach budowlanych, ale przy terenach zalesianych kilkuletni, na przykład, pobyt archeologów i badanie terenu praktycznie spowoduje, że nie będzie można zalesić danego terenu. Jakie możliwości rozwiązania tej sprawy widzi ministerstwo? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Odpowiada pan minister Tomasz Merta, podsekretarz stanu i generalny konserwator zabytków. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odpowiadam na pierwsze pytanie. Jeśli idzie o środki finansowe pozostające w gestii wojewódzkich konserwatorów zabytków, to ta regulacja, ta nowelizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która jest przedmiotem uwagi Wysokiej Izby, w istocie rzeczy nie zmienia

(podsekretarz stanu T. Merta)

obecnego stanu prawnego. Czyli wojewódzcy konserwatorzy w dalszym ciągu będą dysponować środkami – niestety, zbyt szczupłymi w stosunku do skali potrzeb – na różne formy ochrony zabytków. I o te środki właściciele zabytków wpisanych do rejestru zabytków będą mogli w dalszym ciągu się ubiegać. To nie jest zmiana o charakterze systemowym.

Drugie pytanie dotyczyło zabytków w rodzaju fortyfikacji i budownictwa obronnego. Istnieje kilka form ochrony zabytków. Zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oprócz tej najważniejszej i najsilniejszej formy obrony, dostępnej przez wpisanie do rejestru zabytków, zostały przewidziane pewne formy ochrony także dla tych zabytków, które pozostają w ewidencji zabytków. Przede wszystkim zakładano silną możliwość ochrony tych zabytków, które nie są w rejestrze, ale będą uwzględnione, zapisane w planach zagospodarowania przestrzennego. W sytuacji, z którą mamy do czynienia obecnie, jedynie niewielki procent terenów naszego kraju ma rzeczywiście aktualne plany zagospodarowania przestrzennego. I to niesie ze sobą poważne niebezpieczeństwo dla wielu zabytków pozbawionych tej formy ochrony, która była dla nich zaplanowana. My w ministerstwie z pewnością będziemy szukać rozwiązania, które by taką formę ochrony mogło zapewnić. A jeśli chodzi o zabytki typu fortyfikacje i budownictwo obronne, to mogę powiedzieć tyle: nie jest to, szczególnie z tego punktu widzenia, taka kategoria zabytków, która by była wyłączona z normalnych procedur ochrony zabytków. To znaczy, pewne obiekty, te najcenniejsze, powinny znaleźć się w rejestrze zabytków, a o inne powinni się troszczyć także ich właściciele w ramach ochrony zabytków. W miarę możliwości stan tych obiektów powinno nadzorować państwo polskie. Ale, jeżeli rzeczywiście, zdaniem pana senatora, realnie owa sytuacja zabytków budownictwa obronnego jest szczególnie niedobra, to ja mogę zadeklarować, iż będziemy starali się zbadać tę sprawę i zintensyfikować działania, to znaczy zachęcimy służby konserwatorskie do tego, żeby tego rodzaju budownictwem obronnym w większym stopniu się zainteresowały.

I teraz odpowiadam na kolejne pytania. Jeśli idzie o kontrolę na granicach, to jest to pytanie, które można zadać także wobec obecnie obowiązujących regulacji. Tak naprawdę to, z czym mamy do czynienia w nowelizacji będącej przedmiotem dzisiejszej dyskusji, nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, jest w istocie rzeczy implementacją prawa unijnego, jest przyjęciem do wiadomości i wprowadzeniem do ustawy konsekwencji faktu, że staliśmy się członkami Unii Europejskiej, co oznacza, że

w przypadku przewozu przedmiotów przynajmniej przez granicę Unii Europejskiej trzeba zastosować inne reguły. Ale chciałbym powiedzieć jedno w sprawie tej kontroli na granicach. Otóż nie jest to tylko kwestia możliwości, bądź nie, wywozu przedmiotu zabytkowego z kraju. To, co prawo może rzeczywiście zablokować, to możliwość legalnego wywozu z kraju. Jest to bardzo istotny punkt dlatego, że zasadniczo wpływa na to, co z takim przedmiotem osoba wywożąca go może zrobić poza granicami kraju.

I wreszcie ten najważniejszy punkt, który był przedmiotem uwagi senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu i także przedmiotem ekspertyzy Biura Legislacyjnego Senatu – problem nowych zalesień. Otóż ten zapis nie wprowadza zupełnie nowej regulacji, on jedynie uzupełnia obowiązujący przepis art. 31 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, który już nakłada obowiązek prowadzenia i finansowania niezbędnych badań archeologicznych na właściciela danego obiektu czy też na osobę, która chce coś zbudować na terenie, na którym zabytki archeologiczne mogą się znaleźć. Poprawka proponowana przez rząd uzupełnia katalog sytuacji, kiedy taki obowiązek ciąży na właścicielu bądź użytkowniku danego miejsca.

Chciałbym wytłumaczyć sens całego tego rozumowania, na którym oparty jest art. 31 ustawy, w tym samym duchu została bowiem wprowadzona także ta poprawka. Otóż rozumowanie to opiera się przede wszystkim na specyfice zabytków archeologicznych. Ochrona zabytków archeologicznych dokonuje się realnie w ten sposób, że w przypadku gdy nowa inwestycja na danym terenie może doprowadzić, a często musi doprowadzić, do zniszczenia zabytków archeologicznych, niezbędne jest przeprowadzenie wcześniej prac dokumentujących, wydobywanie ruchomych zabytków archeologicznych tam, gdzie to jest możliwe. Na tym polega ochrona dziedzictwa archeologicznego: na wykonaniu prac dokumentacyjnych, badawczych i ochronie tych elementów tego dziedzictwa, które mogą zostać ochronione. I w związku z tym ten przepis, który zostaje dodany, nie dotyczy niezbędności ponoszenia wszystkich kosztów badań archeologicznych na terenie całej posesji, którą ma dany właściciel, niezależnie od tego, czy to jest las, czy jakiś teren miejski. Idzie o wprowadzenie modyfikacji na tym terenie, nowej inwestycji, nowego zalesienia, czyli podjęcie takich działań, które mogą skutkować zniszczeniem zabytków archeologicznych. Inaczej mówiąc, sprowadzając to do prostej formuły, uważamy, że tym, kto powinien ponosić koszty tego rodzaju badań, badań dokumentujących, czyli formy ochrony dziedzictwa archeologicznego, jest ten, kto w istocie rzeczy niszczy zabytki archeologiczne, ktoś, kto przeprowadza roboty budowlane czy prowadzi nowe zalesienie

(podsekretarz stanu T. Merta)

na terenach, na których mogą się znajdować zabytki archeologiczne. Zdaniem rządu i zdaniem obowiązującej ustawy osobą, która powinna ponosić koszty przeprowadzenia tego rodzaju badań, czyli wypełnić swoje obowiązki właściciela zabytków, jest właściciel danego obiektu, danego terenu czy też użytkownik danego terenu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Szmit i potem pan senator Andrzejewski.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy mamy obowiązek wprowadzenia tych rozwiązań, które są proponowane w projekcie, czy też są to jedynie wytyczne Unii, a my je wprowadzamy według naszego punktu widzenia. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze...

Może jeszcze pan senator Andrzejewski, proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Moje pytanie dotyczy ograniczenia zakresu ochrony zabytków tylko do zabytków archeologicznych. Celem uregulowań jest uzasadniona ochrona wynikająca przede wszystkim z obawy zniszczenia bądź uszkodzenia wszelkich zabytków. Tutaj ograniczamy to tylko do zabytków archeologicznych. Czy to jest celowe przyzwolenie na to, żeby chronić, przy takim ogromnym parciu inwestycyjnym, przy okazji robót budowlanych, a zwłaszcza zmiany, co często ma miejsce, charakteru dotychczasowej działalności leśnej albo terenu zalesiania, tylko to, co ma przymiot zabytku architektonicznego? Jak wygląda wobec tego, przy takich samych działaniach, ochrona, i obciążenia właściciela z tego tytułu, jeżeli chodzi o inny rodzaj zabytków?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Tomasz Merta:**

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest taka, że nowelizacja, która jest przedmiotem uwagi Izby, w istocie rzeczy składa się z dwojakiego rodzaju

przepisów. Przede wszystkim są to przepisy, które wynikają bezpośrednio z konieczności implementacji prawa unijnego. To jest zespół pewnych przepisów szczegółowych. Może nie powinienem teraz odczytywać poszczególnych paragrafów, ale to była na przykład kwestia wprowadzenia zasady dotyczącej zabytków wykonanych ręcznie – jest cały szereg tych przepisów, które mają charakter implementacji prawa unijnego – czy tworzenia kolekcji i ochrony przedmiotów z kolekcji zoologicznych, botanicznych, mineralnych lub anatomicznych.

Niemniej jednak przy okazji wprowadzania tej nowelizacji, która ze swojej intencji miała być implementacją dyrektywy unijnej, rząd zaproponował równocześnie uzupełnienie nowelizacji o kilka dodatkowych przepisów, które są, jak się wydaje, konieczne, ponieważ przez te kilka lat funkcjonowania ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami ujawniły się pewne braki, pewne niedociągnięcia. I dlatego oprócz przepisów wynikających z implementacji prawa unijnego pojawiły się dodatkowe uregulowania. Wśród tych dodatkowych uregulowań jest na przykład regulacja, o której mówił przewodniczący Boroń we wprowadzeniu, to znaczy możliwość wpisywania przez wojewódzkiego konserwatora pewnych obiektów zabytkowych z własnej woli, własną decyzją wtedy, kiedy chodzi o obiekty o szczególnej wartości kulturowej czy historycznej. Do tych przepisów zalicza się także – od razu to powinienem powiedzieć – owa poprawka dotycząca zalesiania. Te dodatkowe przepisy, które rząd proponuje obok implementacji prawa unijnego, to są także przepisy, które mają regulować czy domykać odpowiedzialność osób, które fałszują zabytki, karną odpowiedzialność osób fałszujących zabytki, bądź też osób, które wprowadzają do obiegu sfalszowane zabytki. Ten przepis także jest dodany do implementacji prawa unijnego, nie jest bezpośrednio związany z implementacją prawa unijnego.

I ostatnie pytanie. Panie Senatorze, cała ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zestawia ze sobą różne formy ochrony zabytków. Istnieje cały szczegółowy system dotyczący uzyskiwania zezwoleń wojewódzkiego konserwatora zabytków, jest możliwość odwoławcza do generalnego konserwatora, są precyzyjne reguły określające, jakiego rodzaju prace mogą być wykonywane w obiektach zabytkowych, jaki one mogą mieć charakter. Różnego rodzaju zezwolenia są opatrywane warunkami, to znaczy, jest to zgoda na zrobienie czegoś, ale tylko w pewien sposób. Funkcjonuje też nadzór konserwatorski, który stara się w miarę swoich sił, szczupłych – od razu chciałbym powiedzieć, że służby konserwatorskie nie są najlepiej opłacanymi służbami w Polsce, niestety – stara się w miarę swoich sił pilnować, ażeby te zalecenia były realizowane.

(podsekretarz stanu T. Merta)

Zasada mówiąca o tym, że to właściciel zabytku ponosi odpowiedzialność, także finansową, za stan zabytku, jest zasadą ogólną. Oczywiście właściciel zabytku może starać się uzyskać od wojewódzkiego konserwatora albo od generalnego konserwatora, środki, które mu mogą pomóc w realizacji tego celu. Ale ten obowiązek jest nałożony na niego. Art. 31, do którego dodajemy tę nowelizację, jest poświęcony zabytkom archeologicznym, z czego nie wynika, że jedynie ten rodzaj zabytków bierzemy pod jakąś szczególną ochronę. Inaczej mówiąc, tu jest pewna specyficzna odmienność. Trudno doprowadzić do sytuacji, w której zablokujemy wszelkie możliwości inwestycyjne, wszelkie możliwości modyfikacji na różnych posesjach. To jest tak, że dziedzictwo archeologiczne chronione jest, powtórzę jeszcze raz, przede wszystkim przez badanie, ale ten przepis nie może iść tak daleko, żeby w ogóle uniemożliwić jakąkolwiek działalność inwestorską, jakiegokolwiek wykonywanie prawa własności. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Galkowski, proszę bardzo.

Senator Janusz Galkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie dotyczy zagadnienia, które wiąże się w zasadzie z kilkoma przepisami. Art. 3 w pkt 1 mówi, co jest zabytkiem i czego zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na wartość historyczną. Mamy również przepis art. 6, gdzie mówi się, że ochronie i opiece podlegają bez względu na stan zachowania między innymi zabytki ruchome będące w szczególności instrumentami muzycznymi. I następnie, w art. 59, że pozwolenia na wywóz za granicę nie wymagają zabytki niewpisane do rejestru, mające nie więcej niż pięćdziesiąt pięć lat.

Chodzi o tego rodzaju sytuację, kiedy grupa artystów muzyków koncertuje na własnych instrumentach, ich wiedza o dacie wytworzenia instrumentu często jest żadna, data wytworzenia instrumentu jest im zupełnie nieznana. Zdarza się tak, że stwierdzenie, czy jest to zabytek, czy nie, następuje dopiero w wyniku opinii biegłego wydanej z tego powodu, że instrument zostaje zatrzymany na granicy. Stwarza to sytuację bardzo wysokiego dyskomfortu, żeby nie powiedzieć, że obawy o to, co w takim razie należy robić. Czy nie ma metody jakiegoś bardziej precyzyjnego wskazania, czy określona rzecz będąca instrumentem muzycznym czy w ogóle będąca rzeczą używaną przez właściciela, może być uznana za zabytek, który ma więcej niż pięćdziesiąt pięć lat? Jest

używana, nie jest wpisana do rejestru zabytków. Czy były podejmowane rozważania bądź próby bardziej precyzyjnego tego określenia, żeby ustrzec się przed tego typu zdarzeniami na granicy? Oczywiście zdaję sobie sprawę, że może się zdarzyć, że jakiś użytkownik, jakiś muzyk pod pozorem wykonywania swojej działalności muzycznej wywozi instrument w celach innych niż użytkowanie i nie przywozi danej rzeczy z zagranicy. Czy ten problem był w ogóle ministerstwu sygnalizowany i czy w jakiś sposób próbowano go rozwiązać? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Otóż tak, rzeczywiście istnieje problem w wypadku tego rodzaju zapisów, ale on ma, można powiedzieć, dwa poziomy. Pierwszy poziom to jest oczywiście możliwości otworzenia dyskusji na temat precyzyjniejszego zapisania, chociaż obawiam się, że nie da się, niestety, zapisać tego w sposób tak precyzyjny, żeby pan był w pełni usatysfakcjonowany. Obawiam się, że tak czy inaczej będziemy się musieli w ustawie posługiwać terminami o charakterze ogólnym.

Ale jest i drugi poziom, i do tego jest on, powiedziałbym, kluczowy. Otóż jest to poziom praktyki wypełniania obecnie obowiązującej ustawy. Rzeczywiście daje się zauważyć tendencja asekuracyjna wojewódzkich konserwatorów zabytków, którzy mają skłonność do tego, żeby uważać daną rzecz za zabytek na wszelki wypadek. Inaczej mówiąc, są skłonni raczej skierować ją do rozpatrzenia do generalnego konserwatora, niż samemu wydawać bardzo proste pozwolenie stwierdzające, że to nie jest zabytek. A tego rodzaju pozwolenia służą właśnie właścicielom. Inaczej mówiąc, nie wszyscy są skłonni przyjmować to, o czym pan senator przed chwilą powiedział, czyli zapis mówiący o tym, czym jest zabytek. Zabytkiem nie jest każda rzecz starsza, rzecz sprzed pięćdziesięciu pięciu lat. Nie mogą to być rzeczy z seryjnej produkcji itd., itd., muszą to być rzeczy o szczególnej wartości historycznej, o szczególnej wartości kulturowej. Problem polega tak naprawdę, mam wrażenie, na tym, żeby to starać się zmienić, i ja będę działał przede wszystkim w tym kierunku, żeby wojewódzcy konserwatorzy w sposób bardziej odważny i śmiały sami te sprawy rozstrzygali, żeby nie wprowadzali ich w bardzo trudny rytm uzyskiwania pozwolenia generalnego konserwatora, co jest zresztą tym

(podsekretarz stanu T. Merta)

bardziej jeszcze groźne i niebezpieczne, że wywóz prawdziwych zabytków, jeżeli się w ogóle wydaje zgodę na taki wywóz, jest obciążony bardzo wysoką opłatą, opłatą rzędu 25%.

Realny, właściwy tryb, w jakim się to powinno rozgrywać, jest taki, że wojewódzcy konserwatorzy od razu stwierdzają w odniesieniu do większości przedmiotów, które są zgłaszane, że nie mają one charakteru zabytków i nie podlegają przepisom, o których pan senator przed chwilą powiedział. Dlatego ja jestem skłonny tę sprawę rozwiązywać na tym drugim poziomie, na poziomie praktycznym, czyli sprawdzić, na ile jesteśmy w stanie zmodyfikować te zachowania służb konserwatorskich, które wydają się stać w sprzeczności z duchem obowiązującej ustawy. A dopiero w drugim kroku, gdyby to się okazało niemożliwe, chciałbym się zastanowić nad zmianami w regulacji prawnej.

(Senator Janusz Gałkowski: Czy mogę jeszcze w uzupełnieniu?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

W kolejności, dobrze, Panie Senatorze? Pan senator Lasecki, proszę bardzo.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie związane z nowymi regulacjami, które zostały dopisane do ustawy o ochronie zabytków, a zwłaszcza z art. 31. Otóż ustawa daje konserwatorowi zabytków prawo do wpisania zabytku do rejestru zabytków. Jednocześnie art. 31 pkt 2 daje konserwatorowi zabytków możliwość nakazania przeprowadzenia niezbędnych badań archeologicznych, w drodze decyzji, przy czym koszty tych badań ponosi właściciel zabytków. Proszę powiedzieć, czy sprawiedliwa jest regulacja, w myśl której właściciel, nie mając z zabytku żadnych korzyści ani pożytków, chcąc inwestować w tym miejscu, musi ponosić koszty badań archeologicznych, a to może przesądzić o możliwości lub niemożliwości dalszego inwestowania. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani senator Urszula Gacek, proszę o zadanie pytania.

Senator Urszula Gacek:

Panie Ministrze, ja jeszcze chciałabym wrócić do pytania, które poruszaliśmy już na posiedzeniu komisji, pan senator sprawozdawca o tym wspominał.

Bardzo mnie interesuje problem zabytkowych samochodów w Polsce. Jest tu zapis, który wprowadza ograniczenia jeszcze bardziej restrykcyjnie niż te pięćdziesiąt pięć lat. W przypadku ruchomych zabytków technicznych ta granica wiekowa wynosi dwadzieścia pięć lat. I chociaż wiem, że konserwator zabytków nie powinien zabraniać tego, żeby auto z lat sześćdziesiątych wyjeżdżało na międzynarodowy zlot samochodów albo zabraniać właścicielowi, jeśli ma taką fanaberię i chce, wyjechać tym samochodem na wakacje, dlatego że często te samochody nie stanowią wyjątkowych okazów. Niemniej jednak, tak jak pan minister mówił, jest tendencja do nadinterpretacji przez konserwatorów, co utrudnia sprawę.

Pan wspomniał, że zabytek nie powinien być produktem seryjnym. Czy więc widzi pan możliwość, aby stworzyć bardziej rozsądną ustawę, która będzie chronić egzemplarze unikatowe, ale nie będzie utrudniać właścicielowi, powiedzmy, Jaguara E-Type z lat sześćdziesiątych swobodnego poruszania się po Europie i poza Europą tym samochodem? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jeszcze pan senator Gałkowski.

Senator Janusz Gałkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja rozumiem, że rzeczywiście jest duża trudność w tym, żeby jakoś bardzo precyzyjnie i szczegółowo to określić. Ale być może jakimś takim rozwiązaniem... Ja też mam świadomość, że określanie wartości zabytków w kategoriach finansowych jest bardzo trudne, niemniej jednak, jeśli chodzi o rzeczy ruchome, wszyscy, powiedzmy, mamy pewną świadomość i wycucie, że skrzypce del Gesu, Amati czy Stradivarius są bez wątpienia unikatowymi egzemplarzami zabytkowymi. Ale instrumenty, często przekazywane z pokolenia na pokolenie bardziej ze względu na sentyment niż ich wyjątkowe walory, instrumenty, które miałyby w interesie społecznym być uznawane za zabytki... Czy na przykład określenie wartości danej rzeczy, stwierdzenie, że coś o wartości przekraczającej określoną granicę może być uznane za zabytek, a coś, co nie ma jakiegóż znacznej wartości materialnej, nie jest za zabytek uznawane, nie byłoby dobrym sposobem na uregulowanie tego? To mówię także w odniesieniu do wypowiedzi mojej szanownej przedmówczyni. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Tomasz Merta:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tym razem zacząć może od ostatniego pytania. To oczywiście jest tak, że możemy prowadzić prace i analizować tego rodzaju rozwiązania i trudno w tej chwili odpowiedzieć na pańską propozycję tak albo nie. Jednak intuicja podpowiada mi, że jest to rozwiązanie, które mogłoby być ryzykowne, dlatego że nie jest tak, że zabytkami, które chronimy, są tylko rzeczy bardzo drogie. To nie jest tak, że tylko obraz Matejki jest tym, co chcielibyśmy chronić. W związku z tym przyjęcie jakiejś zasady kwotowej byłoby ryzykowne, bo wymknęłaby się nam kategoria takich przedmiotów, które z punktu widzenia dziedzictwa narodowego jednak powinny być chronione, a ustawa, gdyby taki był zapis, w istocie by wykluczała tę formę ochrony.

Ja będę podtrzymywał swoje stanowisko w tej sprawie. Oczywiście możemy szukać rozwiązania i zapraszam do refleksji na temat tego, jak to mogłoby być bardziej szczegółowo i precyzyjnie określone, niemniej jednak powiedziałbym, że dzisiaj podstawą mojego działania jest chęć zmobilizowania wojewódzkich konserwatorów do tego, żeby ta ustawa zaczęła działać wedle przepisów w niej zawartych, to znaczy, żeby istotnie było tak, że zdecydowana większość przedmiotów, które nie mają wartości zabytkowej, nie trafia w końcu na moje biurko. Bo jest tak, że kiedy wojewódzki konserwator decyduje, że to jest zabytek, w wypadku którego powinna zapaść poważna decyzja o możliwości wywozu za granicę, przysyła to do generalnego konserwatora. Potem dzieje się tak, że urząd generalnego konserwatora odsyła te rzeczy, uznając właśnie, że to kompletnie nie jest w jego gestii, że to jest problem, który powinien rozwiązać konserwator wojewódzki.

A teraz odpowiedź dla pani senator. To jest tak, że potem się zawahałem, czy jednak nie dotyczy to przedmiotów seryjnych, bo sobie pomyślałem – rozmawialiśmy o tym z panią senator na posiedzeniu komisji – a mały fiat? Małym fiatem każdy może wyjechać z Polski, ale może egzemplarzem zero, gdyby taki był, niekoniecznie, prawda? Więc wszystko to wymaga jakiejś większej ostrożności w podejmowaniu decyzji. Moja odpowiedź może być podobna do odpowiedzi na pytanie pana senatora. Bo tak naprawdę to, czy przepisy ustawy działają dobrze, czy działają niedobrze, widać dopiero wtedy, kiedy ona jest w pełni wykonywana. Dopiero wtedy tak naprawdę będziemy w stanie ocenić, na ile ta regulacja jest wystarczająca, a na ile wymaga modyfikacji. Ale chciałbym powiedzieć, że co do tych dwudziestu pięciu lat w wypadku zabytków techniki istotnie

zgłaszanych jest bardzo wiele postulatów, że jest to granica wyznaczona nieco arbitralnie i że jest to nieco za mało. Ale niech mi pani senator wierzy, jeżeli teraz zrobimy tak, że zamienimy to na trzydzieści pięć lat czy na czterdzieści lat, na ileś lat, to w istocie ta dyskusja do nas wróci, dlatego że tak czy inaczej będziemy mieli problem z praktyką, to znaczy będziemy mieli podobny problem.

Wreszcie pierwsze zadane pytanie, dotyczące sprawiedliwości, tego, czy to jest sprawiedliwe. Te wszystkie decyzje dotyczące ochrony zabytków, te rozstrzygnięcia o wpisaniu do rejestru zabytków, rozstrzygnięcia dotyczące tego, czy na danym terenie powinny być przeprowadzone prace archeologiczne – bo to przecież nie jest tak, że w każdym miejscu muszą one być przeprowadzone – są rzeczywiście decyzjami, które są podejmowane przez służby konserwatorskie, tak powiedzmy. Ale w związku z tym mają one charakter decyzji administracyjnych i podlegają zaskarżeniu zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego. Powiedziałbym więc, i to jest pierwsza moja odpowiedź, że to jest taka arbitralność, że tu jest taka doza arbitralności, jaka jest w wypadku wydawania każdej decyzji administracyjnej. Po prostu jest tak, że decyzje administracyjne są tak podejmowane i istnieje tryb odwoławczy, który pozwala dochodzić swoich racji w wypadku, gdy się z daną decyzją nie zgadzamy.

Ale ja rozumiem, że w tym pytaniu kryje się jeszcze głębsze pytanie, to znaczy, pytanie dotyczące tego, czy sprawiedliwe jest przenoszenie kosztów na właściciela zabytku, który z tego nie ma pożytku, a w wypadku zabytków archeologicznych tak bezsprzecznie jest. Powiem tak: w tym sporze i w tej dyskusji ja stoję po stronie zabytków. Uważam, że zgodnie z art. 5 konstytucji Polska jest obowiązana do ochrony swojego dziedzictwa narodowego, a ja jestem powołany do tego, ażeby to dziedzictwo chronić. Wydaje mi się także, że Polska jest krajem, w którym substancja zabytkowa została uszczuplona w stopniu niewspółmiernym w porównaniu z wieloma innymi państwami europejskimi, co oznacza, że w tym wypadku ochrona dziedzictwa narodowego, w tym także i dziedzictwa archeologicznego, jest czymś, jak mi się zdaje, co ma bezpośredni związek z dobrem wspólnym. I wydaje mi się, że nie jest niesprawiedliwe, aby tę formę dobra wspólnego przedkładać nad interes indywidualny. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Lasecki, proszę bardzo.

Senator Jarosław Lasecki:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze, za tę odpowiedź i cieszę się, że pan minister również jest zdania, że skoro jest to konstytucyjny obowiązek pań-

(senator J. Lasecki)

stwa, to tak naprawdę państwo powinno się z tego obowiązku wywiązywać, a obciążanie kosztami finansowymi prywatnego właściciela zabytku, który z tego zabytku nie będzie mieć żadnego pożytku, jest co najmniej wątpliwe. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta: Mogę odpowiedzieć?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Senatorze, odpowiedź jest taka, że oprócz konstytucji jest także ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która w sposób jasny i klarowny wylicza obowiązki właścicieli zabytków. I wśród tych obowiązków... Niestety nie mam w tej chwili przed oczami tekstu tej regulacji, niemniej jednak jest oczywiste, że nakłada ona bardzo poważne obowiązki związane z zabytkiem, którego jest się właścicielem. Toteż proszę zwrócić uwagę na to, że jest tu taki bezpośredni związek między szczególnym statusem właściciela zabytku, statusem, który wyraża się na przykład w tym, że właściciel zabytku może ubiegać się o pomoc państwa w celu opiekowania się owym zabytkiem, o uzyskanie dofinansowania na prowadzenie różnego rodzaju prac... Te szczególne prawa właściciela zabytku ponieważ implikują także pewne szczególne obowiązki. I to jest coś, czego jestem gotów stanowczo bronić. Jest niezbędne, żebyśmy interes dziedzictwa polskiego mieli w centrum swoich zainteresowań, jednak to nie jest tak, że państwo jest czymś osobnym od obywateli. To jest tak, że gdy mówimy o obowiązku państwa, to nie mamy na myśli tylko obowiązku funkcjonariuszy władzy publicznej, bo to jest pewnego rodzaju zobowiązanie wobec dobra wspólnego, które – jak rozumiem – podziela cały naród, czyli zgodnie z preambułą konstytucji wszyscy obywatele Rzeczypospolitej.

I kończąc przedstawianie sprawy zabytków archeologicznych, powiem tak: rozumiem, że należy szanować prawo własności, ale wydaje mi się, że ponieważ w wypadku zabytków archeologicznych korzystanie z prawa własności czasem może powodować ich zniszczenie, to nie zgadzam się na taką linię rozumowania, zgodnie z którą prawo własności miałoby oznaczać prawo do niszczenia tych zabytków. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zakończenia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu senatora Laseckiego.

Senator Jarosław Lasecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo trudno być sędzią we własnej sprawie. Sam jestem właścicielem zabytku i trudno mi na ten temat mówić bez emocji, przechodzić nad tym do porządku dziennego.

Powiem tak: zabytki to dobro narodowe, to świadkowie naszej przeszłości i świetności historycznej, kształtują one naszą świadomość narodową, są wyjątkowym dobrem, o które warto i należy dbać. Szczególnym rodzajem zabytków są wymienione w ustawie zabytki nieruchome. To nie tylko zamki, dwory, pałace, ale także hale fabryczne, wiadukty, młyny, dworce, kościoły, kaplice i cmentarze oraz wiele innych budowli. To one tworzą miejsca o niepowtarzalnym charakterze i wartości, nie tylko turystycznej.

Ale żeby zabytki trwały, były nadal piękne, mogły być podziwiane, trzeba o nie dbać. Skoro są one, z czym chyba się zgodzimy, dobrem narodowym, to państwo nie powinno się uchylać od obowiązku troszczenia się o nie. Narzucanie przez państwo obowiązku dbania o zabytki prywatnym właścicielom jest przejawem dbania o pewien porządek społeczny i może być rozumiane jako działanie w imię dobra narodowego. Ale mało rozumiały jest fakt nakładania na prywatnego właściciela obowiązku wykonywania badań archeologicznych zleconych przez konserwatora zabytków, czyli de facto przez państwo, i to na koszt tegoż właściciela. Taka ingerencja państwa we własność prywatną, której skutki na dodatek ponosi właściciel, musi budzić sprzeciw wszystkich właścicieli. Ale musi także budzić nasz sprzeciw, tych, którzy mają dbać o dobre prawo, prawo równe dla wszystkich.

Art. 31 proponowanej ustawy nakłada na właściciela obiektu zabytkowego obowiązek pokrycia kosztów badań archeologicznych oraz ich dokumentacji bez względu na to, jaki zakres tych badań zostanie ustalony przez wojewódzkiego

(senator J. Lasecki)

konserwatora zabytków w drodze decyzji. Nie może tak być, żeby państwo nakazywało dokonywanie bardzo kosztownych prac, nic nie dając w zmian.

Dlatego też wnoszę o zmianę w art. 31 ustawy zapisu o obowiązku pokrycia kosztów badań przez właścicieli zabytków w taki sposób, że w wypadku wydania decyzji nakazującej przeprowadzenie takich badań przez konserwatora zabytków koszt tych badań powinien zostać pokryty przez konserwatora zabytków, czyli de facto przez państwo. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Rozumiem, Panie Senatorze, że ten wniosek będzie na piśmie, tak?

(Senator Jarosław Lasecki: Tak.)

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Przy okazji implementacji dyrektywy unijnej należy przyjrzeć się szczególnie charakterowi tego, co chroni ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Ustawa w art. 3 pkt 1 mówi, że zabytek to jest nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Która z tych wartości jest chroniona przez państwo zgodnie z tymi przepisami? Czy wartość historyczna, czy artystyczna, czy naukowa?

Przyjrzymy się przepisowi art. 64. Postępowanie dotyczące restytucji zabytku, czyli jego otrzymanie czy wywiezienia, czy ochrony, odnosi się do kryterium jego wartości majątkowej. Nie ma restytucji ze względu na wartość naukową, artystyczną bądź historyczną.

Cała transformacja polskiego prawa, i prawa karnego, i prawa o ochronie zabytków, zmierza do tego, żeby bardziej chronić pieniądze, bo za to są sankcje, niż życie i zdrowie ludzkie, żeby bardziej chronić wartość majątkową niż wartość historyczną. Również praca nad nowelizacją tej ustawy skłania do refleksji. Ustawa jest z 23 lipca 2003 r. Ale jaki jest cel ochrony? I czy rzeczywiście akwareli wykonanej ręcznie po 1946 r., dotyczącej jakichś zdarzeń z dziejów Polski, o dużej wartości naukowej, jeżeli będzie ona warta nie 30 tysięcy euro, ale 29 tysięcy euro, nie będziemy restytuować? A jeżeli wartość w kraju, w którym to się dokonuje, jest bardzo niska, to co, mamy prawo restytuować? Jesteśmy przecież w Unii

Europejskiej i antykwariusz czy ktoś inny, być może nawet bukinista, wyceni to tak, że to będzie miało małą wartość, a my nie będziemy mieli upoważnienia ustawowego, żeby dokonać restytucji, rewindykować coś, co ma wartość historyczną i naukową dla państwa polskiego.

Chcę powiedzieć, że ustawa wychodzi z chorych przesłanek i państwo jest chore, jeżeli pisze o tym, że zabytek ma wartość historyczną, artystyczną i naukową, a kryterium jego ochrony i restytucji jest ocena wartości, coś, co jest bardzo trudne do określenia, a czasem i korupcjogenne. Dziękuję za wysłuchanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Szmita.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Polska w wyniku II wojny światowej utraciła ogrom swojego dziedzictwa narodowego z Kresów Wschodnich. Polska została przeniesiona o 500 km na zachód, a więc jako Polacy objęliśmy w panowanie zupełnie nowe obszary, które często nigdy nie wchodziły w skład państwa polskiego. W związku z tym nabyliśmy również prawo do zabytków, do dziedzictwa, nieruchomości, które tam się znajdują.

Poza obszarami miejskimi, gdzie nieruchomości, kamienice stały się majątkiem komunalnym, były potem wykupywane, na wsi, na obszarach wiejskich te zabytki najczęściej stały się własnością państwowych gospodarstw rolnych, które nimi gospodarowały. Gospodarowały nimi w sposób różny, ale trzeba oddać im sprawiedliwość, że to dzięki działalności państwowych gospodarstw rolnych wiele tych zabytków zostało uratowanych i do dzisiaj funkcjonuje, do dzisiaj one są, po prostu do dzisiaj stoją jako budynki.

Ale niestety czy stety, w zależności od tego, z której strony się na to patrzy, dzisiaj państwowe gospodarstwa rolne nie istnieją i wiele tych zabytków tak naprawdę nie ma gospodarza i popada w ruinę.

Po roku 1989 wiele osób, chcąc kupić nieruchomość, chcąc kupić zabytek, decydowało się na to. Część z nich wspaniale gospodaruje tymi zabytkami, część bardzo różnie, ale na pewno powinno być naszym celem, aby zabytki znalazły konkretnych właścicieli. Państwo nie jest w stanie utrzymać takiej masy zabytków. W sposób naturalny muszą się nimi zajmować właściciele, którzy ze swoich środków będą je utrzymywać, finansować i w nie inwestować. My w naszych uregulowaniach powinniśmy wspierać osoby fizyczne czy osoby prawne, które chcą zajmować się zabytkami, które chcą nimi gospodarzyć – szczególnie na ziemiach zachodnich, północnych – kupować je i utrzymywać we właściwym stanie. Wszel-

(senator J. Szmit)

kie uregulowania, które będą to utrudniały, które będą zniechęcały do kupowania zabytków, do wchodzenia w ich posiadanie i dbania o nie, są tak naprawdę szkodliwe dla kultury narodowej, dla naszego dziedzictwa. Dlatego nie będę popierał tych poprawek, które zmierzają do nakładania nowych obowiązków na właścicieli nieruchomości zabytkowych, bo dzisiaj i tak te obciążenia są ogromne i nie zachęcają do tego, żeby utrzymywać dziedzictwo narodowe. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bender. Proszę.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Słucham dyskusji i rzeczywiście jestem zaniepokojony. Wojna, powojenne czasy komunistyczne, które wszystko, w odniesieniu do zabytków, nacjonalizowały, spowodowały, że wiele zabytków jest ukrytych. I ludzie nie wiedzą, co z tym zrobić, tym bardziej że dochodzą takie wieści, iż nawet gdyby chcieli coś przekazać państwu, muszą przedtem te zabytki doprowadzić do jakiegoś wymaganego przepisami stanu, który można uznać za właściwy w trakcie opiekowania się nimi. Jeśli chcemy tę spuściznę narodową utrzymać, żeby ona nie zagubiła się wśród wielu posiadaczy, którzy boją się, że gdy przekażą to państwu, to sami będą jeszcze za ich stan odpowiadać... Chodzi zwłaszcza o te zabytki, które mają, jak mówił pan senator Andrzejewski, wartość artystyczną i historyczną. Nawet jeśli mają nikłą wartość majątkową, to tym bardziej opieka państwa nie będzie tak ogromna, tak znacząca, żeby nie mogła być przejawiona.

Dlatego popieram tych wszystkich, którzy są zdania, że zabytki o dużej wartości artystycznej, historycznej, nawet jeśli mają stosunkowo nikłą wartość majątkową – a jeśli mają dużą, to tym bardziej – powinny być wspierane przez państwo. Konserwator zabytków powinien być mecenasem sztuki, tak jak się kiedyś mówiło, i państwo powinno go w tym wspierać. Nie można zrzucić wszystkiego na tych, którzy w jakiś sposób stali się posiadaczami zabytków, które mają być pozbawione troski państwa. Nieobjęcie opieką ze strony służby konserwatorskiej, ze strony państwa, zabytków o dużej wartości artystycznej, historycznej byłoby ze szkodą dla naszego dziedzictwa narodowego. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Występuję drugi raz, żeby złożyć poprawkę, bo to, o czym mówimy, jest jak *pars pro toto*. Przypomnę państwu, że w okresie po 1989 r. część dworów i zabytków uległa dalszej degradacji, której nie uległa przez cały okres PRL, włącznie z czasami stalinowskimi, i to z winy i systemu prawnego, i działania władzy. Komunalizacja, brak reprivatyzacji, zawetowanej przez prezydenta Kwaśniewskiego – tak jak dwadzieścia osiem innych zasadniczych aktów prawnych – i wyrzuconej do kosza zaowocowało tym, że ze wszystkich stron otrzymujemy informacje o doprowadzonych do całkowitej degradacji bądź śmierci fizycznej obiektach zabytkowych. One dawniej były przy pegeerach, przy jakichś tam ośrodkach wiejskich, ale przynajmniej ktoś się o nie troszczył. W tej chwili są albo rozgrabiane, albo doprowadzane celowo do zerowej wartości, żeby je umiejętnie, na specyficznej zasadzie – nie będę tego dopowiadał, postawię tu trzy kropki – sprywatyzować. Jest to stan haniebny, jeśli chodzi o opiekę nad zabytkami w Polsce, w III Rzeczypospolitej.

I oto dzisiaj otrzymujemy następny kwiatek, dorzucony do tej całej łączki zarzutów, mianowicie nowelizację art. 10. Proponuje ona w miejsce dotychczasowego zapisu, że wojewódzki konserwator zabytków może wydać z urzędu decyzję o wpisie zabytku ruchomego do rejestru przypadków uzasadnionej obawy zniszczenia, uszkodzenia lub nielegalnego wywiezienia zabytku. Zmienia się ten artykuł, osłabiając ochronę w tym zakresie zabytków i osłabiając imperium wojewódzkiego konserwatora zabytków, mówiąc, że może to wszystko zrobić, ale wtedy, gdy chodzi o wywiezienie za granicę zabytku o wyjątkowej wartości historycznej itd. Problematyczne jest to, kto będzie oceniał, czy to jest wyjątkowa wartość. Dawniej to dotyczyło każdego zabytku, który uzna konserwator. Dzisiaj dodaje się kryterium wyjątkowe, czyli luzuje się możliwość wywożenia zabytków za granicę. Dodaje się wprawdzie do tego zapisu o wartości historycznej, artystycznej i naukowej, ale samo pojęcie zabytku, które podawałem w poprzednim wystąpieniu, zawiera wartość historyczną, artystyczną i naukową. W związku z tym jest to przepis, który niejako otwiera furtkę, tak jak kiedyś dla importu zboża do Polski, do wyprowadzania zabytków za granicę. Należy zapytać: czy taki był tego cel? Ja tego nie rozumiem, ale taka jest rzeczywista wymowa tego przepisu.

Składałem do pana marszałka wniosek o wykreślenie nowelizacji ust. 2 art. 10, która wprowadza ochronę tylko dla wyjątkowej wartości zabytku, a nie dla zabytku, który uzna za chroniony wojewódzki konserwator zabytków. Składałem tu wniosek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: senator Jarosław Lasecki, wspólnie pani senator Krystyna Bochenek i pan senator Piotr Boroń oraz pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad...

(Głos z sali: Jeszcze nie...)

Aha, przepraszam, tak. Oczywiście, przedstawiciel rządu może w każdej fazie zabrać głos.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionej w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Aha, pan minister chce...

W takim razie uprzejmie proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Tomasz Merta:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę na gorąco odnieść się do tych wniosków czy tych punktów, które zostały poruszone w dyskusji. Mam wrażenie, że w przypadku przynajmniej niektórych z tych spraw tak naprawdę nie mamy do czynienia ze sporem, tylko z jakąś formą nieporozumienia.

Wracam do art. 10, o którym mówił pan senator Andrzejewski. Otóż pragnę zwrócić uwagę państwa na to, że w istocie rzeczy nie mamy do czynienia z osłabieniem, tylko ze wzmocnieniem tego zapisu. Zaraz wytłumaczę, dlaczego. W obecnym brzmieniu został zachowany dawny kształt przepisu, czyli to, że wojewódzki konserwator zabytków może wydać z urzędu decyzję o wpisie zabytku ruchomego do rejestru w przypadku uzasadnionej obawy zniszczenia, uszkodzenia lub nielegalnego wywiezienia zabytku za granicę. I to jest to, co było już w poprzednim zapisie. A dodatek – proszę zwrócić uwagę – jest dalej. I dopiero ten dodatek zawiera pojęcie zabytku o szczególnej wartości albo wywiezienia za granicę zabytku o szczególnej wartości historycznej, artystycznej lub naukowej. W tym przypadku nie ma tego, co poprzednio, czyli nielegalności.

O co chodzi? Sytuacja jest taka, że rzeczy, które nie mają pięćdziesięciu pięciu lat, nie muszą uzyskiwać zezwolenia od wojewódzkiego konser-

watora. Dlatego był dawany przykład archiwum Herberta. Ono może zostać legalnie wywiezione za granicę i dopiero ta regulacja, którą tutaj proponujemy, umożliwi w takiej sytuacji działanie ze strony wojewódzkiego konserwatora. Wojewódzki konserwator w dalszym ciągu ma prawo się odnieść i wpisać do rejestru każdy zabytek – powtarzam: każdy zabytek – w przypadku jego nielegalnego wywiezienia. W przypadku zaś zabytku o szczególnej wartości może to uczynić nawet wtedy, gdy wywiezienie będzie miało charakter legalny. I to nie jest osłabienie tego zapisu, ale wzmocnienie i rozszerzenie ochrony tych zabytków. To jest pierwsza sprawa.

Druga to jest ogólna sprawa przepisów o restytucji. Przyjęcie w obecnej formie przepisów o restytucji, gdybyśmy się mieli nimi przez chwilę zająć, to jest przede wszystkim przyjęcie zapisu z dyrektywy unijnej. Tak zostały w Unii wyznaczone zasady restytucji ze strony państwa, czyli to są te sytuacje, kiedy wkracza państwo. To jest ta sytuacja, kiedy państwo ubiega się o restytucję. To nie wyklucza, oczywiście, innych dróg starania się o odzyskanie zabytków. Poza tym, co ważne, chciałbym powiedzieć, że nie ogranicza się tego wyłącznie do tych przedmiotów i do tych kwot, które zostały podane. Tutaj bowiem w sposób naturalny, na mocy przepisu, który po prostu już istnieje w ustawie – to jest pkt 2 w tym artykule – restytucji podlegają także wszystkie zabytki wpisane do rejestru zabytków, wszystkie te rzeczy, które znajdują się w rejestrach muzeów, a także w inwentarzach muzealnych, w inwentarzach kościelnych. To wszystko i tak jest przedmiotem restytucji, tyle tylko, że na mocy innego przepisu. My teraz rozmawiamy jedynie o pewnej nowelizacji ustawy, która już obowiązuje.

Następny punkt dotyczy sprawy, która wzbudziła najwięcej dyskusji, czyli sprawy – jak to tutaj zostało powiedziane – nakładania nowych obowiązków na właścicieli zabytków. Otóż w istocie rzeczy ten obowiązek związany z badaniami archeologicznymi już istnieje w obowiązującej ustawie. Chcę też powiedzieć, że on jest zgodny z zasadami podziału na obowiązki państwa, nazywane ochroną zabytków, i obowiązki właściciela zabytków, które są nazywane opieką nad zabytkiem. Pośród tych obowiązków wyliczone są właśnie takie rzeczy, jak naukowe badanie i dokumentowanie zabytków, prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich robót budowlanych przy zabytku itd. I wreszcie ostatnia rzecz, którą chcę bardzo podkreślić. Sprawy badań archeologicznych nie powinno się pojmować w taki oto sposób, iż wojewódzki konserwator mówi, że na danej posesji należy przeprowadzić badania archeologiczne. To wygląda w ten sposób, że ktoś podejmuje działania na terenie, który jest jego własnością, działania mogące doprowadzić do zniszczenia zabytków archeologicz-

(podsekretarz stanu T. Merta)

nych, bo istnieje domniemanie, że te zabytki tam są. I tylko w przypadku, gdy inwestor podejmuje tego rodzaju działania, wojewódzki konserwator może powiedzieć, że aby te działania przeprowadzić, trzeba najpierw przeprowadzić badania archeologiczne. To nie jest tak, że właściciele zabytku czy jakiegoś terenu mogą się obudzić rano i dowiedzieć, iż właśnie nagle mają być tutaj przeprowadzone prace archeologiczne. To dotyczy jedynie sytuacji, kiedy mamy do czynienia z modyfikacją, próbą zmiany robót budowlanych, czegoś takiego, co w sposób oczywisty naruszy substancję zabytkową, naruszy ją, gdyż budowanie fundamentów domu, powiedzmy, naturalnie nie jest korzystne dla istniejących na tym terenie zabytków archeologicznych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym o godzinie 9.00 albo pod koniec posiedzenia Senatu, w zależności od tego, kiedy to sprawozdanie zostanie złożone.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 30 stycznia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 31 stycznia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie. Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 57, a sprawozdanie komisji w druku nr 57A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Jerzego Chróścikowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę złożyć w imieniu komisji sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy o organizacji

rynku mleka i przetworów mlecznych, uchwalonej w dniu 26 stycznia 2006 r.

Ustawa o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych została wypracowana przez Sejm na podstawie projektu poselskiego zawartego w druku nr 210. Celem nowelizacji jest dostosowanie przepisów ustawy do potrzeb zaistniałych obecnie na rynku mleka i jego przetworów. W tym zakresie najbardziej pilnym problemem do rozwiązania jest stworzenie regulacji prawnej umożliwiającej producentom ubieganie się o dodatkowe ilości referencyjne w roku kwotowym 2006–2007.

Zgodnie z nowelizacją w pierwszej kolejności dodatkowe ilości zostaną przyznane dostawcom hurtowym, którzy nie mieli w roku 2005–2006 indywidualnych ilości referencyjnych z krajowej rezerwy, a zwiększyli sprzedaż mleka lub przetworów mlecznych w stosunku do indywidualnej ilości referencyjnej, oraz którzy w roku kwotowym 2005–2006 byli właścicielami indywidualnych ilości referencyjnych w wysokościach nieprzekraczających 800 tysięcy kg mleka.

Ponadto nowela zmienia sposób rozliczania pobranych zaliczek na poczet opłaty wyrównawczej z tytułu przekroczenia indywidualnej ilości referencyjnej mleka lub przetworów mlecznych, dodaje podstawę prawną umożliwiającą ponowne wpisanie do rejestru podmiotu wykonującego działalność w zakresie skupu mleka oraz doprecyzowuje terminy składania wniosków o zatwierdzenie umowy zbycia bądź odnowia używanie indywidualnej ilości referencyjnej.

W czasie prac Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska zgłoszono poprawki. Większość z nich – pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta i szósta – to poprawki legislacyjne, poparte przez komisję, doprecyzowujące zapisy.

Jest jeszcze poprawka mniejszości, która nie uzyskała poparcia komisji. Tę poprawkę, zgłoszoną przez pana senatora Łyczaka, pan senator prawdopodobnie będzie referował. Komisja nie przyjęła jego argumentacji, uznając, że w Polsce obowiązuje konstytucyjny zapis o gospodarstwach rodzinnych, że państwo powinno tutaj wskazać priorytety, preferencje dla gospodarstw średnich – już wiele takich rozwiązań istnieje zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej. Chodzi o to, że te średnie najbardziej się wspiera, a ci, którzy są silni, powinni sami sobie poradzić na rynku.

I trzeba tutaj jasno powiedzieć, że ta dzielona rezerwa to wyraźna kwota finansowa, która jest w obrocie. Dzisiaj rolnicy między sobą zbywają kwoty mleczne i wygląda to różnie w zależności od regionu – 50 gr, złotówka, 1 zł 50 gr za każdy kilogram mleka. Jest to więc dodatkowa kwota przyznana producentom – oni nie muszą kupować, to jest za darmo. Więc jeśli państwo uzna to za słuszne – a Sejm tak uznał i ja jako przedstawiciel komisji mogę powiedzieć, że komisja w większości

(senator J. Chróścikowski)

poparła akurat to stanowisko – w pierwszej kolejności przyznawane będą średnim producentom. Chcę zwrócić uwagę, że średnia statystyczna w Polsce to jest około 5 tysięcy kg mleka w gospodarstwie, można przyjąć, że jest to około stu dwudziestu krów, co najmniej. Można więc powiedzieć, że to nie jest mało. Dzisiaj w Polsce nie ma wielu takich gospodarstw, w związku z tym uznaliśmy, przynajmniej Sejm tak uznał, a nasza komisja to stanowisko podtrzymała, że nie trzeba zmieniać tego zapisu, i on został w tej wersji.

Drugą sprawą, która między innymi była podnoszona, jest sprawa regionalizacji. Tutaj akurat nie było żadnej poprawki, uznano w Sejmie za właściwy zapis, który się tu znalazł, mówiący, że obrót jest bezpośrednio na terenie danego oddziału Agencji Rynku Rolnego – ten teren zbliżony jest do terenu województw, ale można powiedzieć, że chodzi tu o oddział regionalny Agencji Rynku Rolnego.

I sprawa trzecia. Mleczarnie uznały, że trzeba po prostu uprościć tę sprawę, czyli nie przekazywać pobranych zaliczek do Agencji Rynku Rolnego, a zostawiać je u siebie w zakładzie i ewentualne kary czy zaliczki, które były pobierane, będą przekazywane po rozliczeniu, jeśli Polska określi, że będzie to przyznane w ten sposób... (*Sygnal telefonu komórkowego*) Przepraszam, akurat jak na złość... Jeśli będzie przyznana Polsce kara, wtedy dopiero określi się wielkość. I dopiero po podjęciu decyzji co do przyznania przez Agencję Rynku Rolnego będą płacone ewentualne kary właśnie do Agencji Rynku Rolnego. Jeśli nie będzie tych kar, podmioty, które zbierały zaliczki, oddadzą rolnikom pieniądze. To jest najprostsze rozwiązanie, które zaproponował Sejm. I w tym zakresie zmian nie było, są tylko ewentualnie poprawki, o których mówiłem wcześniej.

I myślę, że to tyle informacji. Jeżeli będą jakieś pytania teraz lub podczas dyskusji, to chętnie udzielę odpowiedzi. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Józefa Łyczaka, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Józef Łyczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

Przejdę do meritum. Treść poprawki mniejszości jest następująca. W art. 2 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: „Warunek określony w ust. 1 pkt 2

nie dotyczy dostawców hurtowych będących właścicielami bądź posiadaczami stad poddawanych ocenie wartości użytkowej i biorących udział w realizacji krajowych programów genetycznego doskonalenia bydła.”

W uzasadnieniu chciałbym powiedzieć, że zostawiając w tej ustawie art. 2 ust. 1 bez zmiany, karzemy najlepszych, tych, którzy w hodowli bydła zrobili najwięcej i prowadzą ją na najwyższym – powiedziałbym: światowym – poziomie. Mam tu na myśli przede wszystkim ośrodki hodowli zarodowej, gospodarstwa objęte oceną użytkowości, jak również gospodarstwa przy uczelniach, przy średnich szkołach.

Realizacja krajowych programów genetycznego doskonalenia bydła stanowi wręcz strategiczny kierunek działania państwa. Ocena wartości użytkowej bydła jest podstawowym warunkiem realizacji tej strategii. W Polsce oceną wartości użytkowej objętych jest około 18% pogłowia, w Unii Europejskiej – około 50%, więc mamy porównanie, ile w tej materii jest jeszcze do zrobienia. W Polsce jest około pięciuset obór, których właściciele są jak gdyby właścicielami kwoty mlecznej powyżej tej magicznej cyfry – tej, która była wymieniona, czyli powyżej 800 tysięcy kg. Są to gospodarstwa, które zainwestowały duże pieniądze w modernizację i zakup obór oraz zakup jałowic cielných o wysokiej wartości genetycznej z krajów Unii Europejskiej. Dzisiaj tych 18% objętych oceną umożliwi realizację krajowych programów hodowlanych i wspiera swoimi dokonaniami populację masową w całym kraju. Szacuje się, że z tych pięciuset obór kwotę mleczną może przekroczyć sto dwadzieścia do stu trzydziestu, na około 50–70 milionów kg.

W świetle tego bariera 800 tysięcy kg mleka, którą w tej ustawie zapisano, jest bezzasadna. Przy podziale ilości referencyjnej z krajowej rezerwy należy uwzględnić podmioty od lat zajmujące się hodowlą bydła, wspierające strategię państwa w realizacji krajowych programów hodowlanych i wspomagające pozostałych producentów mleka nowoczesną genetyką. Dodatkowym utrudnieniem dla wymienionych gospodarstw hodowlanych jest ograniczenie możliwości zakupu kwoty mlecznej, gdyż można to robić tylko na terenie działania jednej Agencji Rynku Rolnego.

Pragnę dodać, że w czasie dyskusji na posiedzeniu senackiej komisji rolnictwa przedstawiciele zaproszonych gości, w tym również resortu rolnictwa, poparli zgodnie proponowaną poprawkę, uważając, że będzie to sprawiedliwy podział kwoty mlecznej i zapobiegnie kierowaniu – to jest najgorsze – krów o bardzo wysokiej wartości genetycznej na rzeź w tych gospodarstwach hodowlanych, które nie zostaną wspomóżone dodatkową kwotą mleczną. Zapobiegnie to również bezrobociu z powodu zamykanych obór.

(senator J. Łyczak)

Kończąc, chciałbym prosić Wysoką Izbę o poparcie mojej poprawki. Uważam, że Wysoka Izba jest po to, żeby tworzyć zdrowe ustawy, takie, które będą przyczyniały się do rozwoju hodowli, a nie wręcz ją ograniczały bądź niszczyły. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan marszałek.

Senator Marek Ziółkowski:

Mam pytanie do obu senatorów. Chciałbym dowiedzieć się, jak wyglądają tutaj liczby. Tych 800 tysięcy kg wyklucza bowiem około pięciuset gospodarstw. Gdyby przyjęta została poprawka, że z tych pięciuset gospodarstw część zajmuje się tą dobrą, genetyczną hodowlą bydła, ile gospodarstw nie zostałyby objętych po prostu zakazem dostania tego limitu? Czyli pięćset gospodarstw wykluczonych jest tą poprawką, w której jest mowa o ośmiuset, a gdyby poprawka mniejszości była przyjęta, to ile z nich mogłoby dostać dodatkową, jak to się nazywa, indywidualną ilość referencyjną?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Mam takie pytanie...)

Czy moglibyście panowie senatorowie adresować swoje pytania, bo jest dwóch sprawozdawców, większości i mniejszości?

Senator Czesław Ryszka:

Ja mam pytanie mające na celu wyjaśnienie sytuacji. Wiadomo, że będą kary za przekroczenie kwot ponad przyznany przez Komisję Europejską limit. A czy wiadomo, czy to jest obliczone, którzy dostawcy mleka zapłacą większe kary: małe gospodarstwa rodzinne czy wielkie fermy? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator, proszę bardzo. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marian Miłek:

Pierwsze pytanie do senatora Chróścikowskiego. Czy przyjęcie tej kwoty referencyjnej, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2, jest wyrazem jednakowego traktowania podmiotów gospodarczych?

Drugie pytanie. Jakie były kryteria przyjęcia kwoty referencyjnej w wysokości 800 tysięcy kg dla właścicieli indywidualnych? Podobne pytanie można postawić w odniesieniu do 500 tysięcy kg. Są to kwoty, moim zdaniem, wzięte ad hoc.

Trzecie pytanie, porządkujące, ale dosyć istotne. Dodatkowe limity produkcji mleka wyrażone są w litrach, również limit roczny, który wynosi 8 miliardów 500 milionów l, zaś w projekcie ustawy jest mowa o kilogramach. Jak pogodzić te litry i kilogramy, kiedy w przypadku mleka to nie jest to samo, bo różnica wynosi około 2%? Jeżeli sobie obliczymy 2% z 8 miliardów 500 milionów l, to wyjdzie nam całkiem niezła kwota. Kwota referencyjna, a nie ilość – ten termin też się powtarza w projekcie ustawy. Ilość to jest coś nieprzeliczalnego, kwota zaś to jest konkretna liczba.

Chciałbym też zwrócić uwagę, komentując trochę wystąpienie pana senatora Łyczaka, że trzeba dodać jeszcze jeden element. Mianowicie, wszystkie te działania dużych producentów, dotyczące oceny wartości użytkowej czy podniesienia jakości bydła poprzez na przykład genetyczne poprawianie tego bydła, oznaczają koszty – koszty, które ponosi duży wytwórca, koszty, o których się tutaj nie mówi. I teraz, ograniczając jeszcze to niewielkie w sumie dofinansowanie – bo przypuszczam, że ono nie będzie aż tak duże – my po prostu uderzamy w jakość, bo wszystkie działania dużych producentów sprowadzają się do podniesienia jakości, zarówno stada, jak i produkowanego mleka. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan marszałek Ziółkowski.

Senator Marek Ziółkowski:

Ja mam jeszcze jedno pytanie. Tymi kwotami referencyjnymi się handluje, czyli odsprzedaje się je. Chciałbym poprosić obu panów sprawozdawców o ocenę owego zbywania czy skali tego zbywania owej kwoty referencyjnej. Bo rozumiem, że to ci mali producenci odstępują tym dużym i w ten sposób dodatkowo zarabiają. Jaka jest skala tego procederu?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Augustyn, a potem pan senator Górecki. I po tej serii poprosiłbym o odpowiedzi.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja rozumiem, że zmiana w ustawie ma rozwiązać jakiś problem. Są tu dwa sprzężone ze sobą problemy. Jestem ciekaw – adresuję to do pana posła, do pana senatora sprawozdawcy – czy ta kwestia była na posiedzeniu komisji brana pod uwagę. Jeden problem to kwestia przekroczenia limitów i kar, a drugi to handel limitami. Precyzując moje pytanie: czy braliście państwo pod uwagę takie rozwiązanie, żeby dodatkowe limity dostawali ci, którzy ich potrzebują, a którzy już dziś płacą kary, na miłość boską? Bo byłoby to odpowiedzią na problem. Państwo załatwiacie jakąś sprawę z punktu widzenia, jak pan mówił, konstytucyjnego, ale konstytucja ma wiele zapisów, także zapis o równości, Drogi Panie Senatorze.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Górecki – następne pytanie, proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym zapytać, jakie są merytoryczne przesłanki wprowadzania właśnie tych limitów kwot mlecznych. Ja nie bardzo rozumiem, w jakim celu wprowadza się to całe zamieszanie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, pierwsza tura pytań w tej chwili się skończyła. Sądzę, że obaj panowie sprawozdawcy zostali wywołani do głosu.

Pan senator Chróścikowski, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytań było dość dużo, ale już postaramy się po kolei na nie odpowiedzieć. Może od końca. Pan senator Górecki, jak dobrze zapisałem, pytał o merytoryczne przesłanki. Można powiedzieć tak: merytoryczne przesłanki wyraźnie są tutaj określone w ustawie i z tym trudno dyskutować, ta materia jest określona. Ale ja bym powiedział tak...

(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam, przesłanki zapisane w ustawie znamy, zapisy przeczytaliśmy. Ale co za tymi zapisami stoi? Kto za tym stoi?)

Jeśli mogę, Państwo Senatorowie... Problem jest tego typu, że Polska wynegocjowała pewną kwotę, a ta kwota jest za niska. Cały problem jest w tym, że my jakby się mieszymy w swoim garnku. Gdybyśmy dostali przynajmniej to, co pro-

ponowały związki zawodowe, czyli 11 miliardów kg, to nie byłoby w ogóle dzisiaj dyskusji na ten temat i propozycji szybkich zmian. I to jest jeden z problemów. Dzisiaj Polska ma jeden z najmniejszych limitów, mniejsze kraje od Polski mają większe limity niż my – to o czymś świadczy. Myśmy produkowali w granicach 13 miliardów kg, a mamy 8 miliardów 300 milionów kg – można już sobie powiedzieć, w czym jest problem. Tym bardziej że rzeczywiście polskie przedsiębiorstwa przetwórcze mleka spełniają standardy unijne i są gotowe eksportować i do Unii Europejskiej, i na cały świat. Nasze produkty są bardzo dobrze zbywalne. Dlatego należałoby mieć jak największy limit, ale teraz go nie ma. I to jest ten problem, ale my musimy sami to rozstrzygnąć.

Pan senator Augustyniak mówił o przekroczeniu limitów i... Augustyniak – dobrze mówię?

(Głos z sali: Augustyn.)

Augustyn, tak? Pan senator Augustyn mówił o przekraczaniu limitów, o karach i handlu. Jest to problem. Przecież zostały przyznane limity historycznie. Każdy z rolników dostał historyczny limit. Jeden dostał powiedzmy 10 tysięcy kg, inny dostał pięćdziesiąt, inny sto, inny jeszcze więcej, maksymalnie taki limit, jaki danemu rolnikowi przysługiwał w danym momencie historycznym. I to było jego prawo, tak zwane prawo materialne do obrotu. On tym może zarządzać i zarządza. Jeżeli sprzedaje mleko, ma możliwość sprzedać tyle. Jeśli nie ma tego limitu, musi go nabyć. I jest w ustawie zapisana możliwość obrotu, to jest dopuszczone, w związku z tym ten obrót się odbywa. Tylko pytanie: na jakich warunkach? Te warunki nie zostały nigdzie określone, jest tylko to, o czym mówi ustawa, i każdy na wolnym rynku traktuje to... Już wspominałem, że w niektórych regionach to jest 30 gr, 50 gr, a nawet i 1 zł 60 gr – takie informacje do mnie docierają – za 1 l mleka.

Było takie pytanie: dlaczego w kilogramach? Dlaczego mówimy o kilogramach, a nie o litrach? Jednoznacznie ustawodawca określił, że to są kilogramy. Jest przelicznik i każdy, kto obraca, czy to producent bezpośredni, czy hurtowy, ma zapisany przelicznik i go stosuje. Tak że tu nie ma problemów, myślę. Wszyscy wiedzą, jak mają się zachowywać i przeliczają kilogramy na litry, tak że to nie jest problem.

Pan senator Miłek, jak dobrze zapisałem, pytał o 800 tysięcy kg, dlaczego tak, a nie inaczej. Można powiedzieć... No, akurat ta propozycja jest jasna, jest tu wyraźnie zapisane: w pierwszej kolejności. Czyli nie jest tak, że jest to ograniczenie i wszyscy, którzy produkują powyżej 800 tysięcy kg, nie dostaną, a dostaną tylko ci, co produkują mniej. Jeśli kwota dla tych mniejszych zostanie wyczerpana, to ci duzi dostaną w drugiej kolejności, czyli my im nie zabraniamy dostania.

(senator J. Chróścikowski)

Ale w ubiegłym roku było tak, takie miałem informacje, że te mniejsze gospodarstwa były odrzucone, a te duże wyczerpały wszystko – i tu bym prosił ministra, żeby powiedział, czy tak było, a takie do mnie informacje docierały.

Ja to już jako przykład podałem, że dzisiaj narzekają grupy społeczne emerytów, że jeden dostaje 600 zł, a drugi 6 tysięcy zł. No i procentowo, można powiedzieć, jest tu po równo, bo po 5%. Tak? Ale te 5% z 600 zł to jest zupełnie inna wielkość niż te 5% z 600 tysięcy zł. U nas w ustawodawstwie jest zapisany jeszcze inny wariant, o którym mogę powiedzieć. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udziela dopłat do kredytów dla gospodarstw tylko do 100 ha, czyli polskie ustawodawstwo przewiduje wspieranie gospodarstw mniejszych. One mają preferencje i są wspierane przez budżet państwa po to, żeby po prostu rozwijały się szybciej. Duże gospodarstwa mogą same nabywać, dlatego nie mają preferencji i dopłat. Tak że nasze ustawodawstwo wspiera średnie gospodarstwa. Można by parę takich przykładów znaleźć, choćby zapis konstytucyjny o gospodarstwach rodzinnych czy zapis w ustawie o obrocie ziemią, potocznie mówię, który zakłada, że gospodarstwo rodzinne to jest do 300 ha, a powyżej 300 ha to już są inne gospodarstwa, których dotyczą inne problemy. Czyli zapisane jest tak i nie można powiedzieć, jak byśmy sobie dzisiaj chcieli, że wszyscy.

Można sobie powiedzieć, że obrót będzie luźny, puścimy to w luźny obrót i wszędzie ta cena będzie się kształtowała na poziomie 1 zł 60 gr, a może nawet 2 zł 50 gr. Ale popatrzmy na te biedniejsze gospodarstwa: one dzisiaj mogą kupić za 50 gr, bo sąsiad sąsiadowi sprzedaje. Podobnie jest w przypadku ziemi. Dam taki przykład: jeżeli na zachodzie ziemia kosztuje 10 tysięcy zł za 1 ha, to na moim terenie kosztuje 3–4 tysiące zł. I jeśli byłby wolny obrót i jeśli wpuścilibyśmy obcy kapitał zagraniczny, o czym jest dzisiaj mowa w ustawodawstwie, to oznaczałoby, że obrót ziemią jest dla tych dużych, którzy mają duży kapitał, a nie dla tych drobnych.

Pewne ograniczenia związane z regionami mają jeszcze taki charakter, powiedziałbym, krótkoterminowy. Ale myślę, że w tym czasie wszystko się uporządkuje i te małe gospodarstwa będą mogły przenieść kwoty. Oczywiście, mówię o tych mniejszych, które hodują co najmniej dwadzieścia sztuk. Myślę, że w perspektywie jest to dla tych gospodarstw szansa na dochodowość. Dzisiaj te małe próbują dochodzić nawet do tej wielkości i jest im bardzo trudno. Ale pamiętajmy o jednej rzeczy: małe gospodarstwa muszą spełniać standardy, które im narzucono, muszą zaciągać ogromne kredyty, żeby spełnić standardy. A jak im się jeszcze każe płacić za kwotę, to

nie spełnią tych standardów i będzie jeszcze większe bezrobocie. Popatrzmy, jakie bezrobocie jest w tych małych gospodarstwach i jakie będzie, jeśli je tutaj wyeliminujemy, a jakie w tych pięciuset gospodarstwach, które się wymienia. Mówię o bezrobociu, a myślę, że jest tu odwrotny problem.

Dziękuję. Jeśli na jakieś pytanie nie odpowiedziałem, proszę...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Augustyn ad vocem.

Senator Mieczysław Augustyn:

Właśnie, ad vocem, dlatego że pan wcale nie odpowiedział na moje pytanie. Ja pytałem, czy państwo w pracach komisji braliście pod uwagę taki wariant, żeby zaproponowane rozwiązanie wychodziło naprzeciw konkretnemu zapotrzebowaniu. Przecież ono zostało w jakiejś mierze – z powodu kar za przekroczenie limitu – dosyć precyzyjnie pokazane: wiadomo dzisiaj, w ilu gospodarstwach i w jakich gospodarstwach produkuje się ponad przyznany limit. Tymczasem tu jest propozycja, ażeby rozdać te limity – tak to rozumiem, ale może źle rozumiem – w zależności od wielkości gospodarstwa i niezależnie od tego, czy do tej pory ktoś tego potrzebował, czy nie. Możemy wobec tego doprowadzić do takiej sytuacji – przynajmniej ja to tak odczytuję, jeśli tak nie jest, to proszę mnie uspokoić, po to zadaję pytanie – kiedy ci, którzy nie zgłaszają takiego zapotrzebowania, dostaną limit, żeby nim handlować, a ci, którzy pilnie tego potrzebują i mogliby produkować więcej, będą musieli ten limit kupić, bo przecież pan senator zaznaczył, że ten limit globalnie i tak jest za mały. I nadal wszystko byłoby w porządku, gdyby nie te terytorialne ograniczenia, bo może być taka sytuacja, że nawet gdy ktoś będzie chciał kupić, to ze względu na ograniczony zasięg danej agencji nie będzie w stanie tego zrobić. Co wtedy?

(Senator Jerzy Chróścikowski: Mogę odpowiedzieć?)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ależ proszę bardzo.

Przypominam tylko na przyszłość, że pytania mogą trwać najwyżej minutę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Myślę, że ustawodawca dobrze to zapisał. Jest tu mianowicie wyraźnie napisane, że chodzi o producentów, którzy przekroczyli limit produkcji. W związku z tym w pierwszej kolejności te

(senator J. Chróścikowski)

kwoty są przyznawane tym, którzy zwiększyli produkcję – to oni występują o taką kwotę i to im się ją przyznaje. Nie pamiętam dokładnie zapisu tegorocznego, ale w poprzednich latach, kiedy ten problem był podnoszony, był zapis, że kto przekroczył kwotę 10 tysięcy l, ten to dostawał, a kto nie przekroczył – nie dostawał. Tak więc były to już jakby kryteria...

Nie wiem, nie pamiętam – pan minister pewnie będzie mógł powiedzieć – jak ta sytuacja wygląda dokładnie, bo przecież są od tego fachowcy. My akurat na posiedzeniu komisji tak szczegółowo w tę kwestię nie wnikaliśmy, znamy ten problem raczej ogólnie, a ogólnie chodzi o to, że ci, którzy przekroczyli kwotę produkcji, mają pierwszeństwo. Ja bym mógł o tym dyskutować, bo z jednej strony rolników się karze, to znaczy, stwierdza się, że nie wolno im tego limitu przekroczyć, bo jak go przekroczą, to zapłacą karę, a z drugiej strony mówi się, że jak go przekroczą, to dostaną za to kwotę... Można by polemizować, czy to jest rozwiązanie słuszne, czy niesłuszne – poddaję to pod rozwagę państwa senatorów – ale tak naprawdę to jest tak: przekroczyłeś limit i dostajesz, powiedzmy, 100 tysięcy l, a ten, który był uczciwy, bał się, czekał i o nic nie wystąpił, nie dostaje nic. Tu jest jakiś szkopuł.

Ja bym prosił pana ministra, żeby merytorycznie wypowiedział się w tej sprawie. Jest również prezes agencji, więc może wyjaśni to ci, którzy coś o tym wiedzą, prowadzą tę sprawę. Wtedy będzie można o tym podyskutować. Ja jednak uważam, że to jest taka forma nagrody: ten biedny rolnik, który boi się, że nie stać go na zapłacenie kary, nie przekracza limitu, a ten, który ten limit przekroczył, dostaje nagrodę. Tak to jest w prawie zapisane i nazwane restrukturyzacją. To się ładnie nazywa – ten, który się zrestrukturyzował, działa bardzo dobrze, więc dostaje nagrodę. Tak to jest pomyślane, Panie Senatorze.

Czy nie odpowiedziałem jeszcze na jakieś pytanie? Bo...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jeszcze dwa pytania, Panie Senatorze: pan marszałek Borusewicz, potem pani senator Fetlińska.

Proszę bardzo.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja mam te same wątpliwości, które ma pan przewodniczący, bo to ustalenie limitów, których powinno się przestrzegać, powinno rodzić raczej skutki negatywne, a nie pozytywne.

A pytanie mam następujące: czy to jest tak – proszę mi odpowiedzieć – że ta główna część limi-

tu, ten główny limit będzie liczony w litrach, a ten limit dodatkowy będzie liczony w kilogramach? Jeżeli tak, to ja mam pytanie: dlaczego? Przecież jeden rolnik będzie... Bo wprowadza się dwie różne jednostki – one się jednak od siebie różnią – w stosunku zapewne do tego samego podmiotu. Proszę mi wytłumaczyć: dlaczego?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Już, czy będzie jeszcze jakieś pytanie? Już, tak?

W takim razie pani senator Fetlińska – proszę o pytanie. Potem – gdyby pan senator był łaskaw się zgodzić – prosiłbym o odpowiedź na oba te pytania.

Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałabym zapytać – w związku z tym, że kwota ogólna jest mniejsza niż produkcja rolników – jaka jest wobec tego polityka, jaki jest program działania? Bydło mleczne zostanie wybite? Będziemy wylewać mleko? A jeżeli będziemy wylewać, to jak będzie się je utylizować? Czy jest jakaś przemyślana polityka w tym względzie?

I kolejne pytanie. Słyszałam, że niektórzy rolnicy oddaliby mleko, na przykład, do domów pomocy społecznej czy do szpitali, ponieważ mają nadmiar tego mleka, a nie mogą go sprzedać. Wówczas musieliby jednak zapłacić podatek VAT, co czyni ich sytuację bardzo trudną. Z tego powodu nie oddają tego mleka i ono się marnuje. Jak to się ma generalnie do polityki mlecznej w kraju? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze, odpowiadać krótko, pamiętając o tym, że przedstawiciel rządu także będzie mógł odpowiadać na pytania.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Ja bym jednak, jeśli mogę, też wolał pana marszałka odesłać do przedstawicieli rządu, bo przecież oni to piszą, negocjują, zapisują, dbają o jednolitość... Niech nam to wyjaśni pan minister, bo w komisji akurat ten temat nie był podnoszony ani dyskutowany. Ja już mówiłem, że każdy z producentów – jest to zapisane wyraźnie w zaleceniach – ma się rozliczać w kilogramach. To jest jednoznaczny zapis dla producenta mleka i dostawcy, którzy wiedzą, jak się w tym poruszać.

Jeśli chodzi o politykę, też bym odesłał do pana ministra, bo ja też bym chciał, żebyśmy mogli produkować więcej. Teraz mówi się na przykład, że oto jest nisza na produkcję wołowiny jako mię-

(senator J. Chróścikowski)

sa, na opas wołowy, i że można to zamieniać, czyli – powiedzmy – zamiast produkować mleko, hodować bydło opasowe. To też jest jedno z rozwiązań, ale mówimy też o wielu innych.

Ja bym oczekiwał, że pan minister, który jest odpowiedzialny za tę politykę, wypowie się bardziej szczegółowo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz poproszę pana senatora Łyczaka o odpowiedź na pytania.

Senator Józef Łyczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W zasadzie jest jedno zasadnicze pytanie: co nam przyniesie ewentualne przyjęcie zgłoszonej przeze mnie poprawki. Więc odpowiadam: ta poprawka będzie dotyczyła – tak wynika z informacji, jakie mam – około stu dwudziestu, stu trzydziestu obór. Żeby te obory i te gospodarstwa hodowlane, te bardzo dobre sztuki uratować, ich właściciele powinni otrzymać kwoty około 50–70 milionów l mleka.

Chciałbym jeszcze ustosunkować się do niektórych pytań, tak w skrócie. Mój przedmówca stwierdził, że duże gospodarstwa są bardzo bogate, że gospodarstwa hodowlane prowadzące intensywną hodowlę stać na zakup kwoty z rezerwy. Ja uważam, że jest inaczej – w rolnictwie dzieje się bardzo źle, szczególnie w ostatnich trzech, czterech miesiącach. Nałożyło się na to embargo Rosji na produkty rolne i pogorszenie kontaktów handlowych z Ukrainą. Doprowadziło to do tego, że na podstawowe produkty rolne mamy dziś takie ceny, jak na przykład na tuczniki – 2,90 zł, podczas gdy cena rentowna powinna wynosić przynajmniej 3,50 zł. Jeśli chodzi o drób, histeria związana z ptasią grypą spowodowała, że za brojlery producenci otrzymują 1,80–2,30 zł. Zboża w ogóle nie można sprzedać... Czyli generalnie sytuacja w rolnictwie jest bardzo zła.

Dlatego ośmieliłem się wnieść poprawkę, żeby przynajmniej to, co dobre, ratować, bez narażania tych dobrych gospodarstw na dodatkowe koszty zakupu kwoty. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicie-

li rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Pytam pana podsekretarza stanu Andrzeja Kowalskiego, czy chciałby zabrać głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W tym momencie chciałbym tylko ograniczyć się do oświadczenia, że od samego początku prac legislacyjnych rząd popiera inicjatywę poselską. Popiera także wnioski wynikające ze sprawozdania, z jednym wyjątkiem: stoimy na stanowisku, że takie czy inne ograniczenie jest z punktu widzenia ekonomicznego, a także społecznego – chciałbym to podkreślić – nieuzasadnione.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

A czy chciałby pan minister odpowiedzieć na pytania, które zostały skierowane bezpośrednio do pana, między innymi na pytania pana marszałka Borusewicza?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski:

Na te pytania nie da się już tak krótko odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, zaszło chyba jakieś nieporozumienie. Cały czas mówimy, w związku z tymi technicznymi sprawami, o kilogramach, a nie o litrach. Taki jest wymóg unijny – cała sprawozdawczość, wszystko jest liczone w kilogramach. Jeżeli gdzieś pojawiła się w ustawie wielkość podana w litrach, to tylko przez pomyłkę. Ale choć usilnie szukaliśmy takiego zapisu, niczego nie znaleźliśmy.

W kwestii polityki rządu, państwa, trzeba by chyba zacząć od ustalenia kwot dla kraju. To jest pierwsze nieporozumienie, ponieważ bardzo często przytacza się różne wielkości, które Polska albo straciła, albo które miały być inne. Otóż były brane pod uwagę dwa elementy. Pierwszy element to lata referencyjne. Oczywiście, możemy dyskutować, czy to były właściwie wybrane lata, bo historycznie mieliśmy znacznie większą produkcję, a w okresie brany pod uwagę jako baza ta produkcja była akurat – ze względu na restrukturyzację – mniejsza.

Ale był brany pod uwagę także drugi element, o którym jakoś skwapliwie zapominamy, który pomijamy, a mianowicie kwestia spożycia czy – inaczej mówiąc – samowystarczalności. Dlatego,

(podsekretarz stanu A. Kowalski)

porównując Polskę z innymi krajami – kto dostał więcej, kto mniej – trzeba na to patrzeć również pod tym kątem, a wtedy wskaźniki będą wyglądały zupełnie inaczej.

Nie chciałbym w to wnikać, dlatego że od razu pojawia się problem polityczny. Myślę, że poruszamy zbyt ważne sprawy społeczne, ekonomiczne, żeby poruszać dodatkowo taki wątek.

Teraz tak...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, ja mam następującą propozycję: ponieważ będzie jeszcze seria pytań do pana, poprosiłbym pana jednak o przejście tutaj, do mównicy. Będzie pan lepiej widoczny z całej sali. Proszę bardzo.

Pan marszałek Borusewicz chciałby coś powiedzieć w międzyczasie? Proszę bardzo.

Senator Bogdan Borusewicz:

Tak. Dla mnie zasadnicze pytanie jest w tej chwili takie: czy rząd popiera tę ustawę poselską, czy nie? Czy popiera poprawkę pana senatora Łyczaka, czy nie? Ale przede wszystkim chciałbym wiedzieć, czy rząd popiera tę ustawę, bo ona przecież – mówię to na podstawie tego, co słyszę, bo nie jestem specjalistą – wprowadza pewne ograniczenia, a jeżeli chodzi o wielkość gospodarstw, poprzez tę dodatkową kwotę chce wesprzeć gospodarstwa średnie, mniejsze. W związku z tym jeszcze raz pytanie: czy rząd popiera tę ustawę, czy jej nie popiera? Dla mnie, jako niespecjalisty, stanowisko rządu jest...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, w tej sytuacji ja może poproszę państwa senatorów o zadanie pozostałych pytań, żeby pan minister potem mógł odpowiedzieć na nie łącznie.

A zatem, zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu, pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do przedstawicieli rządu obecnych na posiedzeniu. Proszę bardzo o pytania.

Pan senator Górecki zgłosił się jako pierwszy, następnie pan senator Owczarek, pan senator Augustyn i pani senator Rafalska. I jeszcze pan senator Zalewski, tak?

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, jakie będą, pana zdaniem, ewentualne skutki ekonomiczne wprowadzenia tych ograniczeń w kwotach mlecznych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Owczarek, proszę bardzo o pytanie.

Senator Andrzej Owczarek:

Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi, a właściwie powtórzyć pytanie pana marszałka Ziółkowskiego: jaka jest skala sprzedaży kwot referencyjnych? Gdyby dało się to ustalić w procentach...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Mam podobne pytanie. Chciałbym dowiedzieć się od pana ministra, po pierwsze, jakimi nadwyżkami handlowano, a po drugie, jaka konkretnie kwota była obłożona karą za przekroczenia limitów. Jaka to była wielkość? Oczywiście, od razu pan minister mógłby nam powiedzieć, na ile zostaną zaspokojone te przekroczenia – tak bym powiedział – bo wtedy już chyba powinniśmy mieć jasność, ile to będzie w wypadku pozostałych rolników. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Ludwik Zalewski, następnie senator Elżbieta Rafalska i pan senator Szafraniec. Aha, jeszcze pan senator Trybuła i pan senator Michalak. Proszę zapisywać kolejność.

Proszę bardzo.

Senator Ludwik Zalewski:

Panie Ministrze, art. 24 stanowi: konwersji dokonuje się na wniosek właściciela indywidualnej ilości referencyjnej, w przypadku konwersji stałej, albo na wniosek właściciela lub posiadacza zależnego indywidualnej ilości referencyjnej – w przypadku konwersji tymczasowej. Ten rok jest Rokiem Języka Polskiego – tak przynajmniej stwierdził Senat. Czy zatem nie dałoby się tego napisać po polsku, innymi słowami? Bo nawet zaglądając do słownika wyrazów obcych, już po sześciu określeniach stwierdzamy, że ta ustawa... Proszę wybaczyć, ale rozumiem to tak, że kierujemy tę ustawę do rolników. Ja nie uważam rolnika za kogoś, kto nie umie czytać ani pisać, bo wiadomo, że w tej chwili już nawet bez komputera w nowoczesnym gospodarstwie mlecznym nie da się nakarmić zwierząt, ale to są takie... Chyba za często zachwycamy się Unią i dlatego

(senator L. Zalewski)

ktoś, kto to tłumaczył, zrobił to w sposób tak bardzo naukowy.

Drugie pytanie. Cofnę się do roku 1996. Młody rolnik – tak jest określany rolnik w wieku poniżej czterdziestu lat – przedstawia biznesplan, projekt zaopiniowany pozytywnie przez instytucje, nazwijmy to, państwowe, ośrodki doradztwa rolniczego itd. jeszcze przed przystąpieniem do Unii Europejskiej. Otrzymuje kredyt, realizuje inwestycję etapami itd. Mogę podać przykłady: od 1996 r. w województwie podlaskim kredyt zaciągnęło siedem tysięcy czterystu dwunastu wnioskodawców na łączną kwotę 1 miliarda 44 milionów zł z jakąś końcówką. 70% z tego to jest... Rolnik musi zaciągnąć kredyt i teraz tak: brak indywidualnej kwoty, którą otrzymał – już z rezerw – po raz kolejny, powoduje, że takiemu rolnikowi grozi bankructwo. Zaznaczam: chodzi o gospodarstwo, które dobrze funkcjonuje i rozwija się zgodnie z biznesplanem zatwierdzonym przez instytucję państwową. Jako przykład mogę podać słynną mleczarnię Piątница z regionu, z którego pochodzę: 10% dostawców, na przykład, przekracza w tej chwili, na dzień obecny, te kwoty, które mogą dostarczyć. I teraz...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze...)

Już kończę.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Jesteśmy na etapie jednogminutowych pytań, chcę przypomnieć.)

I właśnie pytanie: czy można obwinić za to państwo i czy planowana jest jakaś pomoc właśnie dla tych rolników ze strony państwa, czy to w przekwalifikowaniu, czy w umorzeniu części kredytu? Bo to dla tych rolników jest istotne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pani senator Elżbieta Rafalska, proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski: Przepraszam bardzo, ale nie usłyszałem ostatniej części pytania. Pomoc państwa dla kogo?)

Senator Ludwik Zalewski:

Powiedzmy, że rolnik zaciągnął kredyt i teraz nie może dalej rozwijać gospodarstwa. O co mi chodzi? Jeśli rolnik nie dostanie takiej kwoty, jaką ma zaplanowaną w tym biznesplanie, to będzie musiał splajtować. Czy będzie przewidziana jakaś forma pomocy na jego przekwalifikowanie, jak mówiliśmy, czy nawet na pomoc w spłacie kredytu? A może umorzenie kredytu, przynajmniej w części? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator Elżbieta Rafalska, proszę bardzo.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, przedstawiając stanowisko rządu, niezbyt jasno i może niezbyt przekonująco powołał się pan w swojej argumentacji na względy społeczne i ekonomiczne. Miałam wrażenie, że te względy są rozbieżne. Czy może pan powiedzieć, na czym polegałyby ta rozbieżność? Bo gdyby powołać się w argumentacji na względy społeczne, względy ekonomiczne nie miałyby już uzasadnienia. Proszę mi powiedzieć, czy się nie mylę, a jeżeli nie, to na czym to polega.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Jan Szafranec, proszę bardzo.

Senator Jan Szafranec:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia, natrafiłem na notatkę, z której dowiedziałem się, że zawartość tłuszczu w mleku Unii Europejskiej wynosi 3,5%, a u nas, w Polsce, ta zawartość wynosi 3,2%. Jesteśmy już krajem unijnym. Swego czasu Komisja Europejska jak gdyby umożliwiła nam produkcję mleka o zawartości tłuszczu 3,2%, ale tylko w obrocie na terenie naszego kraju, a nie na terenie Unii. Czy pan minister mógłby odpowiedzieć mi na pytanie, czy to jest prawda, czy nie? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Trybuła, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Ministrze, mam krótkie pytanie, by rozwiązać wątpliwości co do tego, dlaczego liczymy mleko w kilogramach, a nie w litrach, tak jak się przyzwyczailiśmy w przypadku cieczy. Nie wiem, czy ja dobrze to rozumiem. Wydaje mi się, że łatwiej jest ważyć mleko przed nalaniem i po nalaniu, waży się naczynie i wiadomo, ile tego mleka jest. Podobnie jest na przykład z ciekłym helem, który u nas w Odolanowie jest sprzedawany, cysterna również jest ważona przed nalaniem i po nalaniu, wiadomo, jaka jest ta różnica i wtedy nie ma żadnej wątpliwości. Żeby tu nie było żadnych podtekstów – dlaczego w jednych dokumentach podaje się to w litrach, a w innych w kilogramach, czy może ktoś chce na tym zarobić. Wydaje mi się, że tak jest ze względów praktycznych – po prostu łatwo waży się przed nalaniem i po nalaniu i wtedy wiadomo, z jaką ilością mamy do czynienia. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Paweł Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Ja mam krótkie pytanie: czy ministerstwo ma wiedzę na temat tego, czy są patologie w handlu kwotami mlecznymi?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Janusz Kubiak.

Senator Janusz Kubiak:

Mam pytanie dotyczące tego, czy wszystkie zakłady mleczarskie dostosowały się już do przepisów unijnych. Był tu okres przejściowy. To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie, w sprawie przekroczenia przyznanych Polsce limitów. Czy to już nastąpiło? A jeżeli nie, to na kiedy jest to przewidziane? O ile wiem, instytut zakładał, że nastąpi to po upływie trzech lat, a mamy krótszy okres. Tego dotyczyłoby moje drugie pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Ostatni na razie na mojej liście pan senator Adam Biela.

Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, jakie są losy interpelacji rządu podjętej jeszcze w poprzedniej kadencji, w poprzednim układzie politycznym, a związanej z wejściem w życie przepisów ustalających tak zwaną kwotę mleczną dla Polski. Ta kwota mleczna absolutnie nie wystarcza nawet na pokrycie zapotrzebowania na mleko w naszym kraju, a już nie ma mowy o możliwości eksportu. Czyli chodzi mi o interpelację w tej sprawie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jeszcze jeden pytający, senator Franciszek Adamczyk.

Proszę bardzo.

Senator Franciszek Adamczyk:

W zasadzie pan senator Biela już zadał to pytanie. Pan minister mówił, żeby nie podnosić kwestii politycznych, ale ja chciałbym zapytać, czy są

precedensy... Czy w ogóle wchodzi w grę negocjacja tej kwoty mlecznej, czy nie? I czy były takie precedensy, żeby kraje po jakimś czasie od przystąpienia do Unii Europejskiej ją re negocjowały, czy nie? To jest dość istotna sprawa, ciągle się o tym mówi, a nie ma odpowiedzi, czy w ogóle rozmowa o tym ma sens, czy to wchodzi w grę, czy nie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję państwu senatorom.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Według kolejności zadawanych pytań... Pierwsze pytanie zadał pan marszałek Borusewicz: czy rząd popiera ustawę. Może niezbyt precyzyjnie odpowiedziałem, więc powiem jeszcze raz: od samego początku rząd popierał inicjatywę poselską w całej rozciągłości. W pierwotnym projekcie były zapisy dotyczące wykorzystania funduszu mleczarskiego itd. Uznaliśmy wspólnie – posłowie, którzy wnosili tę ustawę, i ministerstwo rolnictwa – że w pierwszej kolejności załatwimy najważniejsze sprawy związane z kwotowaniem możliwości korzystania z rezerwy, a do pozostałych spraw przejdziemy w ustawie kompetencyjnej, która będzie powstawała, kiedy zakończy się rok, pełny rok kwotowania. Wtedy będą pewne doświadczenia i wiele spraw będzie można rozstrzygnąć już nie na podstawie szacunków czy prognoz, będzie można znaleźć konkretne rozwiązania.

Do tego momentu była pełna zgodność między pracami w komisji, w podkomisji sejmowej a przemyśleniami, które mamy w ministerstwie rolnictwa. Na ostatnim etapie pojawiła się poprawka jednego z panów posłów, który wprowadził ograniczenia możliwości korzystania z kwoty rezerwy referencyjnej dla gospodarstw spełniających takie czy inne kryteria. I tu się zaczęła rozbieżność między stanowiskiem ministerstwa rolnictwa i rządu a ustawą. Ale praktycznie wszystkie zapisy, poza tym jednym, nie tylko popieramy w całej rozciągłości, ale uznajemy konieczność nowelizacji tej ustawy, ona jest niezbędna.

Dotykamy tu – tak to rozumiem w kontekście późniejszego pytania zadanego przez pana senatora Góreckiego i następnych wystąpień – kwestii ekonomicznych, społecznych skutków takich czy innych zapisów. I tu muszę się niestety cofnąć do tych myśli, które próbowałem wcześniej przekazać.

(podsekretarz stanu A. Kowalski)

Otóż mamy do czynienia z dramatyczną sytuacją nie tylko na rynku mleka, także na rynku trzody, zbóż itd., itd. W Unii są stosowane różne rozwiązania. Są rynki, które są regulowane, i rynki, na których funkcjonuje liberalizm, wolna amerykanka czy jak Wysoka Izba zechce to określić. Skutki są różne.

Pierwsza sprawa dotyczy kwot – to się dwa razy powtórzyło – czy te wielkości są wystarczające, czy niewystarczające. Ja powtarzam, dwa kryteria były brane pod uwagę. Pierwsze było kryterium bazy historycznej w okresie referencyjnym. I tu oczywiście da się udowodnić, że akurat ten okres był dla Polski, dla polskich rolników, producentów czy gospodarki okresem niesprzyjającym, dlatego że historycznie mieliśmy większą produkcję. Jeżeli sięgniemy do porównania, ale nie chciałbym... Ale drugim kryterium było spożycie, spożycie na rynku wewnętrznym. I tutaj niestety – niestety czy stety – to, co mogliśmy wykazać, skłoniło do określenia takiej wielkości referencyjnej.

Panie Senatorze, jeżeli pan marszałek by pozwolił, to od razu odpowiem, chociaż to było jedno z ostatnich pytań, ale ono się z tym wiąże. Pan senator był uprzejmy stwierdzić, że brakuje już mleka na potrzeby wewnętrzne. Ja takich informacji nie mam. Mam informację zupełnie inną – że na rynku wewnętrznym nie tylko teraz, ale w dającej się przewidzieć przyszłości, w najbliższych kilku latach, nie będziemy w stanie spożyć tych ilości, które nam przysługują, nawet tej niewielkiej, krzywdzącej czy jakkolwiek byśmy to nazwali kwoty referencyjnej.

I teraz istota sprawy. Dlaczego jest to kwotowanie mleka, czy to jest złe? Często mówimy o uwolnieniu, o tym, jak fajnie by było, gdybyśmy to uwolnili, żeby w całej Unii nie było żadnego kwotowania, wtedy polscy rolnicy, polscy mleczarze pokażą, na co ich stać, prawdziwa konkurencja się ujawni. Ja chciałbym zwrócić uwagę na dwa elementy pokazujące, jak trudna jest pozycja polskiego negocjatora. Nie tak dawno, parę tygodni temu, mieliśmy dramatyczną sytuację dotyczącą reformy rynku cukru. Polscy przedstawiciele bardzo bronili swojego stanowiska, mówili: żadnego transferu kwot, tylko to, co jest wyprodukowane w kraju, nie można przenosić z innego itd., itd. To jest jeden rynek. I używaliśmy tych samych argumentów, tylko *à rebours*, w drugą stronę... Teraz, kiedy mówimy o mleku, chcemy bronić tego stanowiska, ale zupełnie inaczej, mówimy, że tamto jest już nieważne, bo dla nas jest to korzystne.

Wysoka Izbo! Nie muszę mówić, jak trudna jest ta sytuacja, dlatego że to się dzieje w tej samej komisji, są protokoły i momentalnie nam wypominają: zaraz, zaraz, to wy macie argumenty

w zależności od waszej sytuacji rynkowej czy opłacalności? Tak być nie może.

I najważniejsza jest kwestia tego, co zrobić z tym mlekiem, które nasi rolnicy ze względu na umiejętności, ilość użytków rolnych, a przede wszystkim inwestycje poczynione w gospodarstwach i mleczarniach olbrzymimi wyrzeczeniami... Bo nie ulega najmniejszej wątpliwości, że restrukturyzacja od obory do mleczarni odbywała się z olbrzymimi wyrzeczeniami w momencie bardzo niskiej dochodowości.

I teraz – co zrobić? Przecież kwotowanie nie ma na celu niczego innego, Wysoka Izbo, prócz ochrony pewnego poziomu cen – ma ograniczać podaż. Bo jeśli skorzysta się z możliwości puszczenia tego, to za chwilę się pojawi ten sam problem, który mamy w przypadku trzody chlewnej. Nie ma ograniczeń, każdy może produkować tyle, ile chce, i chwała Bogu, że tak jest, dlatego że nadwyżki zboża mogły być spasane trzodą. Ale przynajmniej od roku ludzie interesujący się ekonomiką rolnictwa czy polityką rolną ostrzegali, że rozwiązuje to pewien problem pasz, ale nie rozwiązuje problemu trzody. I co? Mamy dramatyczną sytuację cenową. Dzisiaj, wchodząc do gmachu, dostałem zapowiedź strajku protestacyjnego z uwagi na trzodę.

Jeśli więc powiemy, że kwoty są niedobre, że są ograniczenia, to musimy się zgodzić na to, że w pewnym momencie nastąpi konkurencja cenowa nawet na rynku wewnętrznym i ceny mleka będą spadały. Interweniować? Pytanie przede wszystkim, czy będzie można, czy nie, bo jeśli teraz mówimy, że nie, to później nie możemy wprowadzać jakichś innych instrumentów i znowu podatek będzie musiał zapłacić. W tym całym podejściu nie ma żadnej filozofii. Podaż, popyt, cena – zapobiec może albo wzrost popytu... I teraz odpowiedzmy sobie, czy rzeczywiście te wiarygodne prognozy, które się pojawiają, pozwalają mieć nadzieję, że radykalnie wzrośnie popyt na mleko. Ja takich rzetelnych opracowań nie znajduję, wręcz przeciwnie, pokazuje się, że nawet przy spadku bezrobocia wzrost dochodów będzie jednak przerzucony na inne produkty, niekoniecznie na produkty mleczarskie. Chociaż Agencja Rynku Rolnego, rząd, związki zawodowe, mleczarnie podejmują olbrzymi wysiłek w sprawie promocji mleka – to jest temat na inną dyskusję – zachęcając do tego zdrowego sposobu życia; szklanka mleka, niewiarygodny postęp w spożyciu... Ale to wszystko okazuje się kroplą w morzu możliwości tych inwestycji, o których pan senator mówił, poczynionych olbrzymimi wyrzeczeniami.

Ta cała dyskusja, która toczyła się w tej Izbie i toczy się wszędzie, dotyczy tego, czy dla polskiego rolnictwa lepsze jest utrzymanie kwot, czy ich likwidacja. To już nie jest stanowisko rządu, w tej chwili powiem o swoim prywatnym zdaniu: uwa-

(podsekretarz stanu A. Kowalski)

zam, że jeszcze w pewnym okresie, do zakończenia restrukturyzacji, bo w wielu mleczarniach dalej trwa ten proces.

Jeżeli chodzi o względy ekonomiczne i społeczne, to wytłumaczenie jest bardzo proste. Wielkie inwestycje zostały poczynione w oborach. Czy te obory będą wykorzystane w 100% ich możliwości produkcyjnych, chodzi o małą infrastrukturę, czy w 80%? Czy mleczarnie, które pracują w 70-80% swoich możliwości, będą wykorzystywane w 100%? Jeżeli stwierdzilibyśmy, że decydują względy mikroekonomiczne, w rozumieniu ekonomii klasycznej, to oczywiście bardzo korzystne jest pełne wykorzystywanie, i dla tych ludzi, którzy są zatrudnieni w oborze czy w mleczarni, bo to się powinno przekładać na opłacalność, na pensje, w mleczarni na dochody, i dla konsumentów. Mleczarnie produkują taniej, mają mniejsze koszty jednostkowe, konsumenci uzyskują niższe ceny, a przecież mamy ich zachęcać do zwiększania popytu, konsumpcji. Ale ten aspekt społeczny, który w każdym momencie możemy wziąć pod uwagę, to jest godzenie się na to, że część mleczarni, które mają produkty najgorszej jakości, będzie wypadać z produkcji, będą wypadały najmniejsze, najgorsze, nieprzystosowane mleczarnie, które są często jedynym zakładem aktywizującym pozarolniczą siłę roboczą. Jeżeli mówimy, że jeszcze przez kilka najbliższych lat, przynajmniej przez kilka najbliższych lat, nie będzie możliwości radykalnego zwiększenia albo, inaczej, nawet nadążania popytu za możliwością podaży, to musimy sobie odpowiedzieć, że sprzyjające warunki powinny być stwarzane przede wszystkim dla tych, którzy potrafią produkować towary jak najlepszej jakości jak najtaniej, żeby konkurować na wymagających rynkach zagranicznych. O konsumencie krajowym przed chwilą wspominałem.

Jest drugi aspekt społeczny. To bardzo zły sygnał, jeżeli raptem powiemy, że nam się nie podoba... Taki zapis ograniczający, wszystko jedno, czy to ma być 800 tysięcy – od razu odpowiadam: nie potrafię podać żadnego argumentu za tym, że to ma być 800 tysięcy, 500 czy 1200 itd. Ktoś tak powiedział, przyzwyczailiśmy się do takiej wielkości, nie ma uzasadnienia... Przepraszam, być może jest, ale ja nigdzie takiego uzasadnienia nie znalazłem, łącznie z panem posłem sprawozdawcą, on po prostu podzielił pewną opinię, że to jest ta wielkość. Tak więc dajemy sygnał, że wspieramy szczególnie małych czy średnich... Przypominam, że od 1 stycznia 2007 r. gospodarstwa produkujące na rynek muszą spełniać kryteria rolno-środowiskowe, tak je nazwijmy. Dramatyczne pytanie, czy te małe gospodarstwa będą w stanie spełnić, nawet jeżeli – powiem coś, czego nie powinienem w Wysokiej Izbie mówić – uda się

w Unii powiedzieć, że to nie będzie 1 stycznia 2007 r., bo i w starych krajach Unii wiele gospodarstw nie spełni tych wymogów, ale może 2008 r. czy początek 2009 r., chociaż oficjalnie prawdopodobnie nikt się nie przyzna. Czy to nie jest ten sam moment, że będziemy zachęcali: dobrze, to weź jeszcze tę jedną krowę, wstaw do obory, jakoś to będzie. I później jakoś nie będzie. Czy nie lepiej od razu uprzedzić tych, którzy nie są w stanie spełnić tych wymogów rynkowych, rolno-środowiskowych, takich czy innych, czy nie uprzedzić tego momentu i powiedzieć: nie, Kochany, dla ciebie nie ma miejsca, bo nie wytrzymasz konkurencji rynkowej? Ale jest chociażby taka nisza: zamień te krowy na bydło rzeźne. Szacunki wskazują, że przez kilka lat może to być polska specjalność, pod warunkiem że wprowadzimy dobre rasy mięsne, o odpowiedniej jakości itd. Ci gospodarze, którzy nie nadążają z mlekiem, mają olbrzymią szansę wykorzystać swoje umiejętności, inwestycje, potencjał do produkcji mięsa. Odpowiadam na swój własny użytek; nie ma nic gorszego niż fałszywy sygnał: masz szansę. Bo mówimy tak: próbuj, zobaczymy, co będzie dalej. Nie, czy nam się to podoba, czy nie, trend jest taki, że konkuruje się przede wszystkim ceną, a ceną można konkurować, jeśli koszty jednostkowe wyglądają tak, a nie inaczej. Tak więc podejmując tę decyzję i dalsze dyskusje o kwotowaniu, musimy bardzo starannie to rozważyć.

Wywoływał mnie do tablicy pan przewodniczący Chróścikowski, mówiąc, że właśnie takie ograniczenie spowoduje większą sprawiedliwość, bo w jednych regionach jest 50 gr, w innych... Ale nie ma co się kłócić, czy przy transferach jest 1 zł 50 gr, czy 1 zł 20 gr. To nawet nie o to chodzi. Wydaje się, że właśnie uwolnienie powoduje zrównanie tych cen, daje podobne szanse, nie granicą administracyjną powodujemy te olbrzymie różnice.

Jest taki przykład, przecież wcale nie wydułmany, ale taki, który można sprawdzić. Granice administracyjne często przebiegają nie tylko wzdłuż wsi. Kiedyś się podobno zdarzyło, że granica, już nie pamiętam, czy gminy, czy powiatu, przechodziła przez stodołę rolnika. Ale bez tych patologii. Jeżeli po jednej stronie granicy województwa można kupić, a po drugiej stronie nie można kupić, to czy to jest zgodne z logiką pewnego rodzaju postępowania? To jest kolejna sprawa.

Pan senator Zalewski był uprzejmy zwrócić uwagę na kilka spraw. Pierwsza to sprawa słownictwa. No tak, to jest olbrzymi problem, bo bez przerwy nasz język, ale nie tylko nasz, jest zaśmiecany. Ale czy słowa, które już się przyjęły – bo „komputer” nie jest słowem polskim, „konwersja” też nie jest słowem polskim – zmieniać na inne? Oczywiście na pewno można by było znaleźć jakies... Ale myślę, że wszyscy już się przyzwycz

(podsekretarz stanu A. Kowalski)

czailiśmy do pewnych sformułowań i zmieniać to na tym etapie, w tej chwili, skoro wcześniej o to nie zadbaliśmy, byłoby trudno.

Pomoc dla tych, którzy... Bo, jak rozumiem, nie chodzi tylko o tych, którzy przekroczyli, ale też o tych, którzy nie mają szans na przekwalifikowanie się. I to jest najważniejszy problem – chodzi właśnie o to, żeby dla pewnych regionów, które nie nadążają, dla pewnych gospodarstw znaleźć alternatywne możliwości rozwijania ich warsztatów czy przekwalifikowania się, przechodzenia do innych działań. I takich programów jest wiele, tylko dopóki nie będzie wyraźnie... Być może Wysoka Izba odbierze to jako pokazywanie palcem na kolegów, ale powiem tak: dopóki samorządy, ludzie w tych małych ojczyznach nie podejmą wyzwania tworzenia lokalnych programów wykorzystania środków, które są w budżecie krajowym, pochodzą z pomocy krajowej i środków unijnych, dopóty będziemy mieli problemy, nawet z najlepszymi programami. I to widać. Wysoka Izbo, popatrzmy na to, że część środków unijnych – które przecież tak ciężko było wywalczyć – jest dalej niewykorzystana czy też jest duże, a nawet realne zagrożenie, że nie zostaną one wykorzystane. Ja sobie nie wyobrażam tego, byśmy w okresie sprawozdawczym musieli zwrócić pieniądze do Unii, bo ich nie wykorzystaliśmy. A takie jest realne zagrożenie. I, co jest ciekawsze, bardzo często... Mówi się, że środki są wykorzystywane przez te gminy, te powiaty, które są – przepraszam za ten swoisty kolokwializm – szlachetnie urodzone, czyli te, które mają dobre warunki lokalizacyjne, mają wykształconych ludzi. Otóż wcale tak nie jest! Bardzo często idzie to, że tak powiem, w poprzek. Są gminy, których nawet człowiek nieźle wykształcony nie bardzo potrafi zlokalizować na mapie, a okazuje się, że one świetnie wykorzystują te środki, budując nowe miejsca pracy itd. Służę – choć oczywiście nie z tego miejsca – konkretnymi przykładami na to, że nie trzeba być gminą, jak to określiłem, szlachetnie urodzoną, żeby sobie świetnie radzić i żeby dobrze te środki wykorzystywać. Rząd z kolei ma stwarzać warunki prawne, przesłanki, ale trudno, żeby w każdym... Jeden z przykładów rozwiązań już dawałem – może to być właśnie przekwalifikowanie się z hodowli bydła mlecznego na hodowlę bydła mięsnego.

Teraz, dlaczego liczymy w kilogramach, a nie w litrach. Wysoka Izba, jest i w statystyce, i w sprawozdawczości przyjęte... Niedawno, kilka lat temu, mieliśmy do czynienia z dużą rewolucją związaną z nowymi jednostkami miar. Ii tak się umówiono na świecie, że pewne produkty będziemy określali w takich jednostkach, a nie w innych. Myślę, że dopiero wtedy byśmy tworzyli ba-

łagan, gdybyśmy dla sprawozdawczości unijnej podawali to w kilogramach, a w kraju, dla wygody, mówili o litrach czy o czymś innym. Używanie danych jednostek jest, jak ja rozumiem, czymś umownym, po prostu pewne grupy ludzi umawiają się, że pewne sprawy będą tak określali w pewnym zakresie. I to jest jedyna odpowiedź: dostosowaliśmy się do tego, co obowiązuje na świecie, a na całym świecie wyraża się to w kilogramach, a nie w litrach.

Czy są patologie w handlu kwotami? Otóż to trzeba wyjaśnić. Bardzo często pojawiają się zarzuty, że występują patologie, że korzystają na tym pośrednicy czy ktoś inny. Ale jeżeli nazwiemy tak... Agencja Rynku Rolnego – a mówiąc to, patrzę na prezesów, którzy są tu dzisiaj – bardzo starannie to rejestruje, bo, jak Wysoka Izba wie, wszystko musi być... Jeżeli jednak nazwiemy patologią to, że producent kupuje nie bezpośrednio od producenta, ale przez pośredników, to znaczy gdy występuje w tym obrocie pośrednik, jeżeli powiemy, że to jest patologia, to wtedy należałoby... Tylko że ja bałbym się użyć takiego słowa. Bo jest to dopuszczalne z punktu widzenia prawnego. No ale takie przypadki na pewno można by było wskazać, że ten obrót dokonuje się za pośrednictwem osób trzecich. Chociaż wszędzie są ograniczenia i jest to starannie monitorowane.

(Rozmowy na sali)

Na niektóre pytania odpowiedziałem, łącząc to z innymi kwestiami, ale wydaje mi się, że przynajmniej na główne zagadnienia spróbowałem odpowiedzieć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że kilkoro senatorów chciałoby ponowić swoje pytania. Zauważyłem przynajmniej dwie takie osoby: panią senator Elżbietę Rafalską, pana senatora Mieczysława Augustyna... O, jeszcze pan senator Jan Szafraniec. Tylko krótkie, proszę państwa, krótkie powtórzenie pytań. Państwo Senatorowie... I jeszcze pani senator Fetlińska, tak jest. W takim razie to będą cztery pytania... A, przepraszam, także pan senator Janusz Kubiak. W takim razie będzie pięć powtórzonych pytań.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, czy mógłby się pan wprost, klarownie odnieść do poprawki mniejszości? Czy rząd jest za tą poprawką, czy jest przeciwny? Krótko.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja proponuję, żeby pan minister odpowiadał w trybie: jeden – i jeden. Dzięki temu każdy będzie pewny, że jego pytanie zostało uwzględnione.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Mówimy o poprawce mniejszości. Tak, ona idzie w kierunku zbieżnym z kierunkiem myślenia resortu.

(*Senator Elżbieta Rafalska: Dziękuję.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Mieczysław Augustyn.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja ponawiam swoje pytanie. Prosiłem pana, żeby uzmysłowił nam pan, w jakim stopniu ta kwota dzielona teraz odpowiada na zapotrzebowanie rolników ujawnione w przekroczeniu limitów. Bardzo bym o to prosił. I jeszcze w tym kontekście: ile – w cudzysłowie – zostanie dla tych pozostałych, którzy nie przekroczyli kwot?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Panie Senatorze, przede wszystkim bardzo przepraszam, że odpowiadając, opuściłem to pytanie. Teraz może wyglądać, że zrobiłem to celowo. W każdym podtekście jest...

Bardzo trudno jest to ocenić, bo jesteśmy jeszcze w trakcie roku kwotowego i ustalania tego. W związku z tym agencja uzyskuje informacje z praktycznie prawie miesięcznym opóźnieniem. Nie mamy pełnej informacji co do tych przekroczeń. Mamy informacje, kto przekroczył, ale to się jeszcze nie da przełożyć bezpośrednio na kwestię tych producentów, którzy w międzyczasie na przykład kupili kwoty, a w ich wypadku to nie będzie przekroczenie – oni po prostu produkują więcej, ale już po zwiększeniu... Takie analizy wymagają czasu i z tego wynika ta trudność.

Można powiedzieć tak... No ale ja się boję, dlatego że cokolwiek się powie z Wysokiej Trybuny, to później idzie w świat. Musiałbym wymienić kilka... Można powiedzieć najogólniej tak: jeżeli uzyskamy w Unii to, co chcemy, to wtedy da się to zbilansować tak, by dla wszystkich wystarczyło. Tylko że, Panie Marszałku, Wysoka Izba, w żadnym wypadku – bo wiem, że to wszystko jest zapisywane, protokołowane – nie chciałbym być potem rozliczany, gdy zabraknie... Czyli, inaczej

mówiąc, za mało jeszcze jest danych, mimo że mówię to...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Ministrze, nie bójmy się słów, kiedy mają one prowadzić do dobrych czynów.*)

(*Wesołość na sali*)

No więc w tym duchu odpowiadam. Panie Senatorze, jednym zdaniem: wygląda na to, że jeżeli uzyskamy w Unii to, o co się staramy, to zostanie to zbilansowane. I w ten sposób można powiedzieć, że dyskusja o dopuszczeniu bądź niedopuszczeniu kwoty powyżej określonych limitów jest w jakiś sposób...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Janina Fetlińska. Krótkie powtórzenie pytania.

Senator Janina Fetlińska:

Ja chcę się dowiedzieć, Panie Ministrze, o taką sprawę. Mianowicie powiedział pan, że w sytuacji tej nadprodukcji mleka pewnym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie hodowli bydła na sprzedaż mięsa. Chciałabym zapytać, czy to wymaga zmiany rasy z wysokomlecznej na rasę mięsną. I czy byłaby w tym zakresie jakaś aktywna polityka państwa? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Pani Senator, na pewno w dłuższym okresie tak... Jest jeszcze okazja... Nigdy się nie spodziewałem, ja ani specjaliści, że po 1 maja, po akcesji, tak się nagle zwiększy produkcja, eksport mięsa wołowego. Ciągłe powtarzaliśmy, że nasze mięso wołowe jest niedostosowane do gustów i wymagań, a okazało się, że nawet to nasze nie najlepszej jakości bydło mięsne znajdowało nabywców. Na pewno – bo mogę to powiedzieć z pewną odpowiedzialnością – w dłuższym okresie bez zmiany stada, bez ukierunkowania na rasy mięsne trudno wyobrazić sobie możliwości konkurencji. Ale gdy chodzi o jakiś krótki okres, to przecież nikt nie będzie nagle wybijał... To, co mówimy, nie dotyczy zmiany w ciągu jednego dnia, z poniedziałku na wtorek, nie chodzi o to, by nagle wybić, zamknąć, przekwalifikować się. To jest przecież proces. Często o tym nie mówimy... Ale przecież to, czy będzie taka, czy inna wielkość, nie spowoduje, że nagle te wszystkie mniejsze czy średnie gospodarstwa, o których państwo z troską mówicie, wypadną z produkcji. Nie, one nie wypadną z produkcji. Im się po prostu daje sygnał: słuchajcie, musicie uważać, bo może być trudno. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Franciszek Adamczyk.
Proszę bardzo, powtórzenie pytania.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Ministrze, chodziło mi o możliwość renegecji. Czy w ogóle wchodzi w grę renegecja kwoty mlecznej? I czy były już w Unii takie precedensy, że kraje to renegecowały?

Ponadto przed chwilą powiedział pan, że jeżeli uzyskamy w Unii to, o co się staramy, to będzie dobrze. A więc o co my zabiegamy, o co się staramy? Dziękuję.

(*Senator Stanisław Kogut: 500 ha, przynajmniej, w wypadku jednego rolnika.*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Ja w tej chwili nie mogę sobie przypomnieć, że by któryś z krajów uzyskał zmianę w trakcie...

No, przede wszystkim nie chciałbym się opymizmu. Po pierwsze, jak Wysoka Izba dostrzeża, trwa zmiana Wspólnej Polityki Rolnej, i to zmiana praktycznie rewolucyjna, a nie ewolucyjna. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa wynika z pewnych doświadczeń. Gdy śledzi się kwestię choćby nawet tylko naszego członkostwa, widać, że dzięki dobrze uargumentowanym wnioskowi, dzięki dobrej merytorycznej argumentacji można czasami czy nawet często uzyskać różne... Ale w tym wypadku będzie to trudna sprawa – od razu to mówię. Sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby nie było nadprodukcji w Unii. Unia jest olbrzymim obszarem nadwyżkowym, jeżeli chodzi o produkty mleczarskie. W związku z tym nie jestem specjalnie wielkim optymistą co do tego, że raptem w krótkim okresie – to znaczy, powiedzmy, że rozumiem to jako rok czy dwa lata – uzyskamy znacznie większe wielkości referencyjne. Takim optymistą nie jestem.

Tak samo bardzo wyraźnie chciałbym powiedzieć, że... Bo mówi się czasami, że powinniśmy występować na forum Unii z tym, by jeżeli któryś z krajów nie wykorzysta swojej kwoty, przeznaczyć to dla Polski. Jeżeli w Unii... To byłaby szansa. Ale to jakby rozwała cały system kwotowania tego systemu. A więc wracamy do pierwotnej kwestii, czy Polska, mimo takich czy innych ograniczeń, więcej korzysta na tym, że jest kwotowanie – mówię tu o polskich producentach, o mleczarniach – czy więcej skorzysta w momencie...

Od dłuższego czasu – odpowiadam tu na drugie pytanie pana senatora – rozmawiamy z Unią o sprawach technicznych, prowadzimy konsultacje techniczne. Polska przedłożyła... To się zaczęło w końcu września i w październiku ubiegłego roku, a w grudniu Polska przedłożyła Komisji Europejskiej raport na temat restrukturyzacji polskiego sektora mleczarskiego w latach 2000–2005. Chodziło o to, by otrzymać tę rezerwę restrukturyzacyjną w wysokości 416 tysięcy 120 t. W tym momencie o to są główne nasze starania. I znowu wyprzedzam pytania, na ile... Mogę powiedzieć tylko tyle: raport jest bardzo starannie analizowany, mamy sygnały, że argumenty są przekonujące, są dobre, ale one jeszcze nie powodują, że decyzje zapadły czy zapadają. W każdym razie nie docierają do Polski sygnały, że coś jest niejasne, niestarannie zrobione czy budzi jakieś wątpliwości. To pozwala mieć przynajmniej odrobinę optymizmu, że nasze wnioski zostaną uwzględnione. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Będą jeszcze dwa powtórzone pytania.
Pan senator Andrzej Owczarek.
Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Ministrze, pytałem o skalę sprzedaży kwot referencyjnych przez rolników.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Na trzysta tysięcy gospodarstw dostarczających jest to około 10%, jakieś dwadzieścia dzie więć tysięcy z groszami... Nie pamiętam dokładnie. Po prostu około 10%.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Marian Miłek.
Proszę bardzo.

Senator Marian Miłek:

Właściwie doprecyzuję tylko pytanie. We wczorajszej „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł „Sejm nie lubi dużych ferm”, gdzie czytamy o limicie dodatkowym w produkcji mleka, że ma on wynieść ponad 400 milionów l mleka rocznie. Mówi się więc o litrach. I dalej czytamy o 8,3 miliarda l. A więc, Panie Ministrze, czy to są kilogramy, czy litry?

(*Głosy z sali: Kilogramy.*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Ja myślę, że to są kilogramy. To znaczy najczęściej, mówiąc o mleku, podaje się ilości w litrach. Dziennikarz, słuchając... Przepraszam, znowu ktoś jest winny. Myślę, że chodzi o...

(*Senator Marian Miłek:* Panie Ministrze, opieram się na informacji uzyskanej z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – takie źródło jest tu podane.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Jan Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, Polska jest już krajem unijnym – i w tym kontekście chodzi mi o problem zawartości tłuszczu w mleku. W Unii jest to wskaźnik 3,5%, a u nas jest 3,2%. Czy wobec tego my możemy dystrybuować nasze mleko na teren Unii, czy też możemy je użytkować tylko w naszym kraju?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Jeżeli popatrzymy – udzielę odpowiedzi pośredniej – na dynamikę eksportu od 1 maja, głównie do krajów Unii, to okaże się, że w wypadku niektórych rodzajów asortymentu przekroczyliśmy, i to czterokrotnie, stan sprzed akcesji. Jest to rynek dla nas najważniejszy.

(*Senator Jan Szafraniec:* Czyli jest eksport.)

Jest eksport, i to bardzo duży, dynamiczny. Utrzymuje się on, jak mówią producenci czy eksporterzy, nawet przy bardzo niekorzystnym kursie.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Pan senator...)

Przepraszam. Powiedziałem o czterokrotnym zwiększeniu, ale oczywiście powtórzenie takiej dynamiki, tego, że jeszcze nastąpi czterokrotny wzrost w ciągu paru miesięcy, trudno sobie wyobrazić. Niemniej jednak jest wyraźna dynamika w zwiększaniu eksportu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jak pan minister widzi, liczba pytań dynamicznie przyrasta.

Pan senator Zbigniew Trybuła.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Ministrze, pan odpowiedział na moje pytanie, ale może nie do końca, bo pan skwitował to tylko tak, że w Unii Europejskiej liczy się to w kilogramach. Ale nawiązując do pytania pana senatora Miłka, dopowiem, że ja tamto pytanie zadałem, byśmy uświadomili sobie, dlaczego to się robi. Bo nic się nie dzieje bez przyczyny. Wydaje mi się – i o to pytałem – że łatwiej jest liczyć w kilogramach, bo to się waży i potem nie ma żadnych wątpliwości. Trzeba rzeczywiście przyjąć to tak, jak się podaje, czyli w kilogramach – chociaż wiadomo, że popularnie ilość cieczy podaje się w litrach – a to wynika ze względów praktycznych. Poza tym wtedy nie będzie żadnego podejrzenia, że ktoś spekuluje na tych zamiennikach. Chodziło mi tylko o świadomość tego rodzaju. Bo jeżeli coś się tak zmienia, to jest to robione po to, żeby było praktyczniej, żeby łatwiej to można było liczyć. Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski:* Przepraszam za nieprecyzyjną odpowiedź, ale właśnie w tym duchu odpowiedziałem, że stosujemy te miary, które...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Janusz Kubiak.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Kubiak:

Ja zadałem dwa pytania. Pierwsze dotyczyło dostosowania przede wszystkim zakładów mleczarskich do warunków unijnych. Czy ten proces jest już zakończony, czy nie? A jeżeli nie jest zakończony, to czy wszystkie zakłady, które były w dniu naszego wejścia do Unii, zostały połączone, a może zlikwidowane? Jak to wygląda?

Drugie pytanie. Ono oczywiście się powtarza, ale ja chciałbym je uściślić. Oczywiście gdy mówimy o tych pracach w Brukseli i o tych dodatkowych, chodzi o uruchomienie rezerwy restrukturyzacyjnej w wysokości 416 tysięcy t z haczykiem, ale z tego, co wiem, rozliczenie nastąpi dopiero w roku kwotowym 2006–2007. A jak to wygląda, jeżeli chodzi o rok 2005?

I gdy mówimy o przyznaniu Polsce, w traktacie akcesyjnym, prawa przekroczenia kwot mlecznych, to czy to już nastąpiło, czy nastąpi, jeżeli dalszy rozwój będzie taki jak dotychczas? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Z odpowiedzią na pierwsze pytanie mam o tyle kłopot, że teoretycznie jeszcze trwa okres restrukturyzacji. Konkretnych danych nie mam,

(podsekretarz stanu A. Kowalski)

a to dlatego, że te wszystkie mleczarnie, ale nie tylko, bo i masarnie, które nie spełniają standardów unijnych, mogą produkować na rynek lokalny, czyli one są jakby poza tym głównym zainteresowaniem. Jeżeli miałbym obstawiać, to szansa tych, które się dotychczas nie zrestrukturyzowały, na to, żeby spełniły te warunki, jest niewielka. Tym bardziej że, powtarzam, znaczna część, o ile nie wszystkie mleczarnie, te duże, produkujące na tamten rynek, nie wykorzystują swoich mocy produkcyjnych. Na rynku zrobiło się ciasno.

Panie Senatorze, przepraszam, że wstydem się przyznam, że nie zapisałem... Przepraszam bardzo.

(Senator Janusz Kubiak: Jeżeli można, Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Poproszę o krótkie powtórzenie.

Senator Janusz Kubiak:

Druga kwestia dotyczy przekroczenia przyznanych Polsce w traktacie akcesyjnym kwot mlecznych. Wiemy oczywiście o uruchomieniu tej rezerwy restrukturyzacyjnej, tych 416 tysięcy t, ale z tego, co mi wiadomo, ta rezerwa będzie rozliczana dopiero w latach od 2006 do 2007, a mnie chodzi o to, czy już nastąpiło przekroczenie tych kwot z traktatu akcesyjnego. A jeżeli nie, to kiedy by nastąpiło, przy uwzględnieniu tej dynamiki wzrostu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski:

Nie, jeszcze nie nastąpiło. Jest to też kwestia tej konwersji, czyli zmiany jednej kwoty na drugą. Są tu różne szacunki. Polegają między innymi na tym, na ile dopuścimy... Nie będę ukrywał: ten zapis, który jest, 800 tysięcy, może spowodować, po pierwsze, że z różnych względów nie wykorzystamy tej kwoty, a po drugie, że najlepsze, najbardziej dynamiczne gospodarstwa, między innymi spółki hodowlane Skarbu Państwa, spółki strategiczne, jak zapowiadają, będą wybijały część stad. Nie stać ich na kupienie nowych kwot, a to uniemożliwia staranie się o rezerwę, nie pozwala na dalsze rozwijanie produkcji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

W tym momencie kończę fazę zadawania pytań. Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych, to znaczy, najpierw o czasie przemawiania senatorów: dziesięć i pięć minut, potem o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być zgłoszone na piśmie do zamknięcia dyskusji.

Komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały zgłoszone na piśmie właśnie do czasu zamknięcia dyskusji.

W tej chwili do dyskusji zapisało się dwóch senatorów: panowie senatorowie Jan Szafraniec i Ryszard Górecki.

Rozumiem, że pan senator Stanisław Kogut też się chciał zapisać? Bo dla mnie to jest niejasne... Ale na piśmie tego nie ma. Proszę o zgłoszenie się na piśmie, bo to już jest dyskusja.

Proszę bardzo, pan senator Szafraniec jako pierwszy mówca. Proszę bardzo o zabranie głosu.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Z danych liczbowych o województwach za rok 2004, dotyczących produkcji mleka, danych zawartych zresztą w „Roczniku Statystycznym”, wynika, że województwo podlaskie jest subregionem kraju przodującym w produkcji mleka. Ja akurat jestem reprezentantem województwa podlaskiego i w związku z tym chciałbym tutaj Wysokiej Izbie zwerbalizować oczekiwania naszych podlaskich rolników.

Otóż panuje pośród nich pewien niepokój związany z przekroczeniem krajowej kwoty mlecznej. Krajowa ilość referencyjna zapisana w traktacie akcesyjnym została ustalona na zbyt niskim poziomie, o czym była tutaj mowa, mianowicie jest to 8 milionów 500 tysięcy t mleka, podczas gdy limit satysfakcjonujący polskich dostawców mleka winien wynosić 13 do 14 milionów t mleka. Zmniejszony limit, przy dużej realnej możliwości produkcji mleka, wymaga pilnej renegocjacji właściwej kwoty mlecznej, czego domagają się rolnicy, tym bardziej że niektóre kraje europejskie po prostu nie wykorzystują przyznanych im limitów produkcji mleka, na przykład Węgry nie wykorzystują około 600 tysięcy t.

W związku z tym apeluję do rządu o podjęcie renegocjacji z Unią Europejską w tym zakresie. Rolnicy apelują o pilne uruchomienie – powtarzam: pilne uruchomienie – rezerwy restrukturyzacyjnej w wysokości 416 milionów 126 tysięcy kg mleka.

Wiem, że w dniu 13 grudnia 2005 r. został przedłożony Komisji Europejskiej raport dotyczący restrukturyzacji polskiego sektora mleczarskiego w latach 2000–2005, o czym wspo-

(senator J. Szafraniec)

mniał pan minister, w kontekście starań o wspomnianą rezerwę restrukturyzacyjną. Ten raport ma być podstawą podjęcia przez Komisję Europejską decyzji o uruchomieniu tejże rezerwy, która może być uwolniona od 1 kwietnia 2006 r. Zachodzi pytanie: czy Komisję Europejską przekonały nasze argumenty dotyczące procesu restrukturyzacyjnego? Pan minister twierdził, że tak, ale jak do tej pory nie ma decyzji o uwolnieniu tej kwoty.

Kolejne pytanie. Czy Komisja Europejska zgadza się na wykorzystanie rezerwy restrukturyzacyjnej do zbilansowania krajowej ilości referencyjnej przeznaczonej dla dostawców w rozliczeniu roku kwotowego 2005–2006? Zachodzi pytanie, dlaczego dopiero w styczniu bieżącego roku rząd zdecydował się przedłożyć Komisji Europejskiej wystąpienie o możliwość wykorzystania przyznanej rezerwy restrukturyzacyjnej do zbilansowania ilości referencyjnej przeznaczonej dla dostaw w rozliczeniu roku kwotowego 2005–2006, skoro rok rozliczeniowy dotyczący rynku mleka upływa z dniem 31 marca 2006 r. Jak na razie na oba te pytania Komisja Europejska właściwie nie dała odpowiedzi. Ten brak odpowiedzi rzeczywiście jest bardzo niepokojący w kontekście oczekiwań rolników na uruchomienie tejże rezerwy, zważywszy na to, że 31 marca, jak powiedziałem, upływa rok rozliczeniowy.

Ministerstwo chce zwiększyć krajową ilość referencyjną przeznaczoną dla dostawców hurtowych, podczas gdy rolnicy domagają się maksymalnego wykorzystania krajowej ilości referencyjnej dla dostawców bezpośrednich, z jednoczesną jej konwersją na dostawy hurtowe. Tę sprawę też trzeba byłoby w jakimś sensie załatwić.

I kolejna sprawa. Mianowicie rolnicy domagają się dokonania zmiany w ustawie o regulacji rynku mleka polegającej na tym, aby obrót kwotami dokonywał się na terenie całego kraju – to jest taki postulat naszych, podlaskich rolników – a nie tylko województwa. Umożliwiłoby to dokonanie przesunięć między województwami, w których limity nie zostały przekroczone, a województwami, które przyznanych limitów nie wykorzystywały do tej pory. Niestety, w nowelizowanej ustawie utrzymano regionalizację kwot mlecznych. Za regionalizacją opowiadają się producenci mleka z terenów, gdzie produkcja mleka jest najmniejsza. Oni argumentują swoje stanowisko tym, że brak ograniczeń w handlu kwotami może przyczynić się do upadku przemysłu mleczarskiego w ich regionach, jednak ja dopatruję się w tym takiego troszeczkę egoistycznego motywu. Choć rzeczywiście niepokój ten również może być uzasadniony.

Rolnicy domagają się także zmiany zasad rozdziału krajowej rezerwy, ponieważ obecna premiowała i premiuje duże gospodarstwa. Ten postulat rolników został po trosze spełniony w obecnej nowelizacji, w art. 2 pkt 2, który mówi, że rezerwy krajowej ilości referencyjnej w roku kwotowym 2005–2006 będą przyznawane w pierwszej kolejności tym właścicielom, którzy nie przekroczyli 800 tysięcy kg mleka. To jest, moim zdaniem, dobry zapis, bo promuje średnich i mniejszych producentów. Chcę przypomnieć, że producentów mleka produkujących ponad 800 tysięcy l czy 800 tysięcy kg na rok jest w Polsce czterystu pięćdziesięciu na ogólną liczbę trzystu tysięcy dostawców i tym średnim czy też mniejszym producentom należy się pierwszeństwo w kolejności z rozdziału z krajowej rezerwy. Ze zmiany zasad rozdziału krajowej rezerwy mogą właśnie skorzystać dostawcy ze wschodnich województw, w tym z województwa podlaskiego, gdzie produkcja mleka jest jedną z najwyższych w kraju. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Ryszard Górecki, proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chcę powiedzieć, że nie do końca przekonuje mnie argumentacja pana senatora Chróścikowskiego o tym, skąd się wzięła liczba 800 tysięcy kg mleka.

Chcę coś powiedzieć – po to tylko, żebyśmy w ogóle mieli pojęcie, o co walczymy, dokąd zmierzamy. Mianowicie 16 kwietnia 2003 r. w Atenach podpisano traktat akcesyjny, dokument, w którym Polsce została przyznana krajowa kwota referencyjna w wysokości prawie 9 miliardów kg mleka, w tym 8,5 miliarda dla dostawców hurtowych, a więc dla tych, którzy sprzedają. Dodatkowo Polska będzie mogła skorzystać w 2006 r. z tak zwanej rezerwy restrukturyzacyjnej w wysokości ponad 416 milionów kg. I właśnie o to jest ta cała walka. Dla mnie nieuzasadnione jest wprowadzenie jakiejś sztucznej bariery, limitu kwoty 800 tysięcy kg. Podziela tu w pełni pogląd pana ministra. Rozumiem, że trzeba pomagać także tym słabszym rolnikom – a to jest skierowane do nich – ale nie w ten sposób, że ograniczalibyśmy gospodarkę wolnorynkową. Trzeba pomóc rolnikom, na pewno, ale nie można obniżać lotów. Według mnie, trzeba rozważyć inną koncepcję, koncepcję dopłat do produkcji mleka, jak to ma miejsce w przypadku zbóż, żeby ci drobni rolnicy także mieli warunki do egzystowania. Ustawa ta w obecnym kształcie wyraźnie podważa zasadę równości wobec prawa. Bardzo

(senator R. Górecki)

łatwo ją będzie zaskarżyć do trybunału. Ponadto ustawa ta zaskakuje producentów, którzy zainwestowali w dużą produkcję. Ustawa ta, w mojej ocenie, podważa zasadę gospodarki wolnorynkowej. Obawiam się, że ci mali producenci, tak jak pan minister zaznaczał, nie będą w stanie spełnić norm jakościowych.

Myślę, że jedyne, co może być zaakceptowane, jeśli się dogadamy w tej Izbie, to nowelizacja, którą proponował na wstępie pan senator Łyczak. Mówił on o tym, żeby znieść ten limit, żeby uwzględnić jednak także gospodarstwa, które mają normy jakościowe, które mają kontrole jakości, które mają doświadczalnictwo, badania naukowe, będące przecież motorem postępu właśnie w tej produkcji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Stanisław Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Ja będę krótko mówił.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Wydaje mi się, że osąd człowieka, który nie jest rolnikiem, a który pije mleko i spotyka się z wyborcami, będzie chyba właściwy. Ja tu cały czas słucham tej dyskusji bardzo uważnie, dlatego że spotykam się z rolnikami z Małopolski i z Podkarpacia, którzy jako pierwsi zaprotestowali przeciwko negacji tych regionów. Bo z tego, co słyszę, wynika jednoznacznie, że tutaj jest preferencja dużych firm produkcyjnych. Przeczytałem już wiele statystycznych magazynów – bo tak jak mówię, nie jestem rolnikiem – i wyczytałem, że w Polsce są dwa miliony gospodarstw. Takich gospodarstw, jak tu pan minister słusznie powiedział, które są zarejestrowane na produkcję mleka, jest trzysta tysięcy, a takich, które walczą, jest czterysta pięćdziesiąt – to powiedział pan senator. I ja ciągle się zastanawiałem, jak znaleźć złoty środek, żeby jednych i drugich zadowolić. Ale chyba w stu procentach nikogo się nie zadowoli. Od razu mi się przypomniały moje lata młodości, kiedy słyszałem, że mają być sowchozy, kolchozy i inne instytucje, bo teraz w Unii zdecydowanie się dąży w tym kierunku, żeby te małe gospodarstwa, które faktycznie były ostoją polskości, zostały zlikwidowane. A jednak dąży się do tego, żeby wykupywać jeden drugiego i tworzyć wielkie zasoby ziemskie. Ja uważam, że trzeba się skupić na tym, że jest, jak słusznie pan minister powiedział, 800 tysięcy t, bo taka jest przyjęta miara, jednostki. A jak to rozdzielić, żeby to było w miarę sprawiedliwe? Bo nie chciałbym, żeby

wyborcy na terenie Małopolski... I tu popieram zdecydowanie senatora Chróścikowskiego, który mówił głosem tych małych posiadaczy, po prostu tych, co mają po 3 ha, 5 ha.

Panie Ministrze, byłem ostatnio na spotkaniu w Grybowie, gdzie jednoznacznie zarzucono, że przez to, co się dzieje w Agencji Rozwoju Rolnictwa, odnośnie do tych papierów, ludzie specjalnie nie biorą tych przydziałów. Bo jak przychodzi kontrola, to mówi tak: wypieś za mało mleka. A rolnik mówi: jak mogłem więcej mleka wypić? Takie są kryteria, że niektórzy faktycznie rezygnują z tych dopłat.

I tak, siedząc tutaj, sam się, Panie Marszałku, zastanawiałem, jak znaleźć złoty środek. Jak znaleźć złoty środek, bo rozumiem i tych, co zainwestowali ogromne pieniądze, i tych małych, którzy wychowali się dzięki mleku, oddając mleko do mleczarni. Akurat argumentację, Panie Ministrze, ja znajdę i dla tych małych, bo powiem tak: jak przyjeżdżają, to biorą próbki, przychodzą, badają, czy mleko jest czyste – przyjeżdża sanepid; tego się nauczyłem w domu – i jaki jest procent tłuszczu. I wiem, że jak ma 4,5%, to jest najlepsze. I tu argumenty naprawdę każdy może z jednej i z drugiej strony znaleźć. Z tym, że apeluję o rozsądek, apeluję o rozwagę. Trzeba znaleźć taki złoty środek, żeby w 80% zadowolić i tych dużych, i tych małych. Bo tych małych wszyscy skazujemy już na likwidację. Nawet w piosenkach śpiewano o przywiązaniu do ziemi. Bo ja rozumiem, że mówimy o produkcji mleka, ale jeżeli nie będzie produkcji mleka, to ludzie będą musieli się pozbywać ziemi. Wróćmy, Panie Ministrze, do historii, reprezentujmy wszystkich rolników, nie tylko tych, którzy mają wielkie gospodarstwa, ale i tych małych. Ja jestem laikiem w dziedzinie rolnictwa. Popieram mój rząd, ale wtedy, kiedy rząd dba o wszystkich rolników, o wszystkich producentów. Bo mi już wprost w Grybowie powiedziano: jacyś obszarnicy przygotowywali ten projekt ustawy. Dlatego taki bunt się zrodził w Małopolsce i na Podkarpaciu. Bo tam mówią: albo o nas wszystkich dbają, albo dbają tylko o pewną grupę rolników. Znajdźmy więc złoty środek, żeby pomóc i tym, którzy zaciągnęli ogromne kredyty. Ale już są preferowani, bo – jak słyszę w tej dyskusji – jest 9,4 miliona t na tych czterysta pięćdziesiąt gospodarstw, a my mówimy o 800 t podziału. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Ludwik Zalewski, proszę bardzo.

W międzyczasie poinformuję państwa senatorów, że na razie pan marszałek Borusewicz nie przewidział przerwy, dyskusja się będzie toczyła. Zobaczymy, jaką decyzję podejmie kolejny marszałek prowadzący obrady.

Senator Ludwik Zalewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przypisując liczbę kwot mlecznych do poszczególnej agencji, planujemy sztucznie wymusić produkcję na terenie całego kraju. Rzeczywistość jest okrutna. Rozwój nastąpił w rejonach, w których jest to najbardziej opłacalne, w których produkcja jest najtańsza.

Liczba sztuk bydła w województwach mazowieckim i podlaskim jest po prostu ogromna. Niektóre powiaty województwa podlaskiego mają więcej sztuk bydła – to stan z 31 stycznia – niż całe województwo, na przykład województwo lubuskie. Mamy kilka takich powiatów u siebie, w województwie podlaskim. Chciałbym zaznaczyć, że nie są to tylko wielkie gospodarstwa, bo tu kilka razy powtarzano, że to są jakieś wielkoprzemysłowe gospodarstwa itd. Na Podlasiu są przede wszystkim rolnicy indywidualni, nie ma jakichś wielkich, ogromnych farm, podstawą są rolnicy, którzy produkują, to są gospodarstwa rodzinne. W chwili obecnej mamy ugruntowaną pozycję takich mleczarni, jak: Piątnica, Wysokie Mazowieckie, Grajewo, Zambrów, Ostrów Mazowiecki, i to nie tylko na rynku krajowym, ale i w Unii Europejskiej. Mamy przykłady, nie trzeba sięgać daleko, wystarczy wejść do naszego bufetu: Serek Wiejski, Mleko Łaciate. To ma już swoją renomę i markę. I te mleczarnie mogą nawet podwoić i skup, i produkcję, jednak 10% ich dostawców już przekracza limit określony według kwot mlecznych.

Mleczarnie będą musiały sobie jakoś z tym poradzić. I poradzą – zorganizują nowe punkty skupu, najwyżej wydłużą im się drogi transportu na Podkarpacie. Jednak uwolnienie kwot mlecznych pozwoliłoby na odsprzedanie ich przez tych rolników, którzy jeszcze produkcji nie rozwinęli. Mogliby oni wykorzystać te środki na inne inwestycje.

Przykłady. W województwie podkarpackim cena mleka w obrocie wynosi 20 gr za litr, a w województwie mazowieckim i podlaskim 1 zł 50 gr. To jest cena znacznie wyższa od ceny skupu. Rolnicy mogliby te pieniądze wykorzystać. Rolnicy z mazowieckiego i z podlaskiego na pewno zapłaciliby, żeby mieć pewność swojego bytu.

Przyznana Polsce przez Unię Europejską kwota mleczna już została osiągnięta, możemy to powiedzieć. Ale dlaczego rząd i parlament nie chce pogodzić się z faktem, że to rolnicy zdecydowali, gdzie produkuje się najtaniej? Dlaczego trzeba wrócić do socjalistycznego planowania zamiast zatwierdzić stan faktyczny? Przecież obecnie ta produkcja jest ugruntowana w rejonach.

Mieliśmy już przykłady w historii Polski, kiedy chłop przeciwstawiał się ustawodawcy, choćby przykład Drzymały. Nie boli to, jest to zrozumiałe, bo byli to zaborcy. Ale jaki jest sens, by rolnicy

w regionach o małej produkcji zaciągali kredyty na produkcję mleka, a ci, którzy produkują tanio i dużo, już produkują, po prostu bankrutowali? Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze teraz pan senator Paweł Michałak. Bardzo proszę.

Senator Paweł Michałak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nikt dzisiaj nawet nie stara się mówić, że polityka rolna w Unii Europejskiej jest sprawiedliwa. Ale powinniśmy się chyba cieszyć, że jeszcze jakoś się trzyma. Oczywiście przyczyną, dla której dzisiaj rozmawiamy, jest limit kwoty mlecznej, rozmawiamy jednak o pieniądzach – na dzień dzisiejszy potencjalnych pieniądzach, ale pieniądzach, które mają też skutki społeczne.

Dodatkowa informacja jest taka, że mimo dopłat bezpośrednich według Eurostatu w 2005 r. dochodowość rolnictwa spadła o 1%. Są różne przyczyny, ale trzeba mieć to na uwadze. I dzisiaj właściwie pytamy – mówimy o regulacji na jeden rok, proszę państwa, to jest taki właściwie papierek lakmusowy – jaki model rolnictwa wybieramy wstępnie.

Oczywiście, w konstytucji jest zapisane wspieranie gospodarstw rodzinnych. I to jest konkretna regulacja. Ba, w tej chwili pod prezydencją austriacką... Austriacy też bardzo wyraźnie powiedzieli, że będą preferowali średnie gospodarstwa i swój fundusz rolny właśnie pod takim kątem będą dzielili. Czyli możliwa jest polityka rolna specyficzna dla konkretnego kraju. Tak że tutaj straszenie Trybunałem Konstytucyjnym, bo nie ma regulacji, jest chyba nieporozumieniem.

Proszę państwa, ja nie jestem związany z rolnictwem, jestem inżynierem mechanikiem, a więc patrzę na to trochę z boku. Ale widzę, że trzeba się podeprzeć przy głosowaniu własną logiką, bo i pan minister tutaj nam bardzo różne sygnały dawał – z jednej strony mówił, że podoba mu się to, co zostało zaproponowane przez Sejm, z drugiej strony, że popiera poprawkę mniejszości. A to już jest dla mnie niezrozumiałe, bo jeżeli mój kolega z komisji mówi, że – ja już pomijam, że różne były opinie ekspertów – żeby uratować sto dwadzieścia gospodarstw hodowlanych potrzeba 80 milionów z 400, proszę państwa, a jest siedemset trzydzieści tysięcy gospodarstw, które produkują mleko, a w systemie hurtowym – trzysta tysięcy... No to mówmy o skali problemu. Tu pan minister nawet określił, że będzie wyżynane bydło, co już mnie absolutnie niepokoi. My mówimy

(senator P. Michalak)

my o regulacji na rok. Tak że to mi się nie składa w jakąś całość.

Jasne jest, że możemy kreować priorytety we własnej polityce rolnej. I w tej chwili z mojego rezonowania, już po posiedzeniu komisji – takie informacje zbierałem u siebie w regionie, oczywiście, były różne opinie, od zniesienia kwoty 800 t do ograniczenia jej nawet do 300 t... Można to konkretnie przeliczyć – pięćdziesiąt krów razy 6 tysięcy i daje liczbę około 300 t.

Proszę państwa i jedną jeszcze liczbę chciałbym przytoczyć. W latach 2000–2005 liczba gospodarstw trzymających krowy zmniejszyła się aż o 35%. Ale, co ciekawe, aż siedmiokrotnie wzrosła liczba gospodarstw posiadających do pięćdziesięciu krów.

I posłużę się jeszcze takim ekologicznym argumentem, który otrzymałem od moich kolegów utrzymujących się właśnie z hodowli krów. Otóż hodowla krów w stadzie liczącym około kilkadziesiątu zwierząt jest bezpieczna ekologicznie. Nawet jak się popełnia błędy w prowadzeniu tych stad, to nie zagraża to w żaden sposób ekologii. A mamy jeszcze przecież świadomość, że jeżeli te kwoty nie zostaną wykorzystane przez tę ograniczoną liczbę gospodarstw, to one później będą do podziału.

Dlatego chciałbym złożyć, proszę państwa, konkretną poprawkę do tej ustawy. Chodzi mi o to, żeby w art. 2 ust. 1 w pkt 2 wyrazy: 800 tysięcy kg zastąpić kwotą 500 tysięcy kg. I myślę, że będzie to właśnie szansa – jeszcze raz podkreślam, regulacja dotyczy jednego roku – dla tych średnich przedsiębiorstw. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Kubiaka.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku zmian i dostosowań polskiego rolnictwa, a przede wszystkim przemysłu mleczarskiego, powstała tak zwana górka mleczna. Oczywiście, minęły niespełna dwa lata od wstąpienia do Unii. Rok 2006 napawa pewnym pesymizmem – czy faktycznie te limity, kwoty mleczne, które były określone w traktacie akcesyjnym, zostaną zwiększone, czy nadal będą obowiązywały takie same? Oczywiście są podejmowane kroki w tym kierunku, przede wszystkim żeby to zwiększyć. Są naciski na Brukselę, ale nie wiemy, jak to się za-

kończy, o tę rezerwę dodatkową, o ponad 416 tysięcy t i zmianę przekroczonej kwoty hurtowej na kwotę sprzedaży bezpośredniej. Te działania w przyszłości są niepewne. Wszystko zależy od tego, na co zgodzi się Bruksela.

Obecna sytuacja na rynku mleczarskim. Chciałbym zwrócić uwagę, że oczywiście badania przewidywały, że będzie dłuższy okres na dostosowanie i dłuższy okres, jeśli chodzi o kwestię tychże kwot, które były określone, jak wspomniano z tego miejsca, w traktacie akcesyjnym podpisanym w Atenach. Niestety, jeśli chodzi o limity, okazało się, że jest to okres krótszy. Każdy rolnik zdaje sobie sprawę z tego, że czas na odnowienie pogłowia bydła nie jest taki sam jak czas, którego wymaga odnowienie trzody chlewnej. Jest to dłuższy okres i nie jest możliwe w krótkim czasie uzyskanie takiej właśnie liczby. Zmiana rasy czy zmiana bydła mlecznego na bydło mięsne też wymaga czasu.

Jeżeli zaś chodzi o kwoty, to trzeba przyjąć, że kwoty kar za przekroczenia oczywiście spadną... No na kogo spadną kary? A już w tej chwili są przekroczenia, jest płacona zaliczka 20 czy 25 gr za litr. To wszystko spadnie na rolnika, nie zapłaci się tego z budżetu, nie zapłacą tego związki mleczarskie czy mleczarnie. Oczywiście poza tym będzie również kara, którą w większości jako zakłady mleczarskie spółdzielnie mleczarskie będą musiały zapłacić.

Jaka to będzie kara, którą w tym roku będzie się musiało zapłacić? Nie wiem, czy w granicach 4 milionów zł, czy większa, okaże się w sierpniu. Dlaczego? Dlatego że większość rolników jest członkami związków spółdzielczych czy okręgowych spółdzielni mleczarskich. Spółdzielnie mają w statutach określone, że nie mogą odmówić odbioru tego mleka, więc je odbierają, przekraczając limity. Na rolnika spływa to, że musi płacić te kary w postaci zaliczek za przekroczenie limitu, ale także na spółdzielnie mleczarskie spadną kwoty, które będą musiały być odprowadzone do budżetu Unii Europejskiej.

Dlatego uważam, że przemysł mleczarski oczywiście rozwija się, dostosowuje się, otrzymuje czy określone normy HACCAP, czy inne, ale również w wyniku tych dostosowań są albo łączone zakłady mleczarskie, albo ich liczbę się zmniejsza, albo są faktycznie takie, które nie dostosowują się, albo które zostają faktycznie małymi i tylko i wyłącznie produkują na rynek krajowy, bo nie spełniają norm unijnych.

I na jeszcze jedno chciałbym zwrócić uwagę. Okres dostosowawczy kończy się z końcem 31 grudnia tego roku, a te zmiany dostosowawcze czy restrukturyzacyjne powodują także zmiany w liczbie zatrudnionych osób. Jeżeli w Irlandii, która była podawana jako wzór, gdy chodzi o dostosowanie również w tym zakresie – w przeciwieństwie do Grecji – żeby nie przejeść pienię-

(senator J. Kubiak)

dzy, zakończono dostosowanie w zakresie mleczarstwa i dziennie znikają tam średnio cztery farmy mleczarskie, to w Polsce dzisiaj przyjmuje się, że znika około stu czterdziestu producentów mleka.

Dlatego ten mój głos w dyskusji jest taki: trzeba przedsięwziąć środki, które by umożliwiły taką płynność tych limitów, by wykorzystać to maksymalnie, i które by spowodowały, że faktycznie nie nastąpi zmniejszenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.
Obecnie głos zabierze pan senator Henryk Górski.
Bardzo proszę.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rolnictwo i wpływ polityki rolnej na bezpośrednią produkcję jest sprawą trudną. Nie budzi to może takich emocji w Sejmie, ale na wsi i w środowisku wiejskim bardzo. Problem wziął się może stąd, że w Unii niektóre rynki, jak tu już było mówione, są regulowane, a do takich należy rynek mleka. Ma to zapobiegać temu właśnie, żeby gospodarstwa traciły, żeby załamywał się rynek mleka, ta kwota mleczna ma zapobiegać temu właśnie, żeby się to zmarnowało, żeby rolnicy nie mogli tego, co jest wyprodukowane, sprzedać.

Ale przejdę już może bezpośrednio do kwoty restrukturyzacyjnej i sprawy, która okazała się i tutaj, i na posiedzeniu komisji, kontrowersyjna, czy ograniczyć te 800 tysięcy, czy ograniczenie pozostawić. Ja bym się opowiadał jednak za pozostawieniem tej wielkości, to znaczy przyznania w pierwszej kolejności tej kwoty rolnikom poniżej tej bariery, a dopiero później kolejnym.

Chcę powiedzieć, że nadmierna koncentracja zwierzęcej produkcji rolniczej ma ujemny wpływ na środowisko. Kiedyś mówił o tym minister Szyszko, ciesząc się z tego, że w Polsce na hektar przypada pięciokrotnie więcej bocianów, motyli i wszelkich innych zwierząt, aniżeli w zachodniej Europie. To jest właśnie między innymi skutkiem tej wielkiej koncentracji przemysłowej produkcji w rolnictwie, w hodowli. A u nas właśnie dzięki temu rozproszeniu środowisko jest zupełnie naturalne.

Chcę też powiedzieć, że następuje przeorganizowanie produkcji rolniczej, jeżeli chodzi o mleko. I zakłady mleczarskie, i rolników, standardy już obowiązują. I w tych naszych środowiskach – ja akurat reprezentuję region siedlecki – rolnicy naprawdę podjęli wielki wysiłek finansowy, organizacyjny, żeby sprostać tym wymogom. Wydaje mi się, że tutaj i tak nie osiągniemy stuprocentowej sprawiedliwości, bo duża część rolników, po-

nieważ kwoty są w obrocie, rezygnuje, ci co wypadają, czy kończą produkcję, czyli zaprzestają produkcji mleka, uwalniają kwotę i część rolników, powiedzmy, odkupuje tę kwotę. A więc ci, którzy skorzystają z rezerwy, i tak będą nagrodzeni.

A poza tym nie da się przewidzieć, ilu rolników zrezygnuje. Jest to po prostu dość trudna dziedzina, jeśli chodzi o zbilansowanie. Mnie się wydaje, że jesteśmy dopiero, jeżeli chodzi o sprawy rolnictwa, na początku, jest to pierwszy, drugi rok właśnie uczenia się i dostosowywania produkcji. Rolnicy wiedzieli, że przekroczenie kwoty oznacza karę, więc ryzykowali, że może kupią, może sobie odkupią i z tym są właśnie problemy.

Tak że ja opowiadałbym się za przedłożeniem sejmowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze teraz pan senator Aleksander Bentkowski.

Bardzo proszę.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Dyskusja, która tutaj rozgorzała, wynika prawdopodobnie z faktu, że każdy z nas ma dane na temat swojego regionu, skąd się wywodzi, gdzie został wybrany. I oczywiście każdy preferuje siłą rzeczy swój region i rozwiązania, które byłyby zgodne z interesami rolników z tego regionu. Ja akurat jestem z terenów Polski południowej, gdzie rolnictwo jest bardzo rozdrobnione. I kiedy tutaj słyszę argumenty, że powinno się preferować tanią produkcję mleka, dawać większe kwoty mleczne tym, którzy produkują taniej, a przecież na północy produkuje się tego mleka bardzo dużo i produkuje się tanio, to chciałbym szanownych panów senatorów poinformować, że to nie jest prawda. Tanio się produkuje na południu Polski, bo na północy Polski w skupie mleko kosztuje w granicach: 1 zł, 1 zł 10 gr, 1 zł 15 gr, a na południu Polski jak rolnik dostanie 90 gr, to jest szczęśliwy. Tak więc tanio się produkuje na południu Polski, Panie Kolego, a nie na północy. Po prostu kto tutaj zabiega o takie zmiany? Zabiegają o to na pewno duże mleczarnie, zlokalizowane na północy, które wołałyby mieć na przykład dostawców pięćdziesięciu, dwudziestu, a nie trzydziestu pięćdziesięciu czy trzy tysiące, jak jest na przykład na Podkarpaciu. Wygodnie takiemu dyrektorowi mleczarni mieć dostawcę, który dostarcza 800 czy 500 tysięcy l mleka rocznie, a nie takiego, który dostarcza 5 tysięcy czy 10 tysięcy l. To jest wygoda dla producentów przetworów mle-

(senator A. Bentkowski)

cznych, czyli mleczarni, oraz tych, którzy dobrze zarabiają na produkcji mleka, a chcieliby zarabiać jeszcze więcej. Ja wiem, że ci, którzy mają stada liczące na przykład sto czy dwieście krów, chcieliby mieć stada liczące trzysta krów, bo zysk jest większy. Ale dokonujemy tej transformacji w rolnictwie stosunkowo rozsądnie i nie próbujemy niszczyć jednocześnie małych producentów, przyczyniając zysków tym znacznie, znacznie bogatszym i silniejszym.

Najlepszym dowodem na to, że opłaca się kupować i przepłacać za kilogram kwoty mlecznej, jest cena tejże kwoty. Na północy, czyli na Podlasiu, gdzie są te największe mleczarnie, płaci się nawet 2 zł za 1 l czy za 1 kg. Na Podkarpaciu, na Lubelszczyźnie kosztuje to tylko 50 gr. Jeżeli się nie utrzyma tej regionalizacji, to znajdują się spryciarze, którzy zaczną wykupywać i podkupywać rolników. Rolnicy, będąc w trudnej sytuacji, wyprzedadzą te kwoty i ktoś na tym jeszcze zarobi, a zlikwiduje się przy okazji tych drobnych producentów, a zwłaszcza mleczarnie funkcjonujące na południu Polski, ponieważ tam już nie będzie tych producentów mleka.

Tak więc nie próbujemy robić rewolucji, mając na uwadze interes tylko i wyłącznie tych najbogatszych. Nie próbujemy nagle restrukturyzować rolnictwa, patrząc na interes dużych mleczarni i dużych przetwórców mleka, tylko pomyślmy o tym, że u nas jest rzeczywiście około półtora miliona rolników, a kilkaset tysięcy ma po kilka i kilkanaście krów i z tego żyje, sprzedając mleko po 90 gr, Panie Senatorze, a nie jak tam, gdzie mleko jest drogie, na północy, po 1 zł, 1 zł 15 gr i więcej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze teraz pan senator Jerzy Chrościkowski. Bardzo proszę.

Senator Jerzy Chrościkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Trwa bardzo burzliwa dyskusja. Bo każdy ma jakieś prawo do przedstawiania argumentacji. Kiedy wcześniej prezentowałem swoje stanowisko i stanowisko komisji, wyraźnie, jak sądzę, dałem do zrozumienia, jaka jest dyskusja, jak ona jest gorąca.

Ja powiem szczerze, że producentem mleka byłem, bo dzisiaj nie jestem, i wiem, jak ciężka to jest praca. Ale najlepiej wiedzą to ludzie, którzy wykonywali ją dawniej, tradycyjnie, oni najlepiej wiedzą, jaki to jest trud. Dzisiaj technologie się zmieniają i dzisiaj jest tak duży postęp, jest tak duży dostęp do nowoczesnych technologii, sprze-

tu itd., że można to wszystko jakby rozwijać i obniżać koszty.

I to jest może bardzo wspaniale, że tak jest, tylko nigdy nie patrzymy na ten najważniejszy element, jakim jest zdrowie. Każdy, kogo zapytamy, jakie jest mleko wiejskie, powie, że jest wspaniałe, dobre, a kiedy zapytamy, w jakich warunkach powstaje, to powie, że one są naturalne i dlatego nikomu jeszcze nie zaszkodziło. A gdy spojrzymy na mleko, które dzisiaj pijemy, zobaczymy, że nie jest to mleko prawdziwe, takie, jakiego byśmy chcieli, bo to jest mleko przetworzone. Te wszystkie wyroby są już przetworzone. Jak posłuchamy, co jest wartością, to usłyszymy, że najlepszy jest produkt nieprzetworzony. Dzisiaj w Unii Europejskiej mówi się już o produkcie wysoko przetworzonym w mleczarstwie, coraz bardziej przetwarzanym.

Ja się zastanawiam, dokąd my galopujemy. Ja sobie często zadaję pytanie: w jakim kierunku my pędzimy? Czy ta globalizacja i te nowoczesne technologie zmierzają w kierunku dobra człowieka i jego zdrowia? Mam wątpliwości. Wspaniałe jogurty, które przez wszystkich są tak lubiane, to produkt – o ile się nie mylę, o ile nie jestem w błędzie, ale tak mi tłumaczono – który jest genetycznie modyfikowany. Niech tu ktoś zaprzeczy, powie, że to nie jest prawda. Tak więc zachwycamy się czymś pięknym, ale nie znamy skutków ubocznych, jakie to może w przyszłości przynieść.

Byłem niedawno we Francji, w Niemczech, oglądałem te gospodarstwa, wiecie państwo, na wiosnę byłem. I nie mogłem tam spać. A dlaczego? Bo wszyscy w tym sezonie wywożą gnojowicę. A z jakich gospodarstw? Właśnie z tych dużych gospodarstw. I nie da się mieszkać w tych osiedlach, w tych hotelach, bo tam jest wywożona gnojowica. A jak jest naturalna, mała obora, tak jak w Polsce, to przecież nikt nie czuje tych fetorów. I każdy, kto mieszka niedaleko takiego pięknego miejsca – gdzie, można by powiedzieć, jest nizinnie, bo jest ono nad morzem – ucieka stamtąd, bo nie chce tam mieszkać, gdyż ten fetor nie daje mu żyć.

Przez ten postęp pędzimy do tego, żeby to gospodarstwo duże było najbardziej ekonomiczne, a zapominamy o tradycyjnym. A przecież Polska słynie... Często moi koledzy związkowcy z Unii Europejskiej mówią: „Wy macie coś wspaniałego, Polskę macie taką inną, że możecie zrobić niesamowitą furorę. Ale wy popełniacie te błędy, które my popełniliśmy. Chcecie za wszelką cenę dogonić świat, za wszelką cenę dojść do tego, do czego my doszliśmy, a inni już zazdroszczą wam tego, co wy macie”. I chodzi właśnie o te średnie gospodarstwa. To jest ta wielka szansa, żeby ten nasz produkt był naprawdę najlepszy.

Ktoś powiedział kiedyś, kiedy dyskutowaliśmy tu, w Senacie, na temat zwierząt, ochrony zwierząt, na temat tego, jak się traktuje zwierzęta...

(senator J. Chróścikowski)

Na posiedzeniu komisji wspominałem nawet o tym, że były tuczone gęsi na wątróbki, że były bardzo wspaniałe pasztety strasburskie i zabroniliśmy tego w Polsce... A ja, wicie państwo, przyjrzałem się tym krowom, które są na Zachodzie, przyjrzałem się krowom na takiej farmie, gdzie jest trzysta sztuk, przyjrzałem się, jak te krowy wyglądały, i mnie żałość wzięła. To są wraki! Te krowy po czterech latach nadają się tylko na rzeź, bo już dalej nie są w stanie produkować. Tak się męczy te zwierzęta, że dalej nie są w stanie produkować. I już nawet nie mogą iść do laktacji, bo nie da się ich zapłodnić. To są problemy, z którymi się zderzamy. A nasze polskie krowy, które produkują 5–6 tysięcy l, żyją dziesięć, piętnaście lat, są bardzo zdrowe, mleko od nich jest lepsze. I tak pędzimy, pędzimy. Może troszkę się zatrzymajmy i zastanówmy się, jaki kierunek Polska ma przyjąć.

Mówimy o tym, że kupowanie ziemi powinno być ograniczone na pewien czas, żeby jej nie wysprzedać, bo przyjadą obcokrajowcy i wykupią ziemię. I to jest zapisane w ustawie, te pewne ograniczenia. A jeżeli będzie tak, że my uwolnimy kwoty, i będzie, powiedzmy, wolny przepływ, to 1 zł 60 gr, 2 zł, tyle – jak kolega mówił – ile płaci się w niektórych regionach, natychmiast będzie płacone u nas, w lubelskim czy na Podkarpaciu. Dlaczego nie ma być płacone? No przecież będzie. Bo ekonomia mówi, że trzeba sprzedać drożej. Tylko że ten rolnik, który tam żyje, już nie kupi od sąsiada kwoty, bo on dzisiaj zapłaci 50 gr, ale 2 zł – nie. To gdzie ta kwota pójdzie? To jest tak samo, jakby przyjechał obcokrajowiec i kupił ziemię. Jeśliby dzisiaj zniesiono ograniczenia, to wszystkie najlepsze ziemie na moim terenie, na wschodzie, na Zamojszczyźnie, byłyby wykupione, bo przecież ich stać na zapłacenie takich pieniędzy.

A widzimy, że w takiej sytuacji gospodarczej, w jakiej się znajdujemy dzisiaj, szczególnie wieś, opłacalność jest tragiczna. Dzwonią do mnie: dzisiaj za trzodę płacą 2 zł 80 gr, 2 zł 65 gr. I ja już nie wiem, kto na tym zarabia, że nagle cena za trzodę to jest 2 zł 60 gr. Ja się bardzo obawiam, co się dzieje. Słyszałem wypowiedź pana ministra w Sejmie, że oto rynek się ureguluje, bo z Unii Europejskiej przyjadą i wykupią nasze nadwyżki trzody, mięsa. Oby się tak stało, że to rzeczywiście zacznie funkcjonować. Ale obawiam się, że tak się nie stanie i że ci rolnicy znowu zostaną pokrzywdzeni. Ja się obawiam, że burza w sprawie mleka skończy się za rok. I będą płakać duzi producenci, że im się mleka nie opłaca produkować. Obym się mylił, że ta sytuacja się odwróci. Dzisiaj wszyscy wierzą, że to się opłaca, ale nie wiemy, jaka sytuacja może być za rok, za dwa lata, czy ci duzi, którzy tak bardzo pragnęli, nie będą chcieli uciekać.

A przecież wiemy także, jakie powstają choroby. My doskonale wiemy, co się działo w krajach zachodnich, ile było chorób: czy choroba Creutzfeldta-Jakoba czy też inne, o których mówimy. Przecież większość przypadków była nie w małych gospodarstwach, tylko w tych dużych gospodarstwach. Bo co tam zrobiono? Zmieniono system żywienia, czyli system żywienia, który jest dla krowy, nie był przystosowany do krowy, tylko do czegoś zupełnie innego. Jakimi paszami je karmiono? My cały czas musimy zwracać uwagę na to, że w małym gospodarstwie – ja nie mówię o małym w sensie jednej czy dwóch krów, tylko dwudziestu, trzydziestu czy pięćdziesięciu sztuk – krowki karmione są na pastwiskach naturalną paszą, a w tych dużych, jak widziałem, niestety są różnie karmione. I tego nikt nie jest w stanie do końca sprawdzić.

Ja przepraszam, że tak bardzo się rozwodzę, ale na ochronę środowiska, jako przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, zwracam uwagę. Rzeczywiście czyste, ekologiczne środowisko będzie wtedy, kiedy będziemy mieli średnie gospodarstwa, kiedy to wszystko będzie zachowane. Duże gospodarstwa nie gwarantują tego.

Stąd ja popieram poprawkę, która zawarta jest w uchwale Rady Krajowej „Solidarności” RI podjętej jeszcze w piątek, poprawkę zgłoszoną przez pana senatora Michalaka, mówiącą, że to 500 tysięcy kg. Byłbym bardzo nieuczciwy wobec rady krajowej mojego związku, która zobligowała mnie do tego, żeby poprzeć poprawkę mówiącą o 500 tysiącach kg. Uważam, że wniosek zgłoszony przez senatora Michalaka – to jest sto krów – jest akurat bardzo dobry i ja go popieram. Sto krów jest wystarczającą normą, która będzie określała, że to priorytet. Jeszcze raz podkreślę: my nie hamujemy, my dajemy pierwszeństwo i ci mniejsi będą pierwsi, a duzi będą dopiero w drugiej kolejności, żeby nie było odwrotnie – oto duzi dostaną, a mali nie.

Ja niedawno zapytałem pana ministra, ile jest tych gospodarstw, o których tutaj mówimy. Jest czterysta pięćdziesiąt gospodarstw, które by były ograniczone, które by były w drugiej kolejności. A jaką one mają dzisiaj produkcję? 900 milionów kg, jeśli się nie mylę, Panie Ministrze. Czterysta pięćdziesiąt gospodarstw ma taką produkcję! A trzysta tysięcy gospodarstw ma zupełnie inną skalę produkcji w porównaniu ze średnią.

Tu widać wyraźnie duży lobbing, duże naciski zmierzające do tego, żeby właśnie dużym przyznawać. Czego one się boją? Że dostaną mniej. A poprzednio ponoć było tak, że to te mniejsze gospodarstwa dostały w drugiej kolejności, a te większe dostały w pierwszej kolejności. Jeśli to nieprawda, to proszę zaprzeczyć.

Ja myślę, że argumentów jest wiele. Popatrzmy na perspektywę i rzeczywiście zastanów-

(senator J. Chróścikowski)

my się, czy Polska powinna zmierzać do dużych gospodarstw, gospodarstw farmerskich, czy dawać priorytet średnim gospodarstwom. Ja nie mówię o trzy-, pięciohektarowych, bo one znajdują niszę. One nie są już w stanie produkować mleka na rynek do sprzedaży hurtowej, bo one nigdy nie spełnią standardów Unii Europejskiej, które dzisiaj są wymagane. Ja będę miał problem, i pan minister będzie nam tu niedługo o tym przypominał, co zrobić z rolnikami, którzy nie spełnili standardów, co się stanie, kiedy będą wypadać z rynku. A oni nie mają pieniędzy, nie mają możliwości przestawienia tych drobnych gospodarstw na produkcję dostosowaną do Unii Europejskiej. I to, jak pomóc tym rolnikom, będzie następnym problemem.

Myślę, że argumentów tu już padło wiele. Ja tylko zachęcam do refleksji, do tego, żebyśmy się zastanowili, jaki kierunek przyjąć w Polsce. Bo to parlament określa priorytety. My nie dajemy tutaj żadnego obowiązku, w drugiej kolejności – proszę bardzo. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Paweł Michalak.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę komisję rolnictwa...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Ja miałem poprawkę, ale jej nie dałem, więc jeszcze ją dołączę.)

Jeśli ktoś z państwa mówił o poprawkach, ale nie dał ich na piśmie, to bardzo proszę to zrobić.

Czekamy, Panie Senatorze.

W związku z tym do senatorów zgłaszających poprawki dołączył jeszcze pan senator Jerzy Chróścikowski, czyli zostały złożone dwie poprawki: jedna przez pana senatora Michalaka, a druga przez pana senatora Chróścikowskiego.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Na tym kończymy omawianie tego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 30 stycznia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 31 stycznia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 58, a sprawozdanie komisji w druku nr 58A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senatora Henryka Górskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo atomowe, przekazana do naszej komisji, po prostu wynika z tego, że dyrektywa Unii Europejskiej z dnia 22 grudnia 2003 r. nakazuje ujednoczenie prawa w całej Unii. Tak więc ta ustawa jest jakby odpowiedzią na tę dyrektywę.

Materia ustawy dotyczy bezpieczeństwa użytkowania urządzeń produkujących promieniowanie jonizujące. Ustawa precyzuje obowiązki prezesa Państwowej Agencji Atomistyki, głównego organu, który ma chronić przed szkodliwym promieniowaniem i który przestrzega wykonania tej ustawy. Ustawa precyzuje obowiązki firm, które używają urządzeń bądź substancji promieniotwórczych. Ustawa umożliwia także kontrolowanie jednostek prowadzących takową działalność przez inspektorów Euratomu.

Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu na posiedzeniu komisji zgłosiło poprawkę redakcyjną, mającą na celu ujednoczenie terminologii tej ustawy, polegającą na zastąpieniu wyrazów „zakład opieki zdrowotnej” wyrazami „jednostka ochrony zdrowia”. I z tą poprawką zgodził się pan prezes Państwowej Agencji Atomistyki obecny na posiedzeniu komisji.

To tyle, jeżeli chodzi o sprawozdanie komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowa-

(wicemarszałek K. Putra)

nia stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę. Ale proszę tutaj, do mównicy...

(Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Jerzy Niewodniczański: Chciałbym tylko powiedzieć, że po prostu wszystko zostało powiedziane i nie widzę potrzeby zabierania głosu. Jeśli będą jakieś pytania, to oczywiście na nie odpowiem.)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe będzie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 30 stycznia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 31 stycznia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 59, a sprawozdanie komisji w druku nr 59A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Michała Wojtczaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Michał Wojtczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiam sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm ustawie o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Zasadniczym celem przyjętej przez Sejm nowelizacji było wykonanie prawa Unii Europejskiej. Konieczność transpozycji postanowień dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady wymagała zmiany przepisów dotyczących dostępu do informacji o środowisku i jego ochronie oraz dotyczących kontroli poważnych awarii związanych z substancjami niebezpiecznymi.

W pierwszym przypadku Sejm rozszerzył zakres informacji podlegających udostępnieniu oraz doprecyzował procedurę udostępnienia tych informacji. W kwestii przeciwdziałania awariom wyłączono stosowanie tych przepisów do jednostek podległych ministrowi obrony narodowej oraz do transportu i czasowego magazynowania materiałów niebezpiecznych, składowania i magazynowania odpadów, jak również do poszukiwania, rozpoznawania i wydobywania kopaliny ze złóż. Sejm zaostrzył także przepisy dotyczące lokalizacji zakładów, które stwarzają zagrożenie wystąpieniem poważnych awarii.

Podczas prac sejmowych wprowadzono szereg zmian porządkujących oraz zmiany upraszczające procedury oddziaływania na środowisko.

Ponadto, przychylając się do wniosku rzecznika praw obywatelskich, Sejm postanowił o wydłużeniu z dwóch do trzech lat terminu umożliwiającego występowanie z roszczeniami o wykupienie nieruchomości lub odszkodowanie w razie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości na skutek wydania rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego. Przejściowo ma to dotyczyć także roszczeń powstałych w okresie trzech lat przed dniem wejścia w życie omawianej ustawy.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska na posiedzeniu w dniu 9 lutego rozpatrzyła ustawę, wprowadzając do niej siedem poprawek.

Poprawki pierwsza, druga i piąta mają charakter legislacyjny i polegają na odesłaniu do właściwych przepisów, jak w przypadku poprawki pierwszej, lub podaniu we właściwy sposób odesłania do innych ustaw – dotyczy to poprawek drugiej i piątej.

Poprawka trzecia ma charakter merytoryczny i dotyczy przepisu określającego przypadki,

(senator M. Wojtczak)

w których zmiana decyzji o pozwoleniu na budowę nie wymaga wcześniejszego uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i przeprowadzenia procedury oddziaływania na środowisko. Poprawka zgłoszona podczas prac komisji wprowadza do tego przepisu warunek dodatkowy mówiący, że może to nastąpić jedynie w przypadku, gdy zmiany te nie wpłyną na warunki określone we wcześniej wydanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach,

Poprawka czwarta również ma charakter merytoryczny i polega na skreśleniu w art. 1 pktu 15 zawierającego przepis, mówiłem już o tym wcześniej, wydłużający z dwóch do trzech lat termin występowania z roszczeniami, o których także już wcześniej powiedziałem. Poprawka ta przywraca stan aktualny.

Poprawka szоста, podobnie jak czwarta, dotyczy terminu występowania z roszczeniami. Ta poprawka likwiduje okres przejściowy, w którym można by występować z roszczeniami w sprawach, które powstały w okresie trzech lat przed wejściem ustawy w życie.

I ostatnia, siódma, poprawka ma charakter legislacyjny. Polega na podaniu właściwej podstawy prawnej do wydania rozporządzeń.

Dodam tylko jeszcze, że wszystkie poprawki komisja przyjęła jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(Senator Michał Wojtczak: Dziękuję.)

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Mieczysław Augustyn.

(Senator Mieczysław Augustyn: Krótkie pytanie...)

Panie Senatorze Sprawozdawco, bardzo bym prosił, żeby... Bardzo proszę pana senatora Michała Wojtczaka tutaj, na mównicę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dwa króciutkie pytania.

Czy w trakcie posiedzeń komisji były jakieś sytuacje, które wskazywałyby na chęć wywierania wpływu na decyzje senatorów poprzez lobbing? To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Czy państwo zajmowaliście się kwestiami określonymi w zmianie do art. 222?

Senator Michał Wojtczak:

Odpowiadając na pierwsze pytanie, powiem, że nie zauważyłem takich przypadków.

Jeżeli chodzi o art. 222, to ta sprawa w ogóle nie została podniesiona na posiedzeniu komisji, nie dyskutowano o tych kwestiach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Bardzo dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Teresa Warchałowska: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, na razie głosu nie będę zabierać. Jeżeli będą pytania, to bardzo proszę, oczywiście.)

Nie widzę innych przedstawicieli rządu, którzy chcieliby zabrać głos w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Bardzo proszę, pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Wprowadzie ustawa o działalności lobbystycznej zacznie nas obowiązywać dopiero od 7 marca, niemniej jednak chciałbym państwa zapytać, ponieważ jest to projekt rządowy, czy państwo stwierdziliście, choćby w świetle mających za chwilę wchodzić w życie przepisów, jakieś działania lobbingsowe w związku z treścią tej ustawy, zwłaszcza w związku z treścią art. 222? To po pierwsze.

Po drugie, prosiłbym o przybliżenie motywów zmian w art. 222 ust. 5.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję za to pytanie.

Proszę przedstawiciela rządu, żeby odpowiedział z mównicy.

Głos zabierze teraz podsekretarz stanu, pani Teresa Warchałowska. Czy dobrze przedstawiłem?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Teresa Warchałowska: Warchałowska.)

Przepraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Teresa Warchałowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odpowiadając na pytanie pana senatora Augustyna, pragnę powiedzieć, że o działaniach lobbystycznych dotyczących ustawy i w szczególności art. 222 ust. 5 ustawy nic mi nie wiadomo.

Zmiana, która została wprowadzona do tego artykułu zmienia z obligatoryjnej na fakultatywną delegację dla ministra środowiska do wydania rozporządzenia w sprawie określenia poziomów odniesienia dla substancji zapachowych.

Wysoki Senacie, zmiana ta została wprowadzona z następującego powodu. Otóż prace nad rozporządzeniem w sprawie odorów doprowadziły do pewnego rezultatu, który jest jeszcze wysoce niezadowolający. Po prostu sformułowane przepisy w przypadku odorów odnoszą się do subiektywnego podejścia. Na razie nie wypracowaliśmy lepszego sposobu. Dlatego, nie przerywając prac nad rozporządzeniem, staramy się raczej sformułować warunki techniczne dla instalacji, które emitują gazy o nieprzyjemnym zapachu w taki sposób, aby ograniczyć to oddziaływanie tylko do obszaru objętego terenem instalacji. Wydaje nam się, że to jest droga właściwsza. Z tego względu, że bardzo trudno jest sformułować takie przepisy, wystąpiliśmy w przedłożeniu rządowym o uchylenie, o zmianę tej delegacji właśnie z obligatoryjnej na fakultatywną.

Dodam jeszcze, że Unia Europejska tego problemu do tej pory nie rozwiązała i nie uregulowała. My nad tym pracujemy, prace nad odorami i nad wydaniem rozporządzenia w tym zakresie trwają w Polsce już, można powiedzieć, kilkadziesiąt lat, mają dosyć długą historię. Rozwiązania zadowolającego, które pozwoliłoby w sposób obiektywny określać uciążliwość odorów, nie dało się do tej pory sformułować. Z tego względu, tak jak powiedziałam, nie przerywając prac, wnosiliśmy, przedłożenie rządowe zawierało wniosek, o zmianę tej delegacji na delegację fakultatywną. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Czy są jeszcze pytania do pani minister? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Obradujemy już cztery godziny bez przerwy. Ogłaszam zatem przerwę do godziny 16.00.

*(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 53
do godziny 16 minut 01)*

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu senatora Mieczysława Augustyna.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie sądziłem, że będę przemawiał pierwszy, wobec tego troszeczkę zmienię treść wypowiedzi i odniosę się do tej ustawy nieco szerzej, niż zamierzałem.

Na pewno godne pochwały jest to, że w ślad za wymogami Unii Europejskiej wprowadzamy zapisy dotyczące jawności bardzo wielu dokumentów związanych z badaniami ochrony środowiska, a także perspektywami działań na rzecz środowiska. To jest ważne dla każdego z nas, bo chcemy żyć w środowisku, co do którego mamy pewność, że jest dla nas zdrowe. To bardzo ważna rzecz dla samorządów, które wprowadzicie, na przykład jeśli chodzi o wodę, zobligowane są do tego, i mogą publikować odpowiednie raporty – na przykład wodociągi miejskie – dotyczący tego, co się w tym znajduje, ale często bywa, że tego nie czynią. Być może pod rządami nowej ustawy będą tego skrupulatniej przestrzegać i będziemy dowiadywać się z prasy, radia, telewizji, ale przede wszystkim, jak tutaj czytamy, z Internetu, jakie jest nasze środowisko.

Ja jednak zabieram głos w zupełnie innej sprawie. Mówiąc o ochronie środowiska, najczęściej myślimy o otoczeniu człowieka, o składowych natury, które są wokół nas, które chcemy uratować przed, jak to się mówi, degradacją. Robimy to ze względów altruistycznych, ale wszyscy czujemy, że przede wszystkim z egoistycznych, słusznie uważając, że człowiek jest integralną częścią przy-

(senator M. Augustyn)

rody, a niekiedy, choć to już jest teza dyskusyjna, że jest najistotniejszą częścią natury.

Są takie sytuacje, kiedy degradacja środowiska zagraża życiu i zdrowiu człowieka, a także życiu i zdrowiu innych organizmów. Na ogół dzieje się to niezauważalnie. Przekroczenia norm w wodzie, w powietrzu, czasem są niewidoczne przez dłuższy czas, ale czasem są bardzo widoczne, mobilizują nas w momentach katastrof, nawet na dużą skalę. Wtedy wszyscy się jednoczymy, bo czujemy groźbę sytuacji. Bywa jednak taki rodzaj oddziaływania na środowisko, okresowego lub trwałego, który jest nie wprost szkodliwy, na przykład zdrowotnie, ale jest za to na tyle dokuczliwy, że nie pozwala ludziom funkcjonować, nie pozwala normalnie żyć. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku dużych, długotrwałych emisji substancji uciążliwych, zapachowych. Problem ten dostrzegli twórcy ustawy – Prawo o ochronie środowiska z 27 kwietnia 2001 r. w art. 222. Ale jaki to problem? I czy to w ogóle problem? Otóż jest to duża sprawa. Przede wszystkim chodzi o dokuczliwość i niezbadaną do końca toksyczność substancji odoroczynnych. Proszę mi wierzyć – a żyję w pobliżu znanego w Polsce Śmiłowa koło Piły – że emisja substancji złoonych, czyli po prostu smród, potrafi być trudna do zniesienia przez swoje natężenie i długotrwałość. Skutkiem takiej sytuacji jest nie tylko dyskomfort życia, jakieś tam nudności, niemożność wyspania się, konieczność zamykania okien, czyli ograniczenia swobody bytowania, ale przede wszystkim negatywny wpływ na rozwój całych obszarów porażonych przez smrody. Likwiduje to możliwość rozwoju turystyki, utrudnia działalność hoteli, zajazdów, ośrodków kolonijnych i konferencyjnych, uniemożliwia wypoczynek, stawia pod znakiem zapytania inwestycje, obniża ceny nieruchomości itd. Stąd te przepisy w ustawie i stąd potrzeba rozporządzenia. Ma ono określić normy dla emisji złych zapachów i w konsekwencji ich stosowania doprowadzić do ograniczenia dokuczliwości w tym zakresie. Ponadto może to zapobiec próbom przenoszenia do Polski produkcji uciążliwej zapachowo z krajów zachodnich, na przykład wspomnianych już ferm wielkoprzemysłowych, o dokuczliwości których mówił tutaj dzisiaj senator Chróścikowski.

Tymczasem słuszne zapisy ustawowe od pięciu lat nie były realizowane z powodu braku rozporządzenia. Tyle było monitów do ministerstwa, także moich, tyle było zapewnień i terminów, a efektu nie ujrzeliśmy do dziś. Trudno oprzeć się wrażeniu, że brakuje tutaj dobrej woli albo że potężne lobby przemysłowo-przetwórcze wywierało wpływ na opóźnienie prac. Tak przynajmniej twierdzą stowarzyszenia ekologiczne. Skoro wiceminister rolnictwa twierdzi, że tamtejsze mini-

sterstwo jest siedliskiem lobbystów, nie można wykluczyć, że było tak i w innych ministerstwach. Nawet nie wiem, czy dzisiaj można o tym mówić w czasie przeszłym.

Oto teraz, w tym projekcie ustawy, ministerstwo wprowadza do projektu zapis, że nie będzie już musiało wydawać wspomnianego rozporządzenia, lecz że jedynie będzie mogło to ewentualnie zrobić. Obawiam się, że teraz ministerstwo może w świetle prawa zaniechać prac nad, przyznaję, niełatwym rozporządzeniem. Jaki będzie skutek? Obywatele żyjący w pobliżu takich dokuczliwych zapachów, dokuczliwych zakładów, które je wydzielają, i także towarzystwa ekologiczne, samorządy lokalne, które co rusz zbierają się i podejmują uchwały, służby ochrony środowiska, oni wszyscy – my wszyscy – pozostaną bez pomocy, bez prawnego oparcia. Mamy dzisiaj szansę, Drogie Panie i Panowie Senatorowie, nie dopuścić do tego.

Wnoszę poprawkę, której istotą jest przywrócenie stanu poprzedniego, czyli zobowiązanie ministerstwa do wydania rozporządzenia o normach emisji substancji odoroczynnych.

To sprawa ważna dla dziesiątek tysięcy ludzi w Polsce. Szczególnie istotna w Wielkopolsce, a zwłaszcza w jej północnej części, w Pile i okolicach. Wiecie państwo z mediów, do jakiego konfliktu tam doszło, do jakich napięć. I nie da się tej i podobnych spraw rozstrzygnąć w sposób cywilizowany, jeśli pozwolimy, aby w dalszym ciągu nie było odpowiednich przepisów.

Nie pozwólmy, aby obrona prawa do życia w środowisku wolnym od długotrwałych i dokuczliwych smrodów dokonywała się na ulicach przez demonstracje i przez protesty. Niech te kwestie reguluje dobre prawo, to obowiązujące i obowiązkowe, a nie fakultatywne. Niech słowa: wyda rozporządzenie, zastąpią słowa: może wydać rozporządzenie. Nie dopuścimy, żeby degradowano także przepisy prawne. Wiecie państwo, co się dzieje z zapisami fakultatywnymi. Nie dopuścimy do degradacji środowiska. Nie dopuścimy do degradacji życia dziesiątek tysięcy ludzi, którzy muszą znosić zapachy nie do wytrzymania. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Janusz Kubiak.

Senator Janusz Kubiak:

Szanowni Państwo!

Proszę tego nie odebrać jako problemu lokalnego. Kolega i ja jesteśmy z tego samego okręgu, on zasiada po tamtej stronie ław Senatu, ja po tej stronie, ale w całej rozciągłości muszę się zgodzić z moim przedmówcą. Chodzi o to, żeby

(senator J. Kubiak)

zapis w ustawie był obligatoryjny, a nie fakultatywny. Chodzi o to, żeby ten zapis, który dotychczas był, pozostał. Mimo że ustawa obowiązuje prawie pięć lat, nadal tego rozporządzenia w zakresie tych substancji nie ma. I o to bym tu apelował, żeby to rozporządzenie jak najwcześniej powstało.

W środowisku Piły i okolicy były organizowane na szczeblu administracji powiatowej czy innej konferencje z przedstawicielami nauki. I wiadomo, że taka możliwość istnieje. Osoby z uczelni czy ze Szczecina, czy z innych części kraju wyowiadały opinię, że możliwość zarówno prawna, jak i techniczna wydania rozporządzenia istnieje. Dlatego kiedy stajemy dzisiaj przed problemem ptasiej grypy... Przed chwilą w przerwie słyszałem, że już na terenie Rugii, a być może też i na terenie Polski, łabędzie mają ptasią gripę. Będzie proces utylizacji, będzie awaria w transporcie, i nie wiadomo, jakie jeszcze będą tego efekty. Łatwiej zapobiegać, niż leczyć.

Dlatego wnoszę o to. I popieram w całej rozciągłości poprawkę mego przedmówcy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

W trakcie dyskusji senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legistycznym.

Czy przedstawiciel rządu chce się do tego ustosunkować? Tak.

Proszę bardzo, Pani Minister. Pani minister Teresa Warchałowska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Teresa Warchałowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

Ja muszę przede wszystkim odnieść się do słów, które chyba niezasłużenie padły pod adresem Ministerstwa Środowiska, jak brak dobrej woli bądź potężne lobby powodujące, że to rozporządzenie nie zostało wydane. Naprawdę Ministerstwo Środowiska nie zasługuje na takie słowa, Panie Senatorze. Bardzo przepraszam, ale muszę to powiedzieć. O żadnym lobby nie słyszałam, wręcz przeciwnie, osoba, która ma problem z rozwiązaniem spraw ochrony środowiska na swoim terenie, ma chyba sporo problemów w ministerstwie. Tak że o lobby tutaj nie może być mowy. Ja wiem o tym z korespondencji, którą dostaję i którą podpisuję, i mogę zaręczyć. Ale te problemy są uzasadnione sytuacją.

Proszę państwa, jeszcze raz przypomnę to, co powiedziałam przed przerwą. Ministerstwo przy-

gotowało projekt takiego rozporządzenia. Równocześnie jednak, tak jak powiedziałam, w naszej ocenie ten projekt rozporządzenia jest trudny do zastosowania. Tam jest mowa o pomiarze, o badaniu jednostek zapachowych. Jeśli chodzi o te jednostki zapachowe, to nie ma możliwości przełożenia tego na wielkości dopuszczalne. W związku z tym bardzo trudno byłoby, biorąc pod uwagę sposób, w jaki dałoby się to zrobić w tej chwili, sformułować to rozporządzenie, prowadzić na tej podstawie jakiegokolwiek postępowanie administracyjne.

Zatem prac, tak jak powiedziałam, nie przerywamy, prace trwają, ale z uwagi na to, że prowadzimy te prace sami w kraju... Jak któryś z panów senatorów był uprzejmy zauważyć, w Szczecinie nad tym problemem rzeczywiście od bardzo wielu lat pracują dawne biura projektów, Politechnika Szczecińska, ale raczej nad rozwiązaniami dezodoryzującymi, nigdy zaś nie udało się przełożyć tego na rozporządzenie, a właściwie na metody badania tego w sposób obiektywny.

Niezależnie jednak od prowadzonych prac nad rozporządzeniem, nad sformułowaniem rozporządzenia w sposób, który być może da nam możliwość uregulowania tego zadowalająco, tak żeby można je było wykorzystywać, a nie tylko mieć kłopoty z jego ewentualną interpretacją, niezależnie od tego, proponujemy inne rozwiązanie, o czym też już wspomniałam. Mianowicie przewidujemy sformułowanie wymagań dla takich instalacji, które emitują substancje zapachowe, sformułowanie wymagań w przepisach prawa budowlanego, daje nam taką możliwość art. 7. I przepisy dla niektórych rodzajów instalacji właśnie, na przykład dla zbiorników paliw, dla rurociągów przesyłowych, zostały już w formie rozporządzenia wydane. My tutaj będziemy się przygotowywać i taki kierunek w wyniku tych prac, jaki dzisiaj mamy nadać rozporządzeniem, przewidujemy dla ferm drobiu czy dla ferm trzody chlewnej.

Ja tylko jeszcze, odnosząc się do wypowiedzi pana senatora, powiem, że Sejm, uchwalając prawo ochrony środowiska w 2001 r., wprowadził delegację fakultatywną dla ministra środowiska do wydania rozporządzenia w sprawie standardów jakości zapachowej powietrza. Ono zostało zmienione z uwagi na fakt, że standardów takich w Unii nie ma. My mamy generalnie standardy unijne, chcieliśmy zatem określić poziomy odniesienia. Delegacja ta została zmieniona w roku ubiegłym na delegację obligatoryjną.

Z uwagi na to, że rzeczywiście mimo realizowanych prac, bo tym ministerstwo się zajmuje, nie mamy jeszcze zadowalającego rezultatu, proponujemy, i wnosiliśmy o to, żeby przejść jednak na delegację fakultatywną, mimo że prace, jak państwu powiedziałam, nad tym rozporządzeniem trwają i przybrały już kształt projektu rozpo-

(podsekretarz stanu T. Warchałowska)

rządzenia, ale nie może ono wyjść z uwagi na powody, o których wspomniałam. Stąd nie chcielibyśmy zostawiać ministrowi środowiska zobowiązania, delegacji do wydania rozporządzenia, którego na razie nie może wydać.

Równocześnie, tak jak powiedziałam, przygotowujemy się do innego rozwiązania tego problemu, w postaci rozporządzenia wynikającego z ustawy – Prawo budowlane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Augustyn chciał ustosunkować się do pani wypowiedzi.

Senator Mieczysław Augustyn:

Szanowni Państwo!

Tylko dwa słowa. Skoro ministerstwo pracowało niezależnie od tego, czy zapis był fakultatywny, czy obligatoryjny, uważam bez dwóch zdań, że będzie lepiej, jeśli będzie to zapis obligatoryjny. Uzyskamy wtedy pewność, że ministerstwo nad tym pracuje, bo będzie do tego zobligowane, a nie dlatego, że może, chociaż nie musi. Proszę mi wierzyć: lata kontaktów z ministerstwem uprawniają do tego, ażeby do zapewnień, że prace będą kontynuowane mimo fakultatywności przepisu, mieć stosunek pełen rezerwy.

Podkreśliłbym także to, co mówił pan senator Kubiak: wystarczająco dużo zajmowaliśmy się tym problemem w tamtym regionie. Sięgaliśmy do zapisów, do opinii naukowych. Są kraje, które zdołały już ten problem uregulować, mają odpowiednie przepisy, więc podążajmy tym torem. Oczywiście, zdaję sobie sprawę – podkreślałem to w swoim wystąpieniu – że sprawa nie jest łatwa.

Jeszcze tylko dodam, korzystając z tej chwili czasu, która mi jeszcze została, że nie lekceważymy problemów przedsiębiorców. Zwalczanie zapachów jest ogromnie kosztowne i niełatwe. My to wiemy. Być może warto pomyśleć o tym, jak pomagać takim przedsiębiorcom, chociażby poprzez Fundusz Ochrony Środowiska, ale też ich działalność nie może odbywać się kosztem jakości życia dziesiątków tysięcy ludzi.

Proszę jeszcze raz: zachowajmy się odpowiedzialnie. Jeżeli możemy ministerstwo zobligować, zachęcić, zmobilizować do zakończenia prac nad koniecznym – moim zdaniem – rozporządzeniem, zróbmy to.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

W dyskusji senator Putra i pan senator Augustyn zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym. W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2

Regulaminu Senatu, proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, czyli jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r., a do Senatu została przekazana w dniu 30 stycznia tego roku. Marszałek Senatu w dniu 31 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja, po rozpatrzeniu ustawy, przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 60, a sprawozdanie komisji – w druku nr 60A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Adama Massalskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, która była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu 8 lutego 2006 r.

Wysoka Izbo, jestem w sytuacji komfortowej, dlatego że w zasadzie projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym nie budził większych zastrzeżeń, a właściwie prawie żadnych zastrzeżeń. Wprowadzone w tej nowelizacji regulacje prawne polegają w zasadzie na sprostowaniu czy wyprostowaniu pewnych nieprawidłowości, które powstały w wyniku zbyt pośpiesznego czy mało uważnego redagowania tekstu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. W związku z tym, proszę państwa, nowelizacja reguluje tylko pewne sprawy dotyczące luk prawnych w ustawie oraz usuwa oczywisty błąd, który znalazł się w art. 21 ust. 1 pkt 39 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Może teraz zapoznam państwa z treścią ustawy, która po dyskusji została – z góry zapowiadam – jednogłośnie poparta przez całą komisję.

(senator A. Massalski)

Komisja w zasadzie w całości poparła tezy zawarte w uchwalonej przez Sejm ustawie.

W art. 15 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym w ust. 3 pkt 2 następuje zmiana sformułowania. Zmiana ta umożliwi określenie wysokości wynagrodzenia członków Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Państwowej Komisji Akredytacyjnej i komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Zmiana polega na tym, proszę państwa, że w ustawie znalazł się zapis, który stanowi, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 września tego roku, tymczasem rok finansowy kończy się 1 stycznia, to znaczy 1 stycznia zaczyna się następny rok finansowy. Stąd po prostu kłopot z wypłaceniem wynagrodzeń czy z określeniem ich wysokości, bo do końca roku obowiązuje stary sposób naliczania. Dlatego pojawiła się propozycja, aby zmienić ten punkt i żeby art. 15 ust. 3 pkt 2 wszedł w życie 1 stycznia 2007 r., a nie w dniu, w którym wchodzi w życie cała ustawa.

Następna zmiana dotyczy art. 98 pkt 2, który wskazuje, że konkretną wysokość opłaty za postępowanie związane z przyjęciem na studia na rok akademicki ustalać będzie rektor, uwzględniając, że nie może ona przekroczyć kosztów planowanych do poniesienia w zakresie niezbędnym do wykonywania czynności związanych z przyjmowaniem na studia na danym kierunku. Chodzi o to, że zakres delegacji ustawowej sformułowanej w art. 98 ust. 2 był ograniczony jedynie do opłat, o których mowa w art. 98 ust. 1 pkt 4.

I teraz, proszę państwa, nowelizacja art. 275 ust. 1 i 2. Sprowadza się ona do tego, by art. 117a, 121 i 122 uchylonej ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym oraz art. 66a uchylonej ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych zachowały moc prawną do 31 grudnia 2006 r., a nie – jak wcześniej założył ustawodawca – do dnia 31 sierpnia. Czyli od 1 września 2006 r. miałyby obowiązywać co innego. W tym wypadku chodzi o to, że zmiana ta pozwoli utrzymać w mocy dotychczasowe akty wykonawcze regulujące warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą pracowników uczelni publicznych do czasu wejścia w życie art. 151 rzeczonego prawa, który stanowić będzie podstawę do wydawania nowych przepisów wykonawczych w tym zakresie. Zmiana w tym artykule pozwoli po prostu wypłacać wszystkie należności pracownikom państwowych szkół wyższych, w tym tak zwanej trzynastki. Dotyczy to także pewnych uregulowań dotyczących wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Dalej w ustawie jest mowa o przepisach, które dotyczą zagadnień związanych z możliwością po-

zyskiwania przez uczelnie środków finansowych z budżetów jednostek samorządu terytorialnego i innych lub ich związków.

I, proszę państwa, ostatnia sprawa, która wymagała uregulowania – referuję to w ogromnym skrócie, dlatego że ustawa, jak mówiłem, nie budziła żadnych zastrzeżeń – polega na tym, że konsekwencją nowelizacji art. 275 są zmiany w art. 277.

Z kolei zmiana w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych polega na dodaniu pominiętego spójnika „i” między wyrazami „inne stypendia naukowe” oraz „za wyniki w nauce”. Tutaj trzeba było dopisać spójnik, by uzyskać brzmienie: „inne stypendia naukowe i za wyniki w nauce”, skutkuje to bowiem przywróceniem w ustawie podatkowej terminologii mieszczącej się w ramach systemu prawa, z drugiej zaś strony realizuje intencje ustawodawcy.

W związku z tymi wszystkimi zmianami w komisji nie było żadnych kontrowersji. Dyskusja toczyła się głównie wokół wniosku zgłoszonego przez panią senator Tomaszewską, dotyczącego stypendiów zagranicznych i regulacji dotyczących opodatkowania tych stypendiów zagranicznych. Po bardzo długiej dyskusji, w której zabierał głos również obecny na posiedzeniu podsekretarz stanu, pan profesor Jurga, ustaliliśmy, że tą sprawą senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zajmie się na osobnym posiedzeniu, żeby nie zaburzać trybu rozpatrywania tych pilnych uregulowań prawnych związanych z tym, co referowałem. Taka konkluzja została przyjęta przez wszystkich, również przez panią senator.

Na tym zakończyłbym swoje wystąpienie. Jestem do dyspozycji, bardzo proszę o pytania.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca zapytania do senatora sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie takie pytanie zadać? Nie.

Dziękuję panu senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan minister Jurga.

Czy pan minister chce zabrać głos? Dziękuję pan, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Stefan Jurga: Tak, dziękuję.)

Skoro pan minister nie chce zabrać głosu, to może ktoś z państwa senatorów chce zadać panu ministrowi pytanie? Nie ma pytań.

W takim razie otwieram dyskusję.

Pani senator Ewa Tomaszewska, proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W trakcie prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zgłosiłam poprawkę polegającą na objęciu zagranicznych stypendiów naukowych i za wyniki w nauce zwolnieniem od podatku dochodowego od osób fizycznych. Rozwiązanie takie jest postulowane przez środowiska akademickie od kilku lat. Stworzyłoby ono szansę na szybszy rozwój polskiej nauki dzięki efektowi synergii związanemu ze ściślejszą współpracą zagraniczną.

Propozycja ta spotkała się z pozytywną reakcją członków komisji i przedstawiciela rządu w trakcie prowadzonej debaty. Koszt tej zmiany dla budżetu państwa byłby niski, stypendiów tych bowiem nie ma zbyt wiele, a ponadto już dziś są one częściowo zwolnione z opodatkowania. Korzystna dla podatnika zmiana ustawy podatkowej w ciągu roku podatkowego nie grozi naruszeniem jego praw konstytucyjnych.

Mimo to zgodziłam się wycofać tę poprawkę ze względu na fakt uzależnienia wypłat trzynastek na wyższych uczelniach od wejścia w życie tej ustawy. Przyjęcie poprawki przez Wysoki Senat oznaczałoby konieczność ponownego rozpatrywania ustawy przez Sejm, co wydłużyłoby czas pracy nad ustawą i oddaliło termin wypłat. W tej sytuacji, a zarazem wobec trwających prac nad zmianami w systemie podatkowym w Ministerstwie Finansów, zwracam się do rządu o uwzględnienie tej kwestii w przygotowywanym projekcie zmian ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję, Pani Senator.

Lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziesiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r., a do Senatu została przekazana w dniu 30 stycznia. Mar-

szalek Senatu w dniu 31 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierowała ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 61, a sprawozdania komisji – w drukach nr 61A i 61B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Zbigniewa Raua, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Rau:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Spraw Zagranicznych w dniu 7 lutego bieżącego roku debatowała nad ustawą o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r., druk senacki nr 61.

Konwencja weszła w życie 21 czerwca 1998 r. Jej strony to obecnie sto piętnaście państw członkowskich Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego, w tym dwadzieścia jeden państw członkowskich Unii Europejskiej.

Ratyfikacja konwencji przez Polskę będzie zgodna z deklaracją dotyczącą zwalczania terroryzmu oraz z planem działania przyjętym w roku 2004 przez Radę Unii Europejskiej w zakresie walki z terroryzmem. Polska, jako strona konwencji, będzie zobowiązana do wprowadzenia zakazu wytwarzania nieoznakowanych materiałów wybuchowych, zakazu ich wwozu i wywozu, kontrolowania ich posiadania i przekazywania. Zobowiązania te mają na celu poprawę bezpieczeństwa międzynarodowego i zapobieganie aktom terroryzmu, tak w ruchu lotniczym, jak i na lądzie. Znakowanie bowiem daje możliwość automatycznego, komputerowego identyfikowania materiałów wybuchowych, które mogą znajdować się w ewentualnych przesyłkach, także w tych nadawanych standardowo. Przyjmuje się tutaj domniemanie, iż jeśli przesyłka pochodzi z kraju, gdzie obowiązuje ta konwencja, to materiały wybuchowe pochodzą z legalnego źródła i mogą podlegać przewozowi.

Ponieważ konwencja dotyczy materii regulowanej w polskim prawie ustawowo, wymaga ratyfikacji w trybie art. 89 ust. 1 pkt 5 konstytucji. Sejm wyraził zgodę na dokonanie ratyfikacji konwencji przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 stycznia bieżącego roku.

Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie opowiedziała się za ratyfikacją tej konwencji, a ja mam teraz zaszczyt prosić Wysoką Izbę o przyjęcie rekomendacji przedstawionej w sprawozdaniu komisji, zawartym w druku nr 61A.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Andrzeja Owczarka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, po tak wyczerpującej wypowiedzi mojego szanownego poprzednika wypada mi tylko dodać, że Komisja Gospodarki Narodowej nie wniosła do ustawy żadnych poprawek, jednogłośnie ją poparła i prosi Wysoką Izbę o przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie senatorom sprawozdawcom? Nie ma pytań.

Rozpatrywana ustawa była projektem rządowym.

Czy przedstawiciel rządu, a przedstawicielami rządu są pan minister Janusz Stańczyk z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz pan prezes Krzysztof Kapis z Urzędu Lotnictwa Cywilnego, zechce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Stańczyk: Dziękuję bardzo, wystąpienia były wyczerpujące.)

Nie ma potrzeby. Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu ministrowi Stańczykowi? Nie ma pytań.

Nikt się nie zapisał do dyskusji?

Otwieram dyskusję, a ponieważ nie ma chętnych do uczestniczenia w dyskusji, zamykam dyskusję zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r., przystąpimy pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. Do Senatu przekazana została 30 stycznia. Marszałek Senatu 31 stycznia skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Obrony Narodowej.

Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 62, a sprawozdania komisji w drukach nr 62A i 62B.

Ponownie proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Zbigniewa Raua, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Rau:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Spraw Zagranicznych w dniu 7 lutego bieżącego roku debatowała nad ustawą o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r. – to jest druk senacki nr 62.

Umowa została zawarta w dniu 20 września 2001 r., a jej celem było przygotowanie do współpracy wojskowej Republiki Słowackiej jako pełnoprawnego członka NATO.

Cel ten został zrealizowany, kiedy z dniem 1 maja 2004 r. Republika Słowacka przystąpiła do Paktu Północnoatlantyckiego. Ponieważ dostosowanie Brygady Wielonarodowej do nowych wymogów wynikających z członkostwa w NATO łączyłoby się z wydatkowaniem środków finansowych znacznie przekraczających wcześniej planowane kwoty, z inicjatywy Słowacji ministrowie obrony państw stron umowy podjęli decyzję o rozwiązaniu brygady z dniem 30 maja 2005 r.

Od strony formalnoprawnej ratyfikacja tej umowy będzie oznaczała automatyczne wygaśnięcie umowy, która tworzyła Brygadę Wielonarodową. To z kolei otworzy drogę do rozliczeń finansowych, które nastąpią między stronami, tak aby przekazane majątki były równe. Strona czeska i słowacka zakończyły już proces ratyfikacyjny.

Ponieważ umowa dotyczy pokoju, sojuszy, układów politycznych i wojskowych, a zgoda na ratyfikację Umowy o powołaniu Brygady Wielonarodowej wyrażona była w formie ustawy, podlega ona ratyfikacji przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za uprzednią zgodą parlamentu, w trybie art. 89 ust. 1 pkt 5 konstytucji.

Sejm wyraził zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji tejże umowy w dniu 26 stycznia bieżącego roku.

Komisja Spraw Zagranicznych Senatu jednogłośnie wypowiedziała się za ratyfikacją umowy, a ja już po raz kolejny mam zaszczyt prosić Wysoką Izbę o przyjęcie opinii i sprawozdania komisji, tym razem zawartego w druku nr 62A.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej, senator Franciszek Adamczyk, zechce zabrać głos?

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Obrony Narodowej obradowała nad projektem tej uchwały w dniu 8 lutego. Wszystkie stwierdzenia, które tu padły, które pan senator Rau omawiał, zostały przedstawione również Komisji Obrony Narodowej. Komisja jednogłośnie opowiada się za ratyfikacją.

Chciałbym tylko powiedzieć, że członkowie komisji chcieli wiedzieć, jaki był koszt utrzymywania tej brygady w ciągu trzech i pół roku. A więc strona polska poniosła koszt w kwocie 3 milionów 700 tysięcy zł, głównie były to wydatki osobowe; wydatki materialne wyniosły 700 tysięcy zł. Po rozwiązaniu tej brygady strona polska odzyska 400 tysięcy zł. Ze strony polskiej wydzielona została 6. Dywizja Powietrzno-Desantowa, która w czasie funkcjonowania tej brygady stacjonowała głównie w Krakowie i tam w dalszym ciągu pozostanie, tak że nie będzie tu żadnych większych operacji, jeżeli chodzi o przemieszczanie wojsk i związane z tym koszty.

Komisja Obrony Narodowej, podobnie jak Komisja Spraw Zagranicznych, wnosi o przyjęcie tego projektu bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa zechce zadać pytanie senatorom sprawozdawcom?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Gołaś:

Jest rzeczą oczywistą, że wirtualny byt należy rozwiązać i tak będę głosował. Chciałbym się jednak dowiedzieć, czy ta brygada w ogóle powstała, bo z tego wynika, że ona nie istniała. 6. Dywizja Desantowo-Szturmowa, która stacjonuje w Krakowie, jak stacjonowała, tak i stacjonuje, wydatki wyniosły około 4 milionów zł, czyli niewiele, jeżeli chodzi o budżet państwa, ale wydaje się, że mówimy o rozwiązaniu bytu, który w ogóle od roku 2001 nie zaistniał. Czy tak rzeczywiście jest? A jeżeli nie, to proszę wyprowadzić mnie z błędu. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rau na pytanie pana senatora Gołasia odpowie? Czy może kolega z MON, czyli z Komisji Obrony Narodowej?

Senator Zbigniew Rau:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jestem przekonany, że bardziej kompetentnej odpowiedzi będzie w stanie udzielić pan senator z Komisji Obrony Narodowej, bo rzecz dotyczy, jak rozumiem, zadań bojowych i lokalizacji tej jednostki, tak?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Chyba, że w ramach pytań do przedstawicieli rządu skierujemy to pytanie do ministra, pana generała Kozieja.

Proszę bardzo, czy pan senator zechce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Senator Franciszek Adamczyk:

Na pewno precyzyjnie pan minister Koziej odpowie na to pytanie.

Jeśli chodzi o postawione przez pana senatora pytanie, to był to 6. Batalion Desantowo-Szturmowy, samodzielna jednostka, która w swoim miejscu stacjonowania wykonywała wspólnie z innymi jednostkami: czeską i słowacką, zadania w formie ćwiczeń w celu przygotowania armii słowackiej do wejścia do NATO. Podobne operacje były przeprowadzane, kiedy Polska przygotowywała się do wejścia do NATO. Celem nie było tutaj stworzenie czegoś w rodzaju grupy bojowej czy przekształcenie tego we wspólną jednostkę, która byłaby zdolna operować, ale przygotowanie słowackiej jednostki do procedur, do wspólnego działania. Chodziło o to, żeby ona zapoznała się z procedurami NATO. Te założone cele zostały spełnione.

Jak pan senator słusznie podkreślił, ta brygada w pewnym sensie była wirtualna, ale po to, żeby nie była wirtualna, żeby działała nie tylko od czasu do czasu, trzeba by ją przekształcić choćby w grupę bojową czy inną jednostkę natowską, która miałaby już wspólne stałe dowództwo, która by próbowała w boju czy w różnych zadaniach wspólnie działać. A więc decyzja jest taka, żeby ją rozwiązać, nie zaś dofinansowywać i przekształcać w jednostkę operacyjną. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni pan minister Janusz Stańczyk z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i pan minister Stanisław Koziej z Ministerstwa Obrony Narodowej.

Czy któryś z panów chce zabrać głos? Nie ma chętnych.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Koziej:* Nie widzę potrzeby, dlatego że pan senator Adamczyk doskonale wyjaśnił sprawę w odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję.)

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie przedstawicielom rządu? Nie ma pytań.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś się zapisał? Nie ma chętnych do dyskusji.

W związku z tym dyskusję zamykam.

Do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r., przystąpimy pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r., a do Senatu przekazana 30 stycznia tego roku. Marszałek Senatu w dniu 31 stycznia 2006 r. skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Komisje przygotowały swoje sprawozdania. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 63, sprawozdania komisji w drukach nr 63A i 63B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Zbigniewa Raua, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Rau:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Spraw Zagranicznych Senatu w dniu 7 lutego bieżącego roku debatowała nad ustawą o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. Jest to druk senacki nr 63.

Od 1 lipca 1991 r. Polska jest członkiem Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych – CERN. Organizacja ta prowadzi swoją działalność statutową w Szwajcarii i Francji. W roku 2005 do grupy członków należało dwadzieścia państw. Przedstawiciele nauki polskiej uczestniczą w jej pracach, prowadząc badania uzupełniające czy niemożliwe do wykonania w warunkach krajowych.

Przedmiotowy protokół ma na celu uregulowanie spraw związanych z przywilejami i immunitetami organizacji oraz jej pracowników. Protokół przesądza o międzynarodowej osobowości prawnej organizacji, zwalnia ją z podatku, ceł i opłat, przyznaje przywileje i immunitety przedstawicielom państw stron protokołu, pracownikom organizacji oraz jej dyrektorowi generalnemu. Co więcej, poddaje spory powstałe między państwami stronami protokołu, a także spory między państwami stronami protokołu a organizacją, roz-

strzygnięciu Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego.

Ponieważ protokół dotyczy immunitetów, przywilejów fiskalnych i celnych, a więc materii ustawowej, podlega on ratyfikacji przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za uprzednią zgodą parlamentu, w trybie art. 89 ust. 1 pkt 5 konstytucji.

Sejm wyraził zgodę na dokonanie ratyfikacji protokołu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 stycznia bieżącego roku.

Komisja Spraw Zagranicznych Senatu jednogłośnie wypowiedziała się za ratyfikacją protokołu, a ja raz jeszcze chcę prosić Wysoką Izbę o przyjęcie opinii i sprawozdania komisji zawartego w druku nr 63A.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo. Przepraszam za tę dyskusję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Pawła Michalaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

Senator Paweł Michalak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska spotkała się 9 lutego, zapoznała się z projektem ustawy i wyjaśnieniami przedstawiciela rządu na temat immunitetów, przywilejów fiskalnych i celnych, jakie obowiązują w tym ratyfikowanym protokole.

Komisja też jednogłośnie proponuje, żeby Wysoki Senat podjął tę decyzję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie sprawozdawcom? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan minister Janusz Stańczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Pan minister? Nie chce zabierać głosu.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Chciałbym zapytać, żebyśmy mieli wiedzę, o jakie immunitety tutaj chodzi, o jakie przywileje, bo debatujemy, a nie mówimy o meritum.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Janusz Stańczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest to dosyć standardowy zestaw przywilejów i immunitetów, które przyznają państwa w odniesieniu do pomieszczeń, a również pracowników organizacji międzynarodowych, wzorowane na klasycznej w tym zakresie konwencji z 1946 r., dotyczącej Systemu Narodów Zjednoczonych. Mówią o tym wyraźnie choćby tytuły poszczególnych artykułów. Organizacja uzyskuje międzynarodową osobowość prawną. Grunty, budynki, pomieszczenia będące własnością organizacji uzyskują status nietykalności. Nietykalność dotyczy również archiwów i wszelkiej dokumentacji znajdującej się w posiadaniu organizacji. Organizacja jest chroniona przed postępowaniem sądowym oraz postępowaniem egzekucyjnym. Uzyskuje przywileje fiskalne i celne. Ma pełną swobodę dysponowania funduszami pochodzącymi ze składek państw członkowskich.

Z kolei przywileje i immunitety dotyczące przedstawicieli państw, zarówno w trakcie wykonywania oficjalnych funkcji, w trakcie obrad organizacji, jak i w trakcie podróży na te oficjalne spotkania, są następujące: immunitet osobisty chroniący przed aresztowaniem, zatrzymaniem i konfiskatą rzeczy osobistych; immunitet chroniący przed postępowaniem sądowym za działania wykonywane w charakterze oficjalnym; nietykalność wszystkich oficjalnych dokumentów będących w posiadaniu delegatów; prawo używania szyfrów, otrzymywania dokumentów i korespondencji za pośrednictwem kuriera i w zaplombowanym bagażu dyplomatycznym; zwolnienie delegatów od wszelkich środków ograniczających wjazd i formalności, związanych z rejestrowaniem cudzoziemców w państwie przyjmującym; ułatwienia dotyczące przepisów czy ograniczeń w zakresie walutowym, wymiany walut. Oczywiście również uprawnienia dotyczące bagażu osobistego, który jest traktowany przez analogię do bagażu dyplomatycznego.

To w skrócie. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś pytania?

Bardzo proszę, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku, chciałabym zapytać, jakiego rodzaju badania są wykonywane w tej organizacji. Chociaż pokrótce, żeby mieć orientację.

I czy osoby zaangażowane w pracach tej organizacji to są stali nasi przedstawiciele, delegaci tam zatrudnieni czy też to są osoby okresowo delegowane z naszych uczelni czy instytutów naukowo-badawczych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Stańczyk: Panie Marszałku, proszę o zgodę na zabranie głosu w tym zakresie przez pana Niewodniczańskiego, prezesa Państwowej Agencji Atomistyki.)

Bardzo proszę.

**Prezes
Państwowej Agencji Atomistyki
Jerzy Niewodniczański:**

Jak było powiedziane w wystąpieniu senatora sprawozdawcy, są tam prowadzone badania, których w Polsce nie da się przeprowadzić – albo są to badania uzupełniające w stosunku do tych, które są prowadzone w Polsce, albo takie, których po prostu nie da się tutaj przeprowadzić, a nie da się z tego powodu, że do ich przeprowadzenia wymagane są urządzenia, na których zbudowanie nie stać żadnego, nawet najbogatszego państwa świata.

W tej chwili na przykład CERN dysponuje największym akceleratorem, przyspieszaczem cząstek, kołowym – długość obwodu tego okręgu wynosi 28 km, to jest taki podziemny tunel, w którym przyspieszane są cząstki. Budżet tej instytucji to około miliarda franków rocznie, na ten budżet składają się składki członkowskie, również Polski. W tej chwili stałych pracowników... Ja nie chcę rozbudowywać swojej wypowiedzi, powiem więc tylko, że te badania dotyczą przede wszystkim fizyki cząstek elementarnych. W tej chwili Polaków będących stałymi pracownikami w CERN jest około dwudziestu pięciu, przy czym stale przebywa tam w czasie prowadzenia badań około dwustu pięćdziesięciu osób – ale są to osoby na stałe zatrudnione w Polsce – przy czym nie mówię już o studentach i doktorantach, którzy okresowo przebywają tam po kilka miesięcy w roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie. Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek R. Legutko)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Wobec tego dyskusja zostaje zamknięta.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie, zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. Do Senatu przekazano ją 30 stycznia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 31 stycznia tego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 64, a sprawozdania komisji w drukach nr 64A i 64B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Zbigniewa Raua, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Rau:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Spraw Zagranicznych w dniu 7 lutego bieżącego roku debatowała nad ustawą o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r. Jest to druk senacki nr 64.

Porozumienie zostało zawarte na podstawie art. III ust. 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, sporządzonego w Moskwie, Wa-

szingtonie i Londynie dnia 1 lipca 1968 r. Polska jest stroną tego układu od dnia 5 marca 1970 r., a w zakresie objętym przedmiotowym porozumieniem jest związana z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej postanowieniami Porozumienia między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej o stosowaniu zabezpieczeń w związku z Układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 8 marca 1972 r., które weszło w życie dnia 11 października 1972 r.

Przystąpienie przez Polskę do przedmiotowego porozumienia wynika z aktu dotyczącego warunków przystąpienia do Unii oraz dostosowań w traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej.

Różnica pomiędzy obecnie wiążącą Polskę umową a przedmiotowym porozumieniem sprowadza się przede wszystkim do tego, iż w obowiązujące relacje wstąpi nowa strona, a mianowicie Wspólnota Euratom, która przejmie część zobowiązań państwa dotyczących funkcjonowania systemu ewidencji i kontroli materiałów jądrowych. Ponadto będą obowiązywały szczególne zasady współpracy między Wspólnotą Euratom i Międzynarodową Agencją Energii Atomowej w zakresie stosowania zabezpieczeń materiałów jądrowych, a w przypadku wielu procedur Wspólnota Euratom przejmie rolę państwa członkowskiego.

Ponieważ porozumienie dotyczy obowiązków jednostek organizacyjnych prowadzących na terenie Polski działalność z wykorzystaniem materiałów jądrowych, a więc spraw uregulowanych ustawą, podlega ono ratyfikacji przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za uprzednią zgodą parlamentu, w trybie art. 89 ust. 1 pkt 5 konstytucji. Sejm wyraził zgodę na dokonanie ratyfikacji porozumienia przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 stycznia bieżącego roku.

Senacka Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie wypowiedziała się za ratyfikacją porozumienia. A ja teraz mam zaszczyt prosić Wysoką Izbę o przyjęcie opinii i sprawozdania komisji zawartego w druku nr 64A. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Zbigniew Rau: Ja też dziękuję.*)

Wielki sukces.

Poproszę teraz sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Pawła Michalaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Paweł Michalak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska spotkała się 9 lutego i rozpatrzyła projekt ustawy o ratyfikacji tego porozumienia.

(senator P. Michalak)

Pan senator Rau szczegółowo omówił, czego dotyczy projekt. Ja tylko powiem, że podczas spotkania komisji uzyskaliśmy dokładne wyjaśnienia ze strony przedstawiciela rządu, że to porozumienie jest po prostu wymagane w związku z aktem dotyczącym przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i że pozbywamy się jako państwo części uprawnień na rzecz Wspólnoty Euratom.

Komisja jednogłośnie postanowiła pozytywnie zaopiniować projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni: podsekretarz stanu, pan Janusz Stańczyk, a z Ministerstwa Środowiska podsekretarz stanu Mariusz Orion Jędrysek.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie ustawy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Stańczyk: Dziękuję, Panie Marszałku.*)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu w omawianej sprawie. Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Wobec tego dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. Do Senatu przekazano ją 30 stycznia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 31 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 65, a sprawozdania komisji w drukach nr 65A i 65B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Zbigniewa Raua, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Rau:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Spraw Zagranicznych w dniu 7 lutego bieżącego roku debatowała nad ustawą o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r. Jest to druk senacki nr 65.

Protokół dotyczy porozumienia wprowadzającego w życie artykuł III ust. 1 i 4 Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, sporządzonego w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie dnia 1 lipca 1968 r. Polska jest stroną tego układu od dnia 5 marca 1970 r., a w zakresie objętym przedmiotowym protokołem jest związana z Mię-

(senator Z. Rau)

dzynarodową Agencją Energii Atomowej postanowieniami Protokołu dodatkowego między Rzeczpospolitą Polską a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, sporządzonego w Wiedniu dnia 30 września 1997 r., do Porozumienia między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej o stosowaniu zabezpieczeń w związku z Układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanym w Wiedniu dnia 8 marca 1972 r., który wszedł w życie 5 maja 2000 r.

Przystąpienie do przedmiotowego protokołu wnika z uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 6 ust. 2 akapit pierwszy protokołu akcesyjnego nowe państwa członkowskie zobowiązały się przystąpić na warunkach ustanowionych w tym protokole do umów lub konwencji zawartych lub tymczasowo stosowanych przez państwa członkowskie.

Różnica między umowami międzynarodowymi, które obecnie wiążą Polskę, a protokołem, który ma zostać ratyfikowany, sprowadza się do tego, że pojawi się dodatkowa strona przedmiotowego protokołu – Wspólnota Euratom. Wspólnota ta przejmie całkowicie część zobowiązań państwa członkowskiego Unii Europejskiej związanych z udostępnieniem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej informacji wymaganych przedmiotowym protokołem, a co do części – stanie się współodpowiedzialna razem z państwem członkowskim.

W związku z tym, iż przedmiotowy protokół dotyczy obowiązków jednostek organizacyjnych prowadzących działalność na terytorium Polski, podlega on ratyfikacji przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za uprzednią zgodą parlamentu, w trybie art. 89 ust. 1 pkt 5 konstytucji.

Sejm wyraził zgodę na dokonanie ratyfikacji przez prezydenta przedmiotowego protokołu w dniu 26 stycznia bieżącego roku.

Senacka Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie wypowiedziała się za jego ratyfikacją. A ja teraz, dzisiaj już po raz ostatni, mam zaszczyt prosić Wysoką Izbę o przyjęcie opinii i sprawozdania komisji zawartego w druku nr 65A. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Pawła Michalaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Paweł Michalak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska zebrała się w dniu 9 lutego i zapoznała się z ustawą

o ratyfikacji Protokołu dodatkowego dotyczącego Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Senator Rau szczegółowo omówił to, czego dotyczy ten protokół. Ja tylko w dwóch słowach powiem, że oczywiście wynika on z dostosowań – bo Polska musiała się dostosować do Traktatu o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej – i że Polska jako państwo pozbywa się całkowicie pewnych uprawnień na rzecz Euratomu.

Ustawa ta została przyjęta jednogłośnie i takie stanowisko niniejszym przedstawiam Wysokiemu Senatowi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Pozwolę sobie odnotować, że nastąpiło ożywienie na sali.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni: pan minister Janusz Stańczyk z Ministerstwa Spraw Zagranicznych...

Zgodnie z art. 50 pragnę zapytać pana ministra, czy zechce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Stańczyk: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pani senator Fetlińska, bardzo proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku, chciałabym zapytać, jakie dokładnie obowiązki wynikają dla Polski z tego zapisu.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Stańczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To są obowiązki dotyczące wykonania art. III ust. 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni

(podsekretarz stanu J. Stańczyk)

jądrowej. Każde państwo, przystępując do tego układu w latach sześćdziesiątych czy niedługo później – układ ten ma prawie powszechną akceptację w społeczności międzynarodowej – zawierało dwustronne porozumienie z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej w sprawie systemu zabezpieczeń i kontroli materiałów jądrowych znajdujących się na terytorium takiego państwa. Polska zawarła takie porozumienie w 1972 r. W tym samym roku weszło ono w życie. Później, w związku z postępem nauki, z pojawieniem się nowych możliwości weryfikacji, Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej zawarła protokoły dodatkowe, takie bilateralne porozumienia, ze wszystkimi stronami układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Protokoły takie dotyczyły również Polski. Polska zawarła je z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej w 1997 r. I teraz jakby powtarzamy procedurę, tylko że na gruncie Unii Europejskiej. Unia Europejska, w związku z tym, że w relacjach między nią a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej funkcjonuje podmiot unijny Euratom, który przejmuje obowiązki państwa w zakresie kontroli i weryfikacji na terytorium państw członkowskich, zawiera analogiczne porozumienie in gremio, wyłączwszy oczywiście te państwa Unii Europejskiej, które nie są stronami traktatu z 1968 r., a więc Francję i Wielką Brytanię, mocarstwa atomowe. Przechodzimy więc na grunt unijny i na tym polega dostosowanie do *acquis communautaire*, jeśli chodzi o bazę traktatową Polski.

Więcej szczegółów, za pozwoleniem pana marszałka, mógłby przedstawić obecny tutaj pan Jerzy Niewodniczański, prezes Państwowej Agencji Atomistyki.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Czy pani senator chciałaby usłyszeć więcej szczegółów?

(Senator Janina Fetlińska: Tak, bardzo proszę.)
Zatem proszę bardzo.

Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Jerzy Niewodniczański:

Porozumienie, które realizuje traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, mówi o obowiązku państwa dotyczącym ewidencjonowania i specjalnego traktowania wszystkich materiałów jądrowych, które mogłyby posłużyć do produkcji broni jądrowej. Polska ma takie materiały i gdyby tak je wszystkie zebrać do kupy, to wtedy taką broń moglibyśmy ewentualnie zrobić. Protokół dodatkowy rozszerza te obowiązki państwa

strony traktatu, a mianowicie musimy ewidencjonować nie tylko materiały jądrowe, ale również technologie czy badania prowadzone z użyciem tych materiałów lub badania, które mogłyby doprowadzić w przyszłości do użycia tych materiałów w celach niezwiązanych z pokojowym wykorzystaniem energii atomowej. Protokół dodatkowy mówi również o dawnej działalności i inspektorzy, którzy sprawdzają stan ewidencji materiałów jądrowych, sprawdzają również i miejsca, gdzie kiedykolwiek w danym kraju taka działalność była prowadzona. Jest to jak gdyby takie pełne obnażenie się państwa wobec społeczności międzynarodowej, jeżeli chodzi o działalność, która może doprowadzić do rozprzestrzeniania broni jądrowej. Na przykład w oparciu o ten protokół dodatkowy inspektorzy mogą wejść do dowolnego budynku na terenie naszego kraju po uprzedzeniu dwie godziny wcześniej.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Głos z sali: Nie ma.)

Otwieram dyskusję.

Jednocześnie informuję państwa, że nikt z senatorów nie zapisał się do głosu.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecją, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r. zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Za chwilę zarządę przerwę.

Poproszę jeszcze panią senator o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Urszula Gacek:

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym, to jest

(senator sekretarz U. Gacek)

15 lutego 2006 r., w sali nr 182 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Kolejny komunikat. Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, podczas którego komisja kontynuować będzie prace nad projektem uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, odbędzie się w dniu dzisiejszym, to jest 15 lutego, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

Jeszcze komunikat dla senatorów Platformy Obywatelskiej. Klub Senatorów Platformy Oby-

watelskiej spotyka się w sali nr 127 na drugim piętrze dziesięć minut po zakończeniu obrad Senatu.

I ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej zaplanowane na 16 lutego bieżącego roku na godzinę 14.00 zostało przełożone na godzinę 12.00. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę do jutra do godziny 9.00.

Dziękuję bardzo. Dobranoc.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 27)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałek Maciej Płażyński)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, senatora Piotra Boronia, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Piotr Boron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, na którym członkowie komisji odnieśli się do poprawek zgłoszonych do końca trwania dyskusji.

Rozpatrywano poprawkę senatora Andrzejewskiego, dziewięciu członków komisji jednomyślnie głosowało przeciw niej. W przypadku poprawki pana senatora Laseckiego osiem osób było przeciw, jedna wstrzymała się od głosu, nikt nie był za. Wszystkich dziewięciu członków komisji jednomyślnie głosowało za poprawką senatorów Krystyny Bochenek i Piotra Boronia. I oczywiście dwie poprawki Komisji Kultury i Środków Przekazu zostały podtrzymane przez komisję, to są poprawki czwarta i piąta. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

(Senator Jarosław Lasecki: Tak.)
Proszę bardzo, pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ponieważ wczoraj w trakcie dyskusji nad poprawką zgłoszoną przeze mnie pan minister mówił o kwestiach dotyczących sfinansowania ewentualnych kosztów związanych z pracami archeologicznymi i zostały poruszone również inne kwestie, które wymagają dogłębnej analizy, zgłaszam niniejszym wnioski o wycofanie mojej poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Lasecki wycofuje poprawkę drugą.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać tę poprawkę? Nie widzę chętnych. W takim razie nad tą poprawką nie głosujemy.

Czy pan minister chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo. Pan minister może w każdej chwili poprosić o głos.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza przywraca dotychczasową treść art. 10 ust. 2 ustawy. W porównaniu do zaproponowanego przez Sejm brzmienia przepisu poprawka pozbawia wojewódzkiego konserwatora zabytków kompetencji do wydawania z urzędu decyzji o wpisie zabytku ruchomego do rejestru,

(marszałek B. Borusewicz)

jeżeli zachodzi obawa wywiezienia za granicę zabytku o wyjątkowej wartości historycznej, artystycznej lub naukowej. Jest to poprawka senatora Andrzejewskiego.

(Senator Piotr Andrzejewski: Przepraszam bardzo...)

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Wycofuję tę poprawkę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Aha...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Nie można wycofać.)

Panie Senatorze, spóźnił się pan, przepraszam bardzo. Rozpoczęliśmy głosowanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Rozmowy na sali)

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

(Głosy z sali: Nie działa.)

Kto jest przeciw?

(Głos z sali: Nie działa normalnie.)

Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

(Rozmowy na sali)

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Działa?

(Rozmowy na sali)

Proszę o wyniki.

No to źle państwo...

(Głosy z sali: Działa.)

Na 92 obecnych senatorów 26 głosowało za poprawką, 61 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 1**)

(Rozmowy na sali)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga została wycofana.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią. Poprawka trzecia ma na celu umożliwienie adresatowi decyzji o wstrzymaniu prac prowadzonych przy zabytku bez pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków skutecznego ubiegania się o pozwolenie na podstawie wstrzymanych prac... – przepraszam – ...skutecznego ubiegania się o pozwolenie na podjęcie wstrzymanych prac. Poprawka wskazuje, że wniosek o wydanie pozwolenia na podjęcie prac należy złożyć w terminie nie dłuższym niż siedem dni od doręczenia decyzji o wstrzymaniu prac przy zabytku, a wojewódzki konserwator obowiązany jest podjąć decyzję w przedmiocie pozwolenia w ciągu trzydziestu dni od złożenia wniosku. To jest po-

prawka senatorów Bochenek i Boronia, poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 92 było za, nikt nie głosował przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu i wszyscy głosowali. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą. Jest to poprawka komisji, poparta przez komisję. Poprawka czwarta ma charakter doprecyzowujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Senator Piotr Andrzejewski: Prosiłbym o wyjaśnienie, co doprecyzowuje.)

Już, dobrze...

(Senator Piotr Andrzejewski: Sprawozdawcę, oczywiście, bo regulamin mówi o sprawozdawcy.)

Ale ja przeczytam, co doprecyzowuje.

(Senator Piotr Andrzejewski: Bardzo dziękuję.)

(Rozmowy na sali)

W art. 1 w pkcie 9 w lit. a w pkcie 3 wyrazy...

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, tutaj, tak? Nie, to jest poprawka czwarta.

W pkcie 3 wyrazy „wykonanych ręcznie dzieł malarstwa, nieobjętych kategoriami wskazanymi w pkt 4 i 5, wykonanych dowolną techniką i na dowolnym materiale” zastępuje się wyrazami „wykonanych ręcznie dowolną techniką i na dowolnym materiale dzieł malarstwa, nieobjętych kategoriami wskazanymi w pkt 4 i 5”. I lit. b: w pkcie 4 wyrazy „wykonanych ręcznie akwareli, gwaszy i pasteli wykonanych na dowolnym materiale” zastępuje się wyrazami „wykonanych ręcznie na dowolnym materiale akwareli, gwaszy i pasteli”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu, wszyscy głosowali. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter legislacyjny. Dodaje się art. 1a w brzmieniu: „do postępowań administracyjnych w sprawach określonych

(marszałek B. Borusewicz)

przepisami niniejszej ustawy, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe, z zastrzeżeniem ust. 2". I w ust. 2: „do postępowań administracyjnych w sprawach określonych w art. 1 pkt 3, 6, 8 i 9 niniejszej ustawy, wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy ustawy, o których mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą". Poprawka komisji, poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, nie głosowała 1 osoba. **(Głosowanie nr 4)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 93 obecnych senatorów 93 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 5)**

(Głosy z sali: Ooo!)

(Senator Mieczysław Augustyn: Tak stabilizacyjnie...)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Jerzego Chróścikowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę złożyć sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po posiedzeniu w dniu 15 lutego i rozpatrzeniu wniosku zgłoszonego w toku debaty w dniu 15 lutego nad ustawą o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Prosiłbym, aby Senat przyjął poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą i dziewiątą. Poprawki od pierwszej do szóstej są poprawkami komisji rolnictwa, popartymi przez komisję rolnictwa; poprawka siódma jest poprawką pana senatora Michałaka, popartą przez komisję rolnictwa; poprawka ósma jest poprawką mniejszości i nie uzyskała poparcia komisji; a poprawka dziewiąta jest poprawką senatora Chróścikowskiego i uzyskała poparcie komisji rolnictwa. Ta ostatnia poprawka jest poprawką tylko legislacyjną. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub drugi senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja, mniejszość komisji oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, poparta przez komisję, czyli poprawka pierwsza, wprowadza konieczne następstwa przyjętych przez Sejm rozwiązań prawnych w zakresie sposobu rozliczania zaliczek na poczet opłaty wyrównawczej. Likwiduje ona zbędny obowiązek podmiotów skupujących wobec Agencji Rynku Rolnego, polegający na przekazywaniu na rachunek bankowy właściwego oddziału Agencji Rynku Rolnego zaliczek na poczet opłaty wyrównawczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga jest poprawką Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, popartą przez tę komisję. Koryguje ona niewłaściwe odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 93 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką trzecią, zgłoszoną przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska i popartą przez tę komisję. Ta poprawka usuwa regulację zbędną z punktu widzenia postępowania administracyjnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 94 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką czwartą, też zgłoszoną przez komisję. Poprawka czwarta doprecyzowuje przepis stanowiący podstawę wydania przez dyrektora oddziału terenowego agencji decyzji określającej wysokość należności dostawcy hurtowego z tytułu wykorzystania indywidualnej ilości referencyjnej i związanej z tym opłaty wyrównawczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 94 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta doprecyzowuje przepis stanowiący podstawę rozliczeń skupującego z Agencją Rynku Rolnego z tytułu opłaty wyrównawczej. Również ona została zgłoszona przez komisję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosowania? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu i 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 10)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szóstą. Poprawka szоста zastępuje wyrażenia potoczne pojęciem ustawowym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 94 głosowało za.

(Głosowanie nr 11)

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką siódmą, zgłoszoną przez senatora Michalaka i popartą przez komisję. Poprawka siódma zmierza do objęcia prawem pierwszeństwa do korzystania z rezerwy restrukturyzacyjnej dostawców hurtowych, którzy w roku kwotowym 2005/2006 byli właścicielami indywidualnej ilości referencyjnej w wysokości nieprzekraczającej 500 tysięcy kg mleka.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 11 głosowało za, 79 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki ósmej. Jest to poprawka mniejszości komisji. Ma ona na celu

(marszałek B. Borusewicz)

objęcie prawem pierwszeństwa do korzystania z rezerwy restrukturyzacyjnej dostawców hurtowych będących właścicielami bądź posiadaczami stad poddawanych ocenie wartości użytkowej i biorących udział w realizacji krajowych programów genetycznego doskonalenia bydła.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 37 głosowało za, 51 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dziewiątej, poprawki senatora Chróścikowskiego, popartej przez komisję. Poprawka dziewiąta koryguje niewłaściwe odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 93 obecnych senatorów 93 głosowało za. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 94 obecnych senatorów 92 głosowało za, 0 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy, druk senacki nr 58A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad przyjęciem uchwały w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska poprawką. Poprawka ta ma na celu ujednolicenie terminologii ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 94 obecnych senatorów 92 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 94 obecnych senatorów 94 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 17)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

Powracamy do rozpatrywania...

Proszę bardzo, Panie Senatorze. W jakim trybie?

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, w imieniu klubu senatorskiego Prawo i Sprawiedliwość chcę prosić o półgodzinną przerwę, gdyż musimy jeszcze ustalić, jak będziemy głosować w dwóch głosowaniach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ogłaszam przerwę do godziny 10.10.

(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 34 do godziny 10 minut 12)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie obrad odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która stosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Michała Wojtczaka, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Michał Wojtczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska rozpatrzyła cztery poprawki zgłoszone podczas debaty nad omawianą ustawą.

Pierwsza poprawka, złożona przez pana senatora Mieczysława Augustyna, zmierza do tego, by rząd był zobowiązany do wydania rozporządzenia w sprawie poziomu uciążliwych dla środowiska zapachów, krótko mówiąc.

Trzy następne poprawki, które należy rozpatrywać łącznie, dotyczące tego samego problemu, zostały złożone przez pana senatora Putrę. One zmierzają do tego, aby organem wyższego szczebla, podobnie jak w innych przypadkach, także wobec marszałka województwa był minister środowiska. Obie te poprawki zyskały poparcie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Korzystam ze sposobności, żeby jeszcze raz przypomnieć istotę tej poprawki.

Chodzi nie tylko o komfort życia kilkudziesięciu tysięcy ludzi w okolicach Piły. Takich miejsc jest i może być więcej, o czym, przypominę, wspominał pan senator Chróścikowski w trakcie dyskusji nad poprzednią ustawą. Chodzi o rozwój tych regionów. Smród chociaż nie boli, może być nie do zniesienia.

Dlatego bardzo państwa proszę, abyśmy pomogli ministerstwu w ten sposób, że będziemy je mobilizować do jak najszybszego wydania rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel ministerstwa oczywiście też może zabrać głos.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza dokonuje korekty odesłania. Jest to poprawka komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 94 głosowało za.
(Głosowanie nr 18)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter technicznolegislacyjny. Modyfikuje odesłanie do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Jest to poprawka komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(marszałek B. Borusewicz)

Na 93 obecnych senatorów 93 głosowało za.
(Głosowanie nr 19)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia jest poprawką komisji. Doprecyzowuje ona przepis określający przesłanki, w których zmiana decyzji budowlanej nie będzie wymagać wcześniejszego uzyskania nowej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, przewidując, że przepis ma zastosowanie do przedsięwzięć, dla których została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, a zmiana decyzji budowlanej nie wpłynie na zmianę warunków określonych w tej decyzji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 94 głosowało za.
(Głosowanie nr 20)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami czwartą i ósmą będziemy głosować łącznie. Są to poprawki zgłoszone przez komisję. Poprawki czwarta i ósma zmierzają do przywrócenia dwuletniego, zamiast wprowadzonego przez Sejm trzyletniego, terminu do występowania z roszczeniami z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości na skutek wydania rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 94 głosowało za.
(Głosowanie nr 21)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą. Jest to poprawka zgłoszona przez pana senatora Augustyna i poparta przez komisję.

Poprawka piąta zmierza do przywrócenia obowiązku wydania rozporządzenia określającego wartości odniesienia substancji zapachowych w powietrzu i metody oceny zapachowej jakości powietrza.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 94 obecnych senatorów 94 głosowało za.
(Głosowanie nr 22) (Oklaski)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma charakter technicznolegislacyjny. Modyfikuje odesłanie do ustawy o dostępie do informacji publicznej. Jest to poprawka komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 94 głosowało za.
(Głosowanie nr 23)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami siódmą, dziewiątą i jedenastą będziemy głosować łącznie. Są to poprawki senatora Putry poparte przez komisję. Poprawki siódma, dziewiąta i jedenasta przewidują, że z dniem ogłoszenia niniejszej ustawy organem wyższego stopnia w stosunku do marszałka województwa w postępowaniach administracyjnych, prowadzonych na podstawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, będzie właściwy minister do spraw środowiska zamiast samorządowego kolegium odwoławczego. Zmiana organu ma mieć również zastosowanie do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 93 obecnych senatorów 90 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, głosowali wszyscy. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma została już przegłosowana łącznie z poprawką czwartą.

Poprawka dziewiąta została już przegłosowana łącznie z poprawkami siódmą i jedenastą.

Poprawka dziesiąta precyzuje podstawy prawne do wydawania rozporządzeń w przepisie przejściowym. Jest to poprawka komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 93 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta została już przegłosowana łącznie z poprawkami siódmą i dziewiątą.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 94 obecnych senatorów 93 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 26)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za. **(Głosowanie nr 27)**

Uchwała została podjęta.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za. **(Głosowanie nr 28)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Obrony Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za.

(Głosowanie nr 29)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organiza-

cji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za.

(Głosowanie nr 30)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.

Przypominam, że debata nad tą rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za.

(Głosowanie nr 31)

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za.

(Głosowanie nr 32)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.

Informuję, że porządek obrad szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza obrządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

(*Głos z sali*: Jeżeli pan marszałek pozwoli, to może teraz komunikaty...)

Komunikaty? Proszę bardzo.

**Senator Sekretarz
Urszula Gacek:**

Proszę państwa, uprzejmie informujemy, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Prezydium Senatu. Będzie ono dziś, 16 lutego 2006 r., bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu.

I jeszcze dwa komunikaty dotyczące komisji.

Posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej odbędzie się dziś, o godzinie 11.00 w sali nr 182.

I ostatni komunikat. Na podstawie art. 80 ust. 1 Regulaminu Senatu uprzejmie informujemy, że wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu odbędzie się w dniu 14 marca 2006 r., we wtorek, o godzinie 17.00, w sali nr 182. Posiedzenie będzie dotyczyć pierwszego czytania zgłoszonego przez Komisję Kultury i Środków Przekazu projektu uchwały o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – druk senacki nr 67. Dziękuję za uwagę.

(*Senator Antoni Szymański*: Panie Marszałku, czy mogę? Bo to dotyczy mojej komisji...)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński*)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

(*Senator Urszula Gacek: Pan chce skorzystać... Nie ma tego komunikatu?*)

Proszę bardzo, komunikat pana senatora.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku, chciałbym przypomnieć członkom Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, że komisja zbiera się pół godziny po zakończeniu obrad, ma spotkanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Przystępujemy do wygłaszania oświadczeń.

Pan senator Zbigniew Rau, proszę bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

Może poczekamy minutę, Panie Senatorze, żeby się sala uspokoiła.

(*Senator Zbigniew Rau: Ale czas liczymy dopiero po tej minucie?*)

Tak, tak, oczywiście.

(*Rozmowy na sali*)

Panowie Senatorowie, proszę zajmować miejsca albo przenieść się do kularów.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Rau:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do minister finansów, wicepremier, pani profesor Zyty Gilowskiej.

W celu zwiększenia przychodów budżetu państwa oraz uaktywnienia podmiotów gospodarczych proszę panią premier o rozważenie propozycji wprowadzenia pomocy publicznej w formie restrukturyzacji zadłużenia podatkowego.

Zgodnie z najnowszymi dostępnymi danymi resortu finansów zaległości podatkowe podmiotów gospodarczych na koniec czerwca 2005 r. wynosiły 16 miliardów 800 milionów zł. Jest to przede wszystkim rezultat rosnącego systematycznie zadłużenia podmiotów wobec Skarbu Państwa, gdyż ponad 83% tej sumy, a więc 14 miliardów stanowiły zobowiązania podatkowe przeterminowane, których od wielu już lat nie udało się wyegzekwować działom egzekucyjnym urzędów skarbowych. W porównaniu do roku 2004 był to wzrost o 1 miliard 600 milionów zł, gdyż wtedy podatki przeterminowane wynosiły 12 miliardów 400 milionów zł.

Na wzrost zaległości podatkowych niewątpliwie znaczny wpływ ma niski stopień ich egzekucji. Efektywność tej ostatniej maleje wraz ze wzrostem zadłużenia; przykładowo złotówka wydana w 2004 r. na wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w komórkach windykacyjnych urzędów skarbowych przynosiła 7 zł 60 gr wyeg-

zekwowanych zaległości podatkowych, podczas gdy w roku 2003 było to 8 zł 60 gr. W poprzednich latach kwota ta przekraczała 10 zł. W izbach celnych złotówka wydana na pensję pracowników zatrudnionych w komórkach windykacyjnych przyniosła w 2004 r. tylko 3 zł 20 gr wpływów do kasy państwa.

W tej sytuacji zasadne będzie rozważenie wprowadzenia rozwiązań prawnych opartych na konstrukcji wymaganej przez art. 88 ust. 3 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz na tych elementach restrukturyzacji zadłużenia podatkowego, które resort finansów wprowadził w roku 1994, a które obecnie są jeszcze możliwe do zastosowania. Uprawnionymi do skorzystania z pomocy publicznej w formie restrukturyzacji zadłużenia podatkowego będą wszystkie podmioty gospodarcze, bez względu na formę prowadzenia działalności, u których występują zaległości podatkowe.

Korzyści wynikające z takiego rozwiązania będą miały dwójaki charakter.

Po pierwsze, będą dodatkowe wpływy do budżetu państwa, przykładowo wynoszące 15% od wspomnianych 16 miliardów 800 milionów zł, co daje kwotę 2 miliardów 52 milionów. Jest to symulacja bardzo ostrożna, zważywszy na to, że postępowanie restrukturyzacyjne w roku 1994 doprowadziło do pozyskania dla budżetu państwa 27% kwoty istniejących wówczas zaległości podatkowych.

Po drugie, oznaczać to będzie umożliwienie znacznie większej liczbie podmiotów gospodarczych skorzystania z kredytów bankowych, niedostępnych obecnie dla tych podmiotów, które nie mogą uzyskać w urzędach skarbowych zaświadczeń o braku zaległości podatkowych.

Wspominając rozwiązania przyjęte w roku 1994, należy nadmienić, że z możliwości restrukturyzacji zadłużenia skorzystało wówczas prawie trzysta tysięcy podmiotów gospodarczych.

Dla zapewnienia szerokiego uczestnictwa podmiotów gospodarczych w programie pomocy publicznej w formie restrukturyzacji zadłużenia podatkowego niezbędne będzie podjęcie przez organy podatkowe działań propagujących ten program w sposób przystępny i komunikatywny, a także załatwienie bez zbędnej zwłoki wniosków podatników. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czesław Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam trzy oświadczenia, dwa z nich wygłoszę, a trzecie przekażę do protokołu.

(senator C. Ryszka)

Pierwsze oświadczenie kieruję do ministra skarbu.

Dotyczy ono dyskryminacji i pozaprawnych ograniczeń podjętych przez jednoosobową spółkę Skarbu Państwa „Ruch” SA, mających na celu eliminację z rynku producentów zapalek Częstochowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego, będących od 1997 r. spółką pracowniczą.

Otóż zarząd firmy „Ruch” SA rozesłał do swoich oddziałów w terenie informację, że jedyne dostawcami zapalek dla firmy „Ruch” SA są dwa przedsiębiorstwa państwowe – w Sianowie i Czechowicach. W piśmie tym zabrania się zakupu zapalek z Częstochowy i eliminuje tym samym z rynku częstochowską spółkę.

Działanie to nosi cechy nieuczciwości, jest rodzajem działań monopolistycznych, preferujących producentów państwowych. Skazuje się tu jednocześnie na likwidację częstochowską spółkę pracowniczą, która posiada studwudziestopięcioletnią tradycję oraz historię i od wielu lat jest równoprawnym dostawcą zapalek do sieci firmy „Ruch” SA. Wielkość dostaw częstochowskiej spółki w żaden sposób nie została zwiększona, a wspomaganie państwowych producentów przez zamykanie dostępu do rynku spółce pracowniczey, utworzonej wysiłkiem pracowników byłego przedsiębiorstwa państwowego, jest nieuczciwe i krzywdzące.

Fakt sprywatyzowania państwowej częstochowskiej firmy przez jej pracowników nie może stanowić podstawy do eliminacji jej z rynku metodami z minionej epoki, czego przykładem jest właśnie postawa firmy „Ruch” SA.

Proszę o interwencję w tej sprawie w imieniu byłych pracowników państwowej firmy, będących aktualnie akcjonariuszami spółki pracowniczey, którzy stworzyli sobie miejsce pracy i zainwestowali w to własne środki. Nie może być tak, że za przedsiębiorczość i uczciwość spotka ich kara.

Dziękuję za zajęcie się tą sprawą.

Drugie oświadczenie kieruję do ministra środowiska Jana Szyszki.

Dotyczy ono zwolnionych wicedyrektorów parków narodowych, którzy wzięli udział w konkursach na stanowiska dyrektorów parków narodowych. Te konkursy odbyły się na początku 2005 r. Konkursy nie spełniły pokładanych w nich nadziei na poprawę zarządzania parkami i lepszą ochronę ich substancji przyrodniczej, wręcz przeciwnie – umocniły na stanowiskach dotychczasowych dyrektorów, o często kontrowersyjnym podejściu do ochrony przyrody i zarządzania. Problem został zresztą zauważony przez Państwową Radę Ochrony Przyrody.

W wyniku działań odwetowych podjętych po konkursie przez mianowanych dyrektorów, wielu z protestujących, którzy stanęli do konkursu,

musiało zrezygnować z pracy, której poświęcili najlepsze lata życia.

W pięciu polskich parkach narodowych, w związku z podjętymi przez dyrektorów decyzjami personalnymi, doszło do poważnego naruszenia prawa, czego dowodzą wygrane i toczące się procesy sądowe, a także naruszenia dobrych obyczajów i zasad współżycia społecznego. Wypowiedzenie umów o pracę zastępcom dyrektorów i innym pracownikom, byłym kontrkandydatom w konkursie, oraz ich najbliższych współpracownikom, nie miało nic wspólnego z zastrzeżeniami merytorycznymi co do ich pracy. Była to normalna zemsta za wzięcie udziału w konkursie.

Miało to miejsce w następujących parkach narodowych: babiogórskim, białowieskim, drawieńskim, Gór Stołowych, karkonoskim. Również w wielu innych parkach narodowych dyrektorzy podjęli nie tak drastyczne, ale dające się odczuć ruchy kadrowe, mające na celu zniechęcenie ewentualnych kontrkandydatów do startowania w kolejnych konkursach.

Bardzo niepokojące są poszlaki wskazujące na to, że akcje te nie były działaniem spontanicznym, lecz zorganizowanym zastraszeniem pracowników parków narodowych w skali całego kraju. W parkach narodowych: babiogórskim, drawieńskim, karkonoskim i Gór Stołowych, nominowani dyrektorzy zmienili regulamin organizacyjny parku, likwidując stanowiska niewygodnych i niepokornych pracowników, w tym stanowisko zastępcy dyrektora. Schematy organizacyjne oraz struktura zatrudnienia nie są ustalone w celu lepszego wypełniania statutowych funkcji parku, lecz służą do realizacji rozgrywek personalnych z niepokornymi pracownikami. Tego zjawiska nie można uznać za normalne. Na pewno nie taka ma być przyszłość i standard zarządzania polskimi obszarami chronionymi.

Polskie parki narodowe rzeczywiście potrzebują jak najszybszej reorganizacji, która zapewniłaby skuteczną ochronę przyrody przy skromnych środkach finansowych będących do dyspozycji resortu. Takie działania będą możliwe tylko wtedy, gdy w parkach będą pracować kompetentni pracownicy, pasjonaci, a nie karierowicze. Posunięcia kadrowe dokonane w ostatnich miesiącach przez dyrektorów parków narodowych dowodzą ich poczucia absolutnego samowładztwa oraz prowadzą do osłabienia ochrony przyrody i jednocześnie wzrostu jej kosztów.

Panie Ministrze, otrzymałem list od tych osób zwolnionych, byłych wicedyrektorów, osób, które wzięły udział w konkursach w dobrej wierze, traktując je jako szansę na poprawienie funkcjonowania naszych parków narodowych oraz skuteczniejszą ochronę przyrody w naszym kraju. Ich kompetencje zostały bardzo wysoko ocenione przez ministerialne komisje konkursowe, nie ma

(senator C. Ryszka)

więc żadnej podstawy – oprócz chęci usunięcia z otoczenia pracownika, który kompetencjami okazał się równy dyrektorowi lub go przewyższył – do tego, żeby podejmować w stosunku do nich tak drastyczne kroki. Proszę o podjęcie zdecydowanych działań, zgodnych z deklaracjami dotyczącymi budowy państwa prawa i sprawiedliwości składanymi przez obecny polski rząd. Bardzo smutny i wiele mówiący jest fakt, że niektórzy z sygnatariuszy listu są właśnie ofiarami rozgrywek politycznych i ponoszą konsekwencje swoich prawicowych poglądów.

List do mnie podpisali: magister inżynier Małgorzata Gruca, były zastępca dyrektora Drawieńskiego Parku Narodowego, magister inżynier Roman Jankowski, były nadleśniczy Babiońskiego Parku Narodowego, doktor inżynier Bogdan Jaroszewicz, były zastępca dyrektora Białowieskiego Parku Narodowego, doktor inżynier Andrzej Raj, były zastępca dyrektora Karkonoskiego Parku Narodowego.

Dziękuję panu ministrowi za zajęcie się tą sprawą. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, profesora Zbigniewa Religi, oraz ministra edukacji i nauki, profesora Michała Seweryńskiego.

Panie Marszałku!

W latach dziewięćdziesiątych rozpoczęto w Polsce kształcenie ratowników medycznych w ramach dwuletniego toku kształcenia w medycznych studiach zawodowych. Zgodnie z ustawą o ratownictwie medycznym, tą uchwaloną, ale jeszcze niewdrożoną, a także projektami nowej ustawy zawód ratownika medycznego ma mieć status zawodu z wyższym wykształceniem medycznym na poziomie licencjatu.

Aktualnie dostępne są trzyletnie studia licencjackie w akademiach medycznych, a także w wyższych szkołach zawodowych i absolwenci dwuletnich szkół medycznych, którzy mają już tytuł ratownika medycznego, często po prostu dla zapewnienia sobie przyszłości chcą ukończyć studia wyższe. Ale okazuje się, że mimo posiadania zawodu ratownika medycznego muszą odbywać trzyletnie licencjackie wyższe studia zawodowe.

Moje pytanie jest takie: czy jest szansa na uruchomienie studiów pomostowych, dwu-, trzymestralnych, dających możliwość uzupełnienia

wykształcenia przez absolwentów medycznych studiów zawodowych ratowników medycznych w celu uzyskania przez nich dyplomu licencjata ratownika medycznego?

I drugie pytanie. Czy ze względu na dostęp do wyższych studiów zawodowych w licznych uczelniach medycznych i wyższych szkołach zawodowych zlikwidowano już dostęp do kształcenia w medycznych studiach zawodowych w dwuletnim cyklu kształcenia? Wprowadzono bowiem taką wydłużoną ścieżkę kształcenia prowadzącą do studiów wyższych, ostatecznie do pięcioletniego systemu kształcenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ciecierski.

Senator Ryszard Ciecierski:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

W moim oświadczeniu, wygłoszonym w swoim imieniu i w imieniu senatora Piotra Wacha, chciałbym zwrócić uwagę pana ministra rolnictwa na problem polityki rolnej prowadzonej w województwie, szczególnie na rozwiązania kompetencyjne.

Niezrozumiała jest bowiem sytuacja, w której wszystkie zadania związane z prowadzeniem polityki rolnej przekazano samorządowi województwa, a narzędzia do prowadzenia tej polityki pozostały w dalszym ciągu u wojewody. Mam na myśli ośrodki doradztwa rolniczego, które pozostały w zarządzie wojewody.

W tej sytuacji obawiam się braku koordynacji prac wojewody i marszałka w zakresie prowadzenia polityki rolnej, choć całe obciążenie związane z prowadzeniem tej polityki spoczywa na marszałku.

Obawiam się również o prawidłowe funkcjonowanie ośrodków doradztwa rolniczego, dlatego że zmieniono zasady finansowania, ograniczając finanse do 50% środków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania tych ośrodków.

Po tych zmianach kompetencyjnych niekorzystna jest prognoza dla prowadzenia polityki rolnej w województwie.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Ewa Tomaszewska.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie w sprawie zagrożeń wynikających z pomysłu obniżania składki na ubezpie-

(senator E. Tomaszewska)

czenia rentowe kieruję do ministra pracy i polityki społecznej, a także do minister finansów.

Celem wprowadzanej reformy systemu ubezpieczeń społecznych była w szczególności racjonalizacja wydatków publicznych poprzez wyodrębnienie w FUS funduszy ubezpieczeniowych ze względu na rodzaj ryzyk: funduszu chorobowego, rentowego, wypadkowego i emerytalnego. Do dzisiaj udało się uzyskać dodatnie salda w funduszu chorobowym i w funduszu wypadkowym. Oznacza to, że mamy w nich nadwyżkę wpływów ze składek nad wypłatami świadczeń.

Udało się także zmniejszyć różnicę między kwotą zebranych składek a kwotą wypłacanych świadczeń w funduszu rentowym. Nadal jednak fundusz rentowy jest deficytowy, choć w coraz mniejszym stopniu. Obniżenie składki na fundusz rentowy o 3 punkty procentowe zaburzy logikę wprowadzanej od 1997 r. reformy systemu rentowego. Jednocześnie spowoduje konieczność znacznego, bo o 6–9 miliardów zł, zwiększenia dotacji z budżetu państwa na wypłatę świadczeń rentowych. Będzie to obciążało wszystkich podatników. Jest możliwe zbilansowanie tego funduszu w przyszłości. Dziś można oszacować, że do jego zbilansowania brakuje dwóch maksimum trzech lat. Tak wydaje się na podstawie analizy tego, co się dzieje we wpływach ze składek i wypłatach na świadczenia. A więc po tym okresie możliwe będzie sukcesywne, solidarne obniżanie składki na fundusz rentowy, zarówno po stronie pracodawców, jak i pracowników. Do uzyskania tego stanu konieczny jest niewielki wzrost nakładów na prewencję i rehabilitację oraz pozostawienie systemu jednoosobowej odpowiedzialności lekarza orzecznika za każde wydane orzeczenie o niezdolności do pracy.

Pomysł obniżenia składki ubezpieczeniowej, skierowany tylko do pracodawców, zmierzający do tego, żeby obniżyć ich obciążenie, może być potraktowany jako wspieranie podmiotów gospodarczych ze środków publicznych, co może nas narażać na wysokie kary w ramach Unii Europejskiej, w tym wypadku uzasadnione.

Fundusz emerytalny nadal ma głęboki deficyt. Większość dotacji z budżetu państwa uzupełnia właśnie jego niedobory. Na jego krytyczny stan przez wiele lat będzie miała wpływ pogarszająca się sytuacja demograficzna. Niemniej te trzy pozostałe fundusze mogłyby być już zrestrukturyzowane, działać normalnie i dawać szansę obniżania w sposób racjonalny kosztów pracy.

Zwracam się do obojga ministrów, do pana ministra pracy i do pani minister finansów, by poprzez pochopne, gwałtowne dokonywanie zmian w systemie ubezpieczeń rentowych nie zaprzepaścić efektów wieloletnich działań naprawczych i zarazem nie narażać budżetu państwa na zbyt duże wielomiliardowe wydatki. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Adamczyk.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie ma na celu zwrócenie uwagi na problem, który ostatnio został nagłośniony w mediach – chodzi o odmrożenia, jakie zaistniały w wojskach lądowych. Problem ten, wbrew pozorom, jest bardzo poważny. Nie zawsze możemy bowiem konkurować, jeżeli chodzi o uzbrojenie, z innymi armiami i z innymi krajami, ale na pewno nasz przemysł obuwniczy jest w stanie wyprodukować dobre buty dla wojska.

Niech te przypadki pobudzą wyobraźnię tych, którzy bezpośrednio odpowiadają za zaopatrzenie wojska w mundury i obuwie, jak również naszą wyobraźnię, parlamentarzystów, kiedy dyskutujemy nad budżetem armii. Ten problem również powinien być brany pod uwagę, bo nie tylko najnowsze uzbrojenie, ale również to, co dotyczy zdrowia i życia żołnierza w warunkach pokoju, w warunkach normalnej służby, jest bardzo ważne. Jak się okazało, dobre obuwie jest niezmiernie ważne.

Skoro używane w wojsku gumofilce nie zdają egzaminu na dwudziesto-, trzydziestostopniowym mrozie, może warto zastanowić się nad specjalnym obuwiem zimowym? Niech to nie będzie obuwie całoroczne, tylko niech to będzie obuwie na takie ekstremalne warunki. Niech również ono będzie w magazynach, niech będzie przydzielane żołnierzom, gdy warunki stają się ekstremalne.

Poza tym, organizując przetargi na obuwie, należałoby wzorem innych krajów myśleć o obuwiu nie najtańszym, tylko najlepszym, dostosowanym do warunków służby. Nie bez powodu istnieje stwierdzenie, że dla żołnierza najważniejsze, oprócz karabinu, są buty.

Jeśli więc mówię o pobudzeniu również naszej wyobraźni, parlamentarzystów, to dlatego, żebyśmy planując następny budżet, wzięli pod uwagę ten problem, bo takie przypadki nie powinny mieć miejsca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Odczytam teraz listę senatorów, którzy złożyli swoje oświadczenia do protokołu: Czesław Ryszka, Stanisław Kogut, Mariusz Witczak, Andrzej Mazurkiewicz, Bogdan Lisiecki, Rafał Ślusarz, Andrzej Jaroch wspólnie z Mieczysławem Szyszką, Tadeuszem Lewandowskim i Rafałem Ślusarzem, Adam Biela, Janusz Kubiak, Jarosław La-secki, Andrzej Person, Robert Smoktunowicz,

(wicemarszałek M. Płażyński)

Józef Łyczak, Piotr Zientarski, Władysław Sidorowicz wspólnie z Marią Pańczyk, Władysław Sidorowicz, Paweł Michalak, Kosma Złotowski, Władysław Ortyl, Waldemar Kraska, Stanisław Karczewski i Antoni Motyczka.*

Informuję, że protokół szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kaden-

cji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 M.J. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.J. Alexandrowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chrościkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	-	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
23 E. Gelert	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś
25 J. Gowin	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
26 D.M. Górecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Jaroch	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
30 S. Karczewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+
32 S. Kogut	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+
36 A.M. Kurska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
38 J.W. Lasecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
39 R.A. Legutko	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+
40 T.S. Lewandowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
41 B. Lisiecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
44 J.M. Łyczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
56 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Ortyl	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
60 A. Person	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	.	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka
72 C.W. Ryszka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	.	.	.
77 R.M. Smoktunowicz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
96 L. Zalewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski
Obecnych	92	93	93	93	93	91	94	94	94	94	94	94	94	93	94	94	94	94	93	94
Za	26	92	92	92	93	91	93	94	94	92	94	11	37	93	92	92	94	94	93	94
Przeciw	61	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	79	51	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	4	1	1	0	0	0	0	0	0	1	0	4	6	0	1	2	0	0	0	0
Nie głosowało	1	0	0	1	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.J. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	?	#	+	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 E. Gelert	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś
25 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
38 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 R.A. Legutko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Szafranec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski
Obecnych	94	94	94	93	94	94	92	92	92	92	92	91
Za	94	94	94	90	93	93	92	92	92	92	92	91
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 6. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry, do ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mirosława Sekuły

Wielce Szanowni Panowie Ministrowie! Panie Prezesie!

Bardzo proszę o zainteresowanie się Spółdzielnią Mieszkaniową w Leżajsku, 37-300 Leżajsk, ulica Kołłątaja 1B.

Po pierwsze, chodzi mi o rozliczanie z członkami spółdzielni oraz budżetem państwa pomocy uzyskanej z finansów publicznych. Spółdzielnia ta od członków mających mieszkania lokatorskie żąda przy przekształcaniu w prawo odrębnej własności nie kwot znominalizowanych spłaty umorzonego kredytu przypadających na ich mieszkania, lecz realnych zwaloryzowanych kwot, co, jak wynika z odpowiedzi NIK na moje ostatnie oświadczenie senatorskie w przedmiotowej sprawie, jest nieuprawnione.

W związku z tym chciałbym też prosić o przyspieszenie kontroli przedmiotowej kwestii w spółdzielniach mieszkaniowych w Polsce, czego zapowiedź pojawiła się już w odpowiedzi prezesa NIK na moje oświadczenie.

Po drugie, proszę o kontrolę zasadności rozliczania kosztów modernizacji budynków przy przekształcaniach własnościowych.

Po trzecie, chodzi mi również o kontrolę zasadności umorzenia postępowań przez Prokuraturę Rejonową w Leżajsku w sprawie zagrożenia członkom Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (L.dz. D-7062/04; RDS-947/04; Ds.1234/04 KPP w Leżajsku).

Po czwarte, proszę także o kontrolę zasadności postanowienia o umorzeniu przez Prokuraturę Rejonową w Łąncucie śledztwa w sprawie wprowadzenia do obiegu prawnego dwóch uchwał Spółdzielni Mieszkaniowej w Leżajsku o numerze 6/2001. W przedmiotowej sprawie dostępna jest między innymi notatka urzędowa z czynności sprawdzających w sprawie domniemanego sfalszowania uchwały stanowiącej podstawę sporządzenia aktu sprzedaży nieruchomości SM w Leżajsku dla KWP w Rzeszowie, sporządzona przez podinspektora Adama Story, z dnia 3 stycznia 2005 r. Pan inspektor wnosi w niej o postępowanie przygotowawcze z wyłączeniem Komendy Powiatowej Policji w Leżajsku i Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Niepokojące jest dla mnie, iż w tej sytuacji śledztwo zostało umorzone (sygnatura akt Ds. 58/05) przez Prokuraturę Rejonową w Łąncucie.

Z wyrazami poważania
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Generalny inspektor danych osobowych, odpowiadając na moje oświadczenie senatorskie w poprzedniej kadencji Senatu (GI-DP-024/1564/04/721/05), stwierdził, iż przetwarzanie danych przez przedstawiciela Centrum Szymona Wiesenthala nie znajduje umocowania w obowiązujących w Polsce przepisach prawa. Pan generalny inspektor stwierdził ponadto, iż przekazywanie danych do państwa trzeciego, jakim jest w niniejszym przypadku Izrael, wymaga spełnienia jednej z przesłanek spośród wskazanych w art. 47 lub 48 ustawy o danych osobowych. W podmiotowej sprawie brakuje podstaw do uznania, aby którakolwiek z nich stanowiła podstawę legalizującą tego rodzaju działanie.

W związku z powyższym generalny inspektor złożył pismem z dnia 1 marca 2005 r. zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście o popełnieniu przez Centrum Szymona Wiesenthala z siedzibą w Jerozolimie przestępstwa polegającego na przetwarzaniu danych osobowych bez podstawy prawnej.

W analogicznej sytuacji prawnej na Węgrzech centrum niezwłocznie zakończyło swoją działalność. W związku z powyższym chciałbym zapytać, czy centrum to działa dalej nielegalnie w Polsce i kiedy wzorem węgierskim zaprzestanie ono swojej działalności w naszym kraju?

Z wyrazami poważania
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Krzysztofa Michałkiewicza

10 lutego 2006 r. student Politechniki Lubelskiej – zamieszkały w Grabowcu, ul. Wesola 16, 22-425 Grabowiec – skierował do mnie pismo następującej treści:

„Zwracam się do Pana z wielką prośbą o pomoc w odzyskaniu należnej mi renty rodzinnej, której, niestety, nie otrzymałem aż za trzy miesiące: październik, listopad, grudzień 2005 r. Moja sytuacja rodzinna i materialna jest bardzo ciężka. Będąc w drugiej klasie liceum, zmarła tragicznie moja mama. Przed dwoma laty zmarł tata. Przez cztery lata dostarczałem do urzędu ZUS w Biłgoraju zaświadczenie z uczelni o kontynuacji nauki na studiach wyższych – na Politechnice Lubelskiej w Lublinie. We wrześniu 2005 roku, będąc w Zamościu, wstąpiłem do ZUS w celu otrzymania informacji, czy dalej będę otrzymywał rentę, ponieważ kończę dwadzieścia pięć lat w styczniu 2006 r. W punkcie informacji w ZUS w Zamościu poinformowano mnie, że nie trzeba dostarczać zaświadczenia z uczelni, gdyż automatycznie zostanie mi przedłużona renta z racji kończenia studiów. Dodam, że byłem wtedy z koleżanką, która tak samo zrozumiała udzieloną mi informację. Kiedy byłem w Lublinie aż do Świąt Bożego Narodzenia, sporo się zadłużyłem. Kiedy podczas ferii świątecznych wróciłem do Grabowca, załamałem się, gdy w banku udzielono mi informacji, że moje konto jest puste. Pieniądze – renta rodzinna – wcale nie wpłynęły na moje konto. Okazało się, że informacja, której udzielono mi w miesiącu wrześniu w ZUS w Zamościu, o nieskładaniu zaświadczenia z uczelni, była błędna.

Nie mogę sobie darować, że przez cztery lata dostarczałem zaświadczenie z uczelni do ZUS, a na piątym roku ten zakład zamiast mi pomóc, wprowadził mnie w błąd, że nie trzeba składać żadnego zaświadczenia, że renta będzie automatycznie przedłużona aż do ukończenia studiów. Liczyłem, że pieniądze, które wpłyną mi na konto, pozwolą uiścić zaciągnięty dług, a część zaspokoi potrzeby, które wynikną po zakończeniu studiów. Pragnę również zaznaczyć, że konto mam w banku spółdzielczym w Grabowcu (książeczka oszczędnościowa) i nie miałem możliwości wcześniejszego sprawdzenia stanu konta. Obecnie piszę pracę magisterską i kontakt z Grabowcem – z moją rodzinną miejscowością – miałem bardzo rzadki, ponadto bank w soboty i niedziele jest nieczynny.

Informuję, że moje odwołanie do urzędu ZUS w Biłgoraju nie zostało pozytywnie rozpatrzone. Napisałem odwołanie do kilku instytucji: do urzędu ZUS w Warszawie, do pana prezesa Rady Ministrów RP.”

Bardzo więc proszę Pana Ministra o pomoc w uzyskaniu przez studenta, który stracił rodziców, należnych mu środków z ZUS.

Z wyrazami poważania
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Jarocha wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji i nauki Michała Seweryńskiego

Oświadczenie, w imieniu grupy senatorów z Dolnego Śląska, kieruję do ministra edukacji i nauki, pana profesora Michała Seweryńskiego.

Skłoniły nas do tego treść uchwały Zarządu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej z dnia 1 lutego 2006 r. oraz informacja prezesa zarządu Andrzeja Pawluszka. Obie otrzymane informacje sygnalizują zaniepokojenie dyskutowaną w ministerstwie możliwością wprowadzenia jednego dla całej Polski terminu ferii zimowych w szkołach.

W opinii Zarządu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej oraz licznych samorządów Dolnego Śląska zmiana taka mogłaby wywołać bardzo niekorzystne skutki dla rozwoju i funkcjonowania turystyki w regionie dolnośląskim.

System zmiennego terminu zimowych ferii szkolnych, funkcjonujący od kilku lat nie tylko w Polsce, służy rozwojowi usług, podnoszeniu ich standardów i jakości.

Ujednoczenie terminu ferii, oprócz zahamowania wspomnianych tendencji rozwojowych, dodatkowo ograniczy możliwość korzystania przez dzieci i młodzież z bazy noclegowej, zwiększy ryzyko wystąpienia zjawisk patologicznych oraz obniży bezpieczeństwo w ośrodkach turystycznych i na dojazdach do nich.

Prosimy Pana Ministra o informację, czy w ministerstwie rzeczywiście toczą się przygotowania do wprowadzenia ujednoczonego terminu ferii zimowych i jakie jest tego uzasadnienie.

Składając to oświadczenie, jesteśmy przekonani o niesłuszności ewentualnej zmiany.

Andrzej Jaroch
Rafał Ślusarz
Tadeusz Lewandowski
Mieczysław Szyszka

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Jestem senatorem z największego zagłębia sadowniczego w Polsce, dlatego też z wielkim niepokojem przyjąłem do wiadomości informację o tym, iż kierownik biura powiatowego ARiMR w Grójcu z siedzibą w Nowej Soli powiadomił rolników z terenu gminy Mogielnica o kolejnym przesunięciu terminu płatności z tytułu realizacji programu rolnośrodowiskowego – DzU z 2004 r. nr 174, poz. 1809 z późniejszymi zmianami.

Wnioski zostały złożone w styczniu 2005 r. do ARiMR. Rolnicy opracowali pięcioletnie programy rolnośrodowiskowe, uzyskali akceptację oraz ponieśli koszty ich realizacji. Kolejne przesunięcie decyzji w sprawie przyznania płatności do 30 kwietnia 2006 r. podważa sens przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i wiarygodność ARiMR.

Bardzo proszę o pilne uruchomienie środków w ramach programów rolnośrodowiskowych przez ARiMR.

Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Jestem senatorem z największego zagłębia sadowniczego w Polsce, z powiatu grójeckiego, dlatego też z niepokojem przyjąłem do wiadomości informację o kłopotach finansowych sadowników ziemi grójeckiej. Problemy te wynikają głównie z przewlekłości postępowań sądowych w sprawach o zapłatę za dostarczony towar.

Przewlekłe procesy sądowe stawiają przedsiębiorców zajmujących się sadownictwem w bardzo trudnej sytuacji. Nakłady pracy oraz nakłady finansowe trwające przez cały rok kalendarzowy przynoszą dochód jedynie podczas zbiorów. Fakt niezapłacenia przez odbiorcę za towar oraz fakt, iż sprawy sądowe z tego tytułu trwają zazwyczaj od kilku miesięcy nawet do kilku lat, mają zatem olbrzymie znaczenie dla kondycji finansowej sadowników, tym bardziej że środki te nie są przeznaczane jedynie na bieżące potrzeby, lecz również na inwestowanie w uprawy kolejnego sezonu.

Bardzo proszę o podjęcie interwencji w powyższej sprawie w sądach apelacji warszawskiej, w szczególności w sadownictwie gospodarczym.

Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Reprezentuję region będący największym zagłębieniem sadowniczym w kraju. Powiat grójecki liczy ponad dziewięćdziesiąt sześć tysięcy mieszkańców, ma powierzchnię około 1 tysiąca 300 km² i obejmuje dziesięć gmin. Na jego terenie znajduje się kilkunastu znanych dużych producentów żywności.

Środki ochrony roślin stosowane w uprawach sadowniczych mogą być zagrożeniem dla zdrowia ludzi – pozostałość pestycydów w owocach. Zwiększający się eksporty owoców oraz dostawy do sieci handlowych powodują, że odbiorcy coraz częściej wymagają wyników badań. Dlatego w imieniu sadowników z rejonu grójeckiego wnoszę o utworzenie przy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Grójcu laboratorium zajmującego się badaniem żywności.

Problematyka sanitarnohigieniczna związana z zakładami pracy, obiektami rekreacji i wypoczynku, obiektami żywnościowymi, żywieniowymi oraz przemysłowymi i istnienie potężnego zagłębienia sadowniczego – wszystko to wymaga bliskiego i bieżącego nadzoru sanitarnego. Powstanie laboratorium na terenie powiatu grójeckiego ułatwiłoby i przyspieszyłoby procedury badawcze.

Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza

W związku z trwającymi pracami nad zmianą ustawy – Prawo zamówień publicznych chciałbym przedstawić postulowane przez Zarząd Metra Warszawskiego Spółka z o.o. poprawki* z uprzejmą prośbą o ich uwzględnienie.

Stanisław Kogut

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickej

Szanowna Pani Minister!

W dniu 28 stycznia 2006 r. w Krynicy Zdroju odbyło się spotkanie prezesów spółek uzdrowiskowych, burmistrzów i wójtów gmin uzdrowiskowych z terenu Małopolski oraz przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa. W trakcie spotkania, którego tematem była przyszłość polskich uzdrowisk, poruszona została kwestia możliwości ubiegania się o środki finansowe pochodzące z Unii Europejskiej i uzyskania ich przez spółki uzdrowiskowe, których właścicielem w 100% jest Skarb Państwa, takie jak Uzdrawisko Krynica-Żegiestów SA.

Na spotkaniu wskazano na możliwości dofinansowania działań zmierzających do poprawy jakości i dostępności świadczonych usług medycznych, jaką daje tak zwany Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego na lata 2004–2006 utworzony na mocy rozporządzenia ministra gospodarki i pracy z dnia 1 lipca 2004 r. W ramach tego programu zakłady opieki zdrowotnej, w tym również te prowadzone przez uzdrowiskowe spółki Skarbu Państwa, mogłyby ubiegać się o dofinansowanie w granicach dwóch poddziałań: poddziałania 1.3.2. – Regionalna infrastruktura ochrony zdrowia oraz poddziałania 3.5.2. – Lokalna infrastruktura ochrony zdrowia.

Działania wymienione w pktcie 1.3.2 nakierowane są głównie na poprawę jakości usług medycznych świadczonych przez specjalistyczne zakłady opieki zdrowotnej poprzez ograniczanie regionalnych dysproporcji w infrastrukturze zdrowotnej, poprawę jakości i dostępności ratownictwa medycznego, a także poprawę jakości leczenia specjalistycznego i wysokospecjalistycznego, zarówno stacjonarnego, jak i ambulatoryjnego. Działania z pktu 3.5.2 skupiają się zaś na podniesieniu standardu świadczonych usług medycznych na podstawowym poziomie przez lokalne ośrodki zdrowia, zapewnieniu dostępu do wysokiej jakości podstawowej opieki medycznej na obszarach wiejskich, jak i w małych miastach, ograniczeniu terytorialnych dysproporcji w infrastrukturze ochrony zdrowia oraz poprawie jakości wyposażenia i stanu budynków ośrodków zdrowia.

W toku podjętej dyskusji podniesiony został jednak problem, czy w obecnie obowiązującym stanie prawnym uzdrowiskowym jednoosobowym spółkom Skarbu Państwa powstałym w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych przysługuje status beneficjenta wspomnianego programu. Uprawnionych do otrzymania pieniędzy z funduszy unijnych wymienia bowiem w sposób wyczerpujący uzupełnienie do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Zgodnie z postanowieniami wymienionego programu priorytet 1.3.2 przewiduje możliwość otrzymania środków unijnych w szczególności przez spółki prawa handlowego utworzone przez ministra właściwego, które prowadzą działalność w zakresie ochrony zdrowia. Zapis ten teoretycznie daje uzdrowiskom możliwość ubiegania się o taką pomoc. Ewentualność taka podawana jest jednak w wątpliwą ze względu na fakt, że oprócz wykonywania usług o charakterze zdrowotnym prowadzą one często także działalność innego rodzaju. W priorytecie 3.5.2 nie została zaś w ogóle wymieniona kategoria podmiotów, która mogłaby zostać odniesiona do spółek uzdrowiskowych. Jest to sytuacja zdecydowanie niekorzystna dla podmiotów, które stanowią przecież ważny element systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Nie ulega wątpliwości, że spółki uzdrowiskowe będące podmiotami prawa handlowego realizują przede wszystkim zadania związane ze świadczeniem usług zdrowotnych, prowadząc działalność w zakresie szpitalnictwa, praktyk lekarskich, usług paramedycznych itp. Tym samym wykonują one zadania publiczne związane z ochroną zdrowia zarówno dla miejscowej ludności, jak i dla wielu korzystających z ich usług kuracjuszy z obszaru całego kraju.

Stanowisko takie prezentuje również Urząd Zamówień Publicznych, który wskazuje spółki uzdrowiskowe jako te podmioty, których podstawowym zadaniem jest zapewnienie społeczeństwu dostępu do szerokiego wachlarza usług zdrowotnych. Zdaniem urzędu spółki uzdrowiskowe powstałe w wyniku komercjalizacji mimo zmienionej formy prawnej swej działalności oraz często bardzo szerokiego przedmiotu prowadzonej działalności nadal w zasadniczej mierze realizują świadczenia w zakresie usług zdrowotnych i w tym celu zostały utworzone. Tym samym zaspokajają potrzeby o charakterze powszechnym, podobnie jak publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Pogląd wyrażony przez Urząd Zamówień Publicznych podziela także Ministerstwo Skarbu Państwa, na podstawie tej wykładni zobowiązując uzdrowiska na przykład do stosowania przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Należy zaznaczyć, że uzdrowiska takie jak Krynica-Żegiestów ze względu na swą specyfikę pełnią zarówno funkcję regionalnych, jak i nawet ponadregionalnych centrów leczenia w zakresie schorzeń, które są przedmiotem ich działania. Potrzeby tych uzdrowisk były i są ogromne. Podobnie jak publiczne

zakłady opieki zdrowotnej przejęły one majątek w dużej mierze zdekapitalizowany, wymagający ogromnych nakładów finansowych. Ponadto uzdrowiska prowadzą także działalność szpitalną dla społeczności lokalnej, gdyż często są jedynymi zakładami opieki zdrowotnej na obszarze swojego działania.

Spółki uzdrowiskowe, oprócz samorządowych zakładów opieki zdrowotnej, uzyskały co prawda możliwość pozyskiwania środków przeznaczonych do podniesienia standardów świadczonych usług medycznych w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, ale w ograniczonym zakresie. Ograniczenie sprowadza się do tego, że podczas gdy samorządowe zakłady opieki zdrowotnej mogą otrzymać do 95% refundacji kosztów kwalifikowanych, to zozy prowadzone przez spółki prawa handlowego mogą liczyć jedynie na 60% zwrotu kosztów kwalifikowanych. Pragnę zaznaczyć, iż celowe byłoby wyrównanie szans wszystkich zakładów opieki zdrowotnej, jeśli chodzi o dostęp do środków pochodzących z tych źródeł.

Podsumowując, stwierdzę, że konieczna wydaje się interwencja prawodawcy polegająca na zmianie przepisów rozporządzenia w taki sposób, aby w sposób niebudzący wątpliwości dopuścić możliwość uznania spółek uzdrowiskowych za beneficjentów Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Ze względu na wagę problemu zwracam się do Pani Minister z gorącą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionej kwestii oraz o pilną odpowiedź, jakie kroki zostaną podjęte w celu jego wyeliminowania.

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka

Jako senator RP zwracam się z prośbą o podjęcie działań, które doprowadzą do zmiany przepisów prawnych dotyczących zasad sprzedaży mieszkań dla pracowników PKP.

Informuję, że gmina Węgliniec na podstawie art. 43 ust. 4 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” – DzU nr 84 poz. 948 ze zmianami – otrzymała nieodpłatnie od PKP niesprzedane lokale mieszkalne. Zapis art. 47a ust. 2 tej ustawy nakłada obowiązek stosowania przy sprzedaży przez gminę przejętych lokali mieszkalnych przepisów art. 42 ust. 2 i 3 oraz art. 43–46 przedmiotowej ustawy.

Przepisy dotyczące zasad sprzedaży komunalnych lokali mieszkalnych uchwalone przez radę miejską są korzystniejsze dla nabywców aniżeli przepisy wyżej wymienionej ustawy – ustawa o komercjalizacji zakłada zmniejszenie ceny sprzedaży maksymalnie o 95%, uchwała rady miejskiej zaś zmniejszenie ceny sprzedaży o 99%.

Ponadto występują sytuacje, gdy w lokalach przejętych od PKP zamieszkują osoby niebędące pracownikami PKP i kupno lokalu przez te osoby według zasad ustawy o komercjalizacji bez stosowania ulg z tej ustawy czy też uchwały rady miejskiej będzie dla tych osób bardzo niekorzystne.

Występują również sytuacje, gdy lokale mieszkalne przejęto od PKP nie na podstawie przepisów omawianej ustawy, a w wyniku regulacji spraw własnościowych pomiędzy gminą a PKP – i w tych to przypadkach należy stosować przepisy i zasady sprzedaży lokali ustalone przez gminę.

Opisane i przytoczone przykłady obrazują niespójność przepisów dotyczących zasad sprzedaży, a przede wszystkim różnicują sytuację prawną pracowników PKP, którzy chcą kupić lokal mieszkalny, a zajmowany lokal mieszkalny jest lokalem PKP, lokalem gminy, lokalem gminy przejętym od PKP na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji bądź lokalem gminy przejętym od PKP na podstawie innych ustaw. W każdym z wymienionych przypadków obniżenie ceny sprzedaży lokalu wymaga stosowania innych zasad i przepisów.

Niekorzystne dla pracowników PKP zmiany tych przepisów nastąpiły 19 września 2005 r., to jest w momencie wejścia w życie nowelizacji ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji – art. 42 ust. 5 dodany przez art. 2 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości, DzU nr 05.157.1315.

Intencją rady miejskiej było przejęcie od PKP mieszkań na mienie komunalne i umożliwienie lokatorom kupna tych lokali za 1% wartości, zgodnie z uchwałą rady miejskiej regulującą zasady sprzedaży lokali mieszkalnych w gminie Węgliniec. Nowelizacja przepisów, o których mowa wyżej, uniemożliwiła sprzedaż mieszkań według zasad ustalonych przez gminę.

Ponadto, jeśli nawet najemcy lokali przejętych od PKP nie decydują się na kupno tych lokali, to i tak zyskują na wysokości czynszu, który opłacają za zajmowany lokal. Czynsz w lokalach będących własnością PKP wynosi w granicach 3 zł za 1 m² a w lokalach gminnych czynsz ten wynosi tylko 1 zł 90 gr za 1 m².

Nowelizując ustawę, Sejm uniemożliwił od 19 września 2005 r. skorzystanie z zasad korzystniejszych od zasad PKP dotyczących sprzedaży lokali mieszkalnych w tych gminach, w których wielkość ulg jest wyższa niż w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP. Wprowadzenie nowych przepisów miało chronić interesy nabywców w gminach, gdzie przepisy były mniej korzystne niż przepisy ustawy o komercjalizacji, jednakże nie przewidziano sytuacji, że niektóre gminy mają korzystniejsze przepisy niż wspomniana ustawa.

Od dnia 19 września 2005 r. na terenie gminy Węgliniec zostało sprzedanych czternaście mieszkań według przepisów gminnych, to jest za 1% wartości, a po dacie zmiany przepisów sprzedaż lokali mieszkalnych została wyhamowana. W odczuciu potencjalnych nabywców tych lokali zmiana przepisów narusza konstytucyjną zasadę równości społecznej.

Uprzejmie proszę o pilne ustosunkowanie się do mojej prośby.

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka

Panie Ministrze, należałem do tych senatorów, którzy odpowiadając pozytywnie na apel rządu, popierali przyjęcie bez zmian w Senacie pakietu trzech ustaw kolejowych z 16 grudnia 2005 r.: o Funduszu Kolejowym, o zmianie ustawy o transporcie kolejowym i o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego. Na posiedzeniu w dniach 21–22 grudnia 2005 r. przyjęliśmy je w wersji przedłożonej przez Sejm. Otwiera to możliwość zmiany zasad finansowania transportu kolejowego stanowiącego krwio bieg państwa polskiego.

Mamy wszyscy świadomość, że skuteczność powstającego właśnie Funduszu Kolejowego jako źródła finansowania infrastruktury kolejowej zależy od długich, rozważnych działań: rozsądnego gromadzenia środków i ostrożnego ich wydawania. Wiem, że na widoczne efekty tej instytucji przyjdzie zapewne poczekać dłużej. Ale o przyszłej efektywności Funduszu Kolejowego przesądza się już dziś. W takich przedsięwzięciach o skuteczności całej konstrukcji przesądza zdrowy fundament.

Czując się przede wszystkim reprezentantem środowisk kolejarskich, szczególnie zainteresowanych odrodzeniem polskiego kolejnictwa, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o aktualną informację na temat działań podjętych w resorcie w celu wprowadzenia nowych przepisów w życie. Proszę o informacje, na jakie trudności natknęła się administracja w ramach tego przedsięwzięcia i czy Pan Minister liczy się z ewentualnymi potrzebami korekt rozwiązań ustawowych.

Jestem również zainteresowany informacją na temat aktualnych prognoz resortu w odniesieniu do przewidywanych – prognozowanych – wpływów i wydatków Funduszu Kolejowego w najbliższych kilkunastu miesiącach.

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraskę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z trwającymi pracami nad ustawą o ratownictwie medycznym w doniesieniach prasowych pan minister Pinkas forsuje ideę zastąpienia lekarzy w zespołach ratownictwa medycznego ratownikami medycznymi. Jak wiemy, powyższy model działa w niektórych krajach zachodnich i jest krytycznie oceniany, a wynika głównie z oszczędności finansowych.

Środowisko medyczne jest zaniepokojone możliwością wprowadzenia wyżej wymienionego modelu, a tym samym narażenia ludzi na zwiększone ryzyko utraty życia. Pomimo zostawienia możliwości zatrudniania lekarzy w zespołach ratownictwa medycznego, znając polskie realia, dyrektorzy stacji pogotowia w celu obniżenia kosztów będą masowo tworzyć zespoły oparte wyłącznie na ratownikach medycznych.

Ponieważ trwają prace nad wyżej wymienioną ustawą, proszę, aby mój głos został wzięty pod uwagę. Proszę o odpowiedź w tej kwestii.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraskę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o informację dotyczącą prac nad tworzeniem nowej listy leków refundowanych, a szczególnie możliwości refundacji insuliny Lantus.

Zwrócił się do mnie chory ze stosowną dokumentacją, że nie ma innej możliwości stabilizacji cukrzycy typu I, bez podawania wyżej wymienionej insuliny. Chory od czterdziestu lat jest leczony z powodu cukrzycy typu I i mimo stosowania różnych wysokooczyszczonych insulin nie udało się osiągnąć zadowalającego poziomu ustabilizowania cukrzycy. Dopiero zastosowanie insuliny Lantus doprowadziło do wyrównania poziomu cukru. Koszt miesięczny wyżej wymienionej terapii wynosi około 400 zł. Z powodu niskiej renty wynoszącej 640 zł koszty leczenia przerastają możliwości finansowe chorego.

Proszę o odpowiedź, jaka jest możliwość refundowania wyżej wymienionej insuliny lub indywidualnej refundacji.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Kubiaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o ustosunkowanie się do postulatu utworzenia w Pile sądu okręgowego i prokuratury okręgowej.

W Polsce jest ponad czterdzieści sądów okręgowych i tylko nieliczne były miasta wojewódzkie, z dawnych czterdziestu dziewięciu, nie posiadają sądu okręgowego. Do tych miast zalicza się Piła.

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, iż starosta pilski jest nawet skłonny przekazać budynek na siedzibę sądu okręgowego. Znam pracę wymiaru sprawiedliwości, to jest sądu, prokuratury i związanych z nią organów, i jestem przekonany o zasadności utworzenia w Pile sądu okręgowego i prokuratury okręgowej.

Prokuratura Rejonowa w Pile i Sąd Rejonowy w Pile obejmują swoim zasięgiem Pilę i sąsiednią gminę, zaś pozostałe miasta i gminy powiatu podlegają Prokuraturze Rejonowej w Chodzieży, Sądowi Rejonowemu w Chodzieży, Prokuraturze Rejonowej w Złotowie i Sądowi Rejonowemu w Złotowie. Nadzór nad nimi sprawuje Prokuratura Okręgowa w Poznaniu i Sąd Okręgowy w Poznaniu. Taki układ instytucji wymiaru sprawiedliwości w powiecie pilskim i powiatach sąsiednich prowadzi do tego, że aby załatwić sprawę w Sądzie Okręgowym lub Prokuraturze Okręgowej w Poznaniu konieczne jest pokonanie odległości 100 km. Na uwagę zasługuje fakt, iż z byłego województwa pilskiego, w wyniku zmian organizacyjnych w administracji, został wydzielony powiat wałecki, który podlega obecnie Sądowi Okręgowemu w Koszalinie. Mieszkańcy powiatu wałeckiego do Sądu Okręgowego w Pile mieliby 40 km, podczas gdy od Sądu Okręgowego w Koszalinie dzieli ich odległość około 140 km.

Funkcjonowanie Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, w związku z ich aktualnym kształtem organizacyjnym i zasięgiem terytorialnym, pociąga za sobą znaczne koszty ze względu na funkcjonowanie podległych jednostek. Do Poznania, na rozprawy i w innych celach procesowych, dojeżdżają oskarżeni, świadkowie, obrońcy, pełnomocnicy, prokuratorzy i policjanci konwojujący oskarżonych nie tylko z powiatu pilskiego, ale również z powiatów czarnkowsko-trzcianeckiego, złotowskiego, chodzieskiego, wągrowieckiego oraz wałeckiego.

Liczba spraw w sądach i prokuraturach byłego województwa pilskiego jest znaczna, większa niż w innych ośrodkach o statusie sądu okręgowego lub prokuratury okręgowej. Rosną zaległości w Sądzie Okręgowym w Poznaniu, w szczególności w Sądzie Okręgowym Ubezpieczeń Społecznych, gdzie osoby schorowane odwołują się od decyzji rentowych ZUS. Okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy wynosi kilka miesięcy, a w przypadku odroczenia rozprawy kolejny termin wyznaczany jest za kolejnych kilka miesięcy. W rezultacie większość spraw w Sądzie Okręgowym w Poznaniu nie jest rozpoznawana w racjonalnych terminach, zgodnie z zaleceniem UE. Potrzeba dostosowania pracy sądów do standardów europejskich jednoznacznie przemawia za utworzeniem tych jednostek.

Dla postulowanego powołania jednostek wymiaru sprawiedliwości ważne jest to, że Piła posiada dobre warunki lokalowe i jest przygotowana kadrowo do powołania zarówno Sądu Okręgowego, jak i Prokuratury Okręgowej, gdyż w Poznaniu pracują prokuratorzy i sędziowie z Pily. Ponadto w sytuacji znacznego bezrobocia, które powiększyło się po likwidacji w Pile urzędów administracji, jednostek wojskowych i innych zakładów pracy, zatrudnienie w jednostkach wymiaru sprawiedliwości zmniejszyłoby, choćby w minimalnym stopniu, zjawisko bezrobocia.

Utworzenie Sądu Okręgowego w Pile oraz Prokuratury Okręgowej w Pile jest zasadne. Oczekuje tego miejscowa społeczność, a władze lokalne są temu przychylnie.

Proszę o odpowiedź na pytanie, czy – a jeśli tak, to w jakim czasie – wskazane jednostki wymiaru sprawiedliwości zostaną utworzone w Pile.

Z poważaniem
Janusz Kubiak

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji i nauki Michała Seweryńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Głęboko zaniepokoił moich wyborców problem finansowania przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów w gminach wiejskich. Problem ten jest o tyle istotny, że w strategii rozwoju edukacji na kształcenie i wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży z terenów wiejskich położono szczególny nacisk, tymczasem większość gmin wiejskich, takich jak na przykład Niegowa, głównie ze względów finansowych, boryka się z problemem utrzymania oświaty. W wielu gminach wydatki na oświatę sięgają nawet 60% ogólnych wydatków budżetowych, co przekłada się na zmniejszenie wydatków, a co za tym idzie – zmniejszenie tempa rozwoju w innych sektorach działania gmin.

Czy nie warto w tym kontekście zastanowić się nad coraz częściej spotykaną praktyką prowadzenia działalności edukacyjnej w gminach przez fundacje i stowarzyszenia? Czy nie jest znamieny fakt, że fundacje czy stowarzyszenia prowadzące szkoły podstawowe ponoszą znacznie niższe koszty utrzymania tych placówek? Co stoi na przeszkodzie, aby podobny sposób wykorzystywania potencjału dydaktycznego kadry nauczycielskiej mógł być wprowadzony w życie w wypadku prowadzenia szkół publicznych w gminach? Jak prowadzić wtedy politykę zatrudnienia nauczycieli, w obliczu olbrzymich trudności finansowych gmin, aby nie odbijało się to na jakości procesu kształcenia? Czy fundacje i stowarzyszenia zatrudniające osoby o odpowiednich kwalifikacjach są zwolnione z wymogu przestrzegania Karty Nauczyciela?

Praktyka, będąca często sama w sobie próbą odpowiedzi na wiele z tych pytań, jest trudna do zrozumienia, a doraźne rozwiązania polegające na przekazywaniu szkół fundacjom czy stowarzyszeniom z powodów finansowych przez gminy kłóci się z założeniami strategii rozwoju edukacji. Czy nie byłoby celowe uruchomienie zapisanego w tejże strategii mieszanego systemu naliczania subwencji oświatowej? Czy gminy prowadzące szkoły mogą liczyć na pomoc państwa w rozwiązywaniu tych problemów? Czy gminy prowadzące szkoły mogą liczyć na pomoc państwa w pozyskiwaniu środków z Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego? Czy pozyskane w ten sposób fundusze mogą być przeznaczane na płace dla nauczycieli?

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Z wyrazami szacunku
Jarosław W. Lasecki

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Szanowny Panie Ministrze,

dziękuję za odpowiedź z dnia 20 grudnia 2005 r. na moje oświadczenie z dnia 15 listopada 2005 r. w sprawie przeznaczenia pieniędzy ze sprzedaży Huty Częstochowa.

Otrzymana odpowiedź jest zadowolająca tylko, jeśli chodzi o część informującą, że środki pozyskane ze sprzedaży udziałów w spółkach zależnych przez Hutę Częstochowa SA zostały przekazane na spłatę długów spółki. Informacja o przeznaczeniu środków pozyskanych przez Towarzystwo Finansowe Silesia spółka z o.o. z tytułu sprzedaży udziałów Huty Stali Częstochowa spółka z o.o. całkowicie pomija meritum mojego pytania.

Skoro Towarzystwo Finansowe Silesia spółka z o.o. jest w 100% własnością Skarbu Państwa, to – jak rozumiem – minister Skarbu Państwa poprzez radę nadzorczą dysponuje informacjami o głównych założeniach planu strategicznego spółki Skarbu Państwa o kapitale zakładowym w wysokości 500 milionów zł i wie, co się w spółce dzieje.

Tym samym ponawiam pytanie o przeznaczenie środków pozyskanych ze sprzedaży Huty Częstochowa, a w szczególności o wytyczne ministra skarbu dla przedstawicieli Skarbu Państwa w spółce, jak i o założenia, jakie stanowią podstawę do opracowywanego planu strategicznego spółki.

Zapytuję również, czy wśród nich uwzględniono zainwestowanie środków pochodzących ze sprzedaży Huty Częstochowa w rewitalizację terenów wokół huty, jak i w przedsięwzięcia umożliwiające tworzenie nowych miejsc pracy w Częstochowie i regionie częstochowskim.

Uprzejmie proszę o udzielenie szczegółowej odpowiedzi w tej sprawie.

Z poważaniem
Jarosław Lasecki

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Szanowna Pani Minister,

w odpowiedzi na wyjaśnienie w związku ze złożonym podczas drugiego posiedzenia Senatu RP w dniu 15 listopada 2005 r. oświadczeniem w sprawie utworzenia w Częstochowie jednostki wyspecjalizowanego urzędu skarbowego do obsługi niektórych kategorii podatników, określonych w art. 5 ust. 9b ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach – DzU z 2004 r. nr 121, poz. 1276 z późniejszymi zmianami, ponownie informuję o konieczności utworzenia jednostki terytorialnej wyspecjalizowanego urzędu skarbowego na terenie miasta Częstochowa.

Wspomniana w wyjaśnieniu informacja o liczbie podatników obsługiwanych przez poszczególne wyspecjalizowane urzędy skarbowe nie stanowi o rozwiązaniu problemu małych i średnich przedsiębiorców.

Z definicji system podatkowy państwa powinien być oparty między innymi na zasadach równości, taniości i dostępności. Takie zlokalizowanie wyspecjalizowanych jednostek urzędów skarbowych nie zapewnia spełnienia podstawowych kryteriów systemu podatkowego państwa, wręcz utrudnia bieżącą działalność wielu podatnikom, przysparzając przy tym dodatkowych kosztów. O dostosowaniu lokalizacji jednostek urzędów do potrzeb podatników nie świadczy tylko liczba podatników, które obsługują te urzędy. To konstrukcja systemu podatkowego powinna zostać do tych potrzeb dostosowana.

Współdziałanie w celu ułatwienia podatnikom realizacji ustawowych obowiązków ma jeszcze jeden bardzo istotny aspekt – eliminuje negatywną postawę podatników, dla których usprawiedliwieniem niewykonywania swoich obowiązków jest trudność wynikająca z problemu czasu i kosztów dojazdu do urzędu. Ponadto taka lokalizacja ułatwiłaby pracę również pracownikom urzędów w zakresie podejmowania wszelkich czynności kontrolnych.

W praktyce większości urzędów skarbowych, w tym jednostek wyspecjalizowanych do obsługi podmiotów – o których mowa w art. 5 ust. 9b ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach, DzU z 2004 r. nr 121, poz. 1276, z późniejszymi zmianami – jest częste wzywanie podatników do osobistego stawienia się w urzędzie w celu złożenia wyjaśnień. Bardzo dużą możliwość daje w tym zakresie urzędom ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, tekst jednolity w DzU z 2005 r. nr 8, poz. 60:

„Art. 155

§1. Organ podatkowy może wezwać stronę lub inne osoby do złożenia wyjaśnień, zeznań lub dokonania określonej czynności osobiście, przez pełnomocnika lub na piśmie, jeżeli jest to niezbędne dla wyjaśnienia stanu faktycznego lub rozstrzygnięcia sprawy.

§2. Jeżeli osoba wezwana nie może stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej ważnej przyczyny, organ podatkowy może przyjąć wyjaśnienie lub zeznanie albo dokonać czynności w miejscu pobytu tej osoby.

Art. 156

§1. Wezwany jest obowiązany do osobistego stawienia się tylko na obszarze województwa, w którym zamieszkuje lub przebywa.

§2. Jeżeli właściwym miejscowo do rozpatrzenia sprawy jest organ podatkowy mający siedzibę na obszarze województwa innego niż określone w §1, osoba obowiązana do osobistego stawienia się może zastrzec, że chce stawić się przed organem właściwym do rozpatrzenia sprawy.

§3. W przypadku wszczęcia postępowania podatkowego z urzędu organ podatkowy w postanowieniu o wszczęciu postępowania poucza stronę o możliwości złożenia, w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia postanowienia, zastrzeżenia, o którym mowa w §2.”

Tak szerokie uprawnienie jest często nadużywane. W konsekwencji podatnicy są wzywani w błahych sprawach, które niejednokrotnie można wyjaśnić telefonicznie lub korespondencyjnie.

Mając na uwadze wymienione fakty, uprzejmie proszę o rozważenie powołania takiej jednostki terytorialnej w Częstochowie, która ułatwi wykonywanie obowiązków zarówno podatnikom, jak i pracownikom urzędów skarbowych.

Z wyrazami szacunku
Jarosław Lasecki

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Lisieckiego

Oświadczenie skierowane do ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w imieniu właścicieli stacji diagnostycznych.

Dokonana z dniem 21 sierpnia 2004 r. zmiana ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (DzU z 2003 r. nr 58 poz. 515) w art. 83 ust. 1 pkt 2 przewiduje przeprowadzenie obowiązkowego badania pojazdów przystosowanych do zasilania gazem jedynie przez okręgową stację kontroli pojazdów. Dotychczas badania te mogły przeprowadzać podstawowe stacje kontroli pojazdów. Zmiana obowiązuje od 21 sierpnia 2004 r., została wprowadzona w życie w związku z uchwaleniem przepisów wprowadzających ustawę o swobodzie gospodarczej z dnia 2 lipca 2004 r. (DzU z 2004 r. nr 73 poz. 1807).

Podstawowym celem ustawy o swobodzie gospodarczej było rozszerzenie możliwości działania dla przedsiębiorców i uproszczenie procedur. Należy podkreślić, że ta swoboda działania w zakresie możliwości kontroli pojazdów osobowych zasilanych gazem LPG została drastycznie ograniczona poprzez odebranie tego prawa większości stacji i przekazanie go nielicznym.

Pozbawienie podstawowych stacji kontroli pojazdów uprawnienia do przeprowadzania badań pojazdów przystosowanych do zasilania gazem nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia. Badanie przeprowadzają w obu stacjach kontroli pojazdów, zarówno podstawowych, jak i okręgowych, diagności o takich samych uprawnieniach. Warunki techniczne stacji mogą być takie same. Wymagany sprzęt diagnostyczny może być zainstalowany zarówno w jednej, jak i drugiej stacji. Także sposób przeprowadzania badania jest identyczny.

Zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości zmiany obowiązujących przepisów tak bardzo krzywdzących małych przedsiębiorców prowadzących działalność diagnostyczną.

Liczę na pozytywne ustosunkowanie się do tej sprawy.

Bogdan Lisiecki

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy problematyki zapewnienia środków finansowych na przebudowę drogi krajowej nr 1 we Włocławku.

Droga krajowa nr 1 we Włocławku jest drogą międzynarodową E75 łączącą kraje północy z południem naszego kraju. Na obszarze administracyjnym miasta droga ta jest dwujezdniowa i ma długość 14 km. Ze względu na brak obwodnicy miasta na drodze nr 1 odbywa się zarówno ruch lokalny, jak i ciężki ruch tranzytowy. To powoduje poważne uszkodzenia i przeciążenia konstrukcji nawierzchni jezdni i obiektów inżynierskich usytuowanych w jej ciągu. Nawierzchnia tych jezdni jest trwale skoleinowana i znacznie odkształcona. Poważnym zagrożeniem dla ruchu drogowego są nierówności podłużne na jezdniach, które miejscami sięgają 20 cm. W takiej sytuacji niezbędna jest natychmiastowa poprawa warunków drogowych i bezpieczeństwa ruchu na drodze krajowej nr 1 poprzez likwidację kolein, poprawę równości podłużnej i poprzecznej oraz zwiększenie nośności nawierzchni przez wzmocnienie konstrukcji.

Poprawa parametrów techniczno-ekonomicznych drogi wiąże się z nakładami finansowymi, których budżet samorządowy miasta Włocławka nie jest w stanie udźwignąć. Miejski Zarząd Dróg we Włocławku dokonał wycień obejmujących: frezowanie istniejącej nawierzchni, profilowanie, wzmocnienie konstrukcji jezdni, wymianę krawężników, częściową przebudowę chodników, wykonanie odwodnienia, odbudowę zatok autobusowych. Na wykonanie tych robót potrzeba mniej więcej 80 milionów zł.

Zwracam się do Pana Ministra o przeanalizowanie tej sprawy, zajęcie stanowiska oraz podjęcie działań mających na celu poprawę stanu technicznego drogi krajowej nr 1.

Józef Łyczak

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Mazurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza

Niniejszym zwracam się do pana prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o przywrócenie stanu zgodnego z prawem w gminie Rakszawa w województwie podkarpackim. Sytuacja niezgodności z prawem powstała w wyniku niżej opisanych działań administracji rządowej.

22 października 2004 r. prezes Rady Ministrów Marek Belka wydał rozstrzygnięcie nadzorcze o zawieszeniu organów gminy Rakszawa i ustanowieniu zarządu komisarycznego. Mimo że to rozstrzygnięcie zostało zaskarżone do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, w gminie Rakszawa w trybie natychmiastowym został powołany komisarz rządowy w osobie Marii Kuli, a organom gminy, to jest Radzie Gminy oraz wójtowi Janowi Wiczкови, uniemożliwiono wykonywanie obowiązków.

Działanie to było zupełnie bezprawne, gdyż jak stanowi art. 98 ust. 5 ustawy o samorządzie gminnym rozstrzygnięcia nadzorcze stają się prawomocne z upływem terminu do wniesienia skargi bądź z datą oddalenia lub odrzucenia skargi przez sąd. Tym samym do momentu uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o zawieszeniu organy gminy, które zagrożone są zawieszeniem, nadal działają.

W przedmiotowej sprawie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 16 czerwca 2005 r. (sygn. akt II SA/Wa 87/06) uchylił rozstrzygnięcie nadzorcze. Obecnie wskutek wniesionej skargi kasacyjnej Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 23 listopada 2005 r. (sygn. akt II OSK 1093/05) przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie. Tym samym oczywiste jest, iż postępowanie nadal nie zostało zakończone prawomocnym rozstrzygnięciem.

Rozstrzygnięcie nadzorcze o zawieszeniu podlega wykonaniu dopiero z dniem jego uprawomocnienia się. Żaden przepis nie daje oparcia dla tak zwanej natychmiastowej wykonalności zawieszenia organów (takie same uregulowania dotyczą także pozostałych rozstrzygnięć nadzorczych).

Wskazać należy, że gdyby przyjąć, iż możliwa jest natychmiastowa wykonalność rozstrzygnięcia nadzorczego, zawieszona organy nie miałyby już zdolności skargowej i nie mogłyby zaskarżyć rozstrzygnięcia do sądu administracyjnego, a tym samym przepis art. 98 ustawy dotyczącego zaskarżalności okazałby się pusty.

W konsekwencji opisanych okoliczności prawnych komisarz rządowy, który przejmuje wykonywanie zadań i kompetencji zawieszonych organów gminy, może zostać powołany dopiero po uprawomocnieniu się decyzji o zawieszeniu organów gminy. Dopiero z dniem takiego powołania komisarz rządowy ma legitymację do podjęcia swoich obowiązków. Wobec tego do dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia nadzorczego o zawieszeniu organów gminy wójt, podobnie jak Rada Gminy, jest uprawniony do wykonywania swoich ustawowych zadań i kompetencji. Co więcej, do takiego zachowania jest wręcz zobowiązany, ponieważ odstępienie od wykonywania obowiązków naraziłoby go na odpowiedzialność karną i cywilną z tytułu niewykonywania posiadanego mandatu uzyskanego w wyborach bezpośrednich i demokratycznych. W tej sytuacji działania byłego wojewody podkarpackiego Jana Kurpa, który pozbawił wójta możliwości wykonywania obowiązków, usuwając go z budynku urzędu gminy, jest rażąco bezprawne.

W tym szczególnym przypadku należy postawić pytanie, jakie uprawnienia przysługują wójtowi w obecnej sytuacji, to jest w sytuacji zawieszenia na podstawie nieprawomocnego rozstrzygnięcia nadzorczego, jeśli chodzi o:

— dostęp do informacji w sprawach dotyczących gminy; obecnie komisarz rządowy sukcesywnie odmawia wójtowi udostępnienia informacji w formie postanowień i decyzji, a także poprzez wydanie skarbnikowi gminy polecenia zakazującego mu udzielania informacji w sprawach finansowych gminy (komplet dokumentów potwierdzających prawdziwość zdarzeń został przesłany przez Jana Wiczka pismem z dnia 28 czerwca 2005 r.);

— ponoszenie kosztów związanych z toczącym się postępowaniem sądowym, zwłaszcza kosztów ustanawiania pełnomocników czy zastępstw procesowych; związane jest to w sposób istotny z ochroną prawną wójta jako organu z racji pełnionej funkcji publicznej, a ochrony tej został pozbawiony;

— udostępnienie pomieszczenia i miejsca pracy.

Wskazuję jednocześnie, iż powierzenie wykonywania obowiązków komisarza rządowego pani Marii Kuli przed uprawomocnieniem się rozstrzygnięcia nadzorczego w przedmiocie zawieszenia organów nie znajduje żadnej podstawy w obowiązujących przepisach.

W tym stanie rzeczy pani Maria Kula, nieposiadająca żadnych umocowań do działania w imieniu gminy, nie ma legitymacji ani do podejmowania decyzji czy działań, ani do reprezentowania gminy na

zewnątrz. Tym samym wszelkie podejmowane przez panią Marię Kulę działania są bezprawne i nie wywołują żadnych skutków prawnych.

Chciałbym zauważyć, iż pismami z dnia 28 czerwca 2005 r. i 20 września 2005 r. wójt Jan Wilczek poinformował prezesa Rady Ministrów, iż w sądowych aktach sprawy (sygn. akt II SA/Wa 87/05/) znajduje się niezgodne ze stanem faktycznym oświadczenie pani Marii Kuli, obecnego komisarza rządowego, że na czas pełnienia swojej funkcji będzie miała urlop bezpłatny, ponieważ pracuje ona w Urzędzie Gminy w Rakszawie na stanowisku sekretarza gminy. Wójt jako bezpośredni przełożony i pracodawca pani Marii Kuli urlopu takiego jej nie udzielał, co więcej, taki wniosek nie został nawet przez zainteresowaną złożony. W odpowiedzi Rządowe Centrum Legislacji pismami z dnia 24 października 2005 r. i z dnia 18 listopada 2005 r. (znak RCL 1602/113/04) udzieliło wójtowi ogólnej i niewyczerpującej informacji.

W tym świetle stwierdzenie przywołane w piśmie Rządowego Centrum Legislacji z dnia 18 listopada 2005 r. mija się z prawdą. W dodatku mam wątpliwości, czy organ nadzoru podjął skuteczną próbę wyjaśnienia w postępowaniu służbowym zaistniałych nieprawidłowości i wątpliwości.

Warto podkreślić, iż działania administracji rządowej podjęte w gminie Rakszawa naruszają konstytucyjny porządek państwa, gdyż art. 7 ustawy zasadniczej obliguje organy władzy publicznej do działania na podstawie i w granicach prawa. Okoliczność ta sprawia, że konieczność interwencji Pana Premiera w niniejszej sprawie nabiera szczególnej doniosłości.

Wobec tego, iż wydane rozstrzygnięcie nadzorcze z dnia 20 października 2004 r. nie stało się prawomocne, a w dodatku nie ma wyznaczonego terminu ponownego rozpatrzenia skargi wójta gminy przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, iż przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi nie nastąpi prawne rozstrzygnięcie zaistniałego sporu pomiędzy zawieszonymi organami gminy Rakszawa a organem nadzoru, którym zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym jest prezes Rady Ministrów. Tym sam organ nadzoru może, za sprawą nieprawomocnego rozstrzygnięcia nadzorczego, zostać, w sposób nieuzasadniony, włączony w rozpoczynającą się kampanię wyborczą poprzez działania funkcjonariusza rządowego, jakim jest komisarz.

W ocenie społecznej to rozstrzygnięcie może mieć bezpośredni wpływ na kształtowanie się preferencji wyborczych, a w końcowym efekcie przekładać się na wyniki wyborów, pozbawiając szans wyborczych dotychczasowego wójta czy radnych mających zamiar ubiegać się ponownie o swoje mandaty.

Andrzej T. Mazurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Pani Minister!

Po trudnych negocjacjach akcesyjnych zdecydowano o warunkach członkostwa Polski w UE. Nie uzyskaliśmy zgody na swobodny przepływ pracowników. Po pierwszym, dwuletnim okresie członkostwa mieliśmy nadzieję na pełne otwarcie rynku usług. Niestety, już dziś Austria i Niemcy twardo mówią, że chcą utrzymać restrykcje przez kolejne trzy lata. Część krajów podejmie decyzje w najbliższym czasie. Dlatego doceniamy decyzje Wielkiej Brytanii i Irlandii, które otworzyły swoje rynki na usługi od początku naszej obecności w UE.

Nasi obywatele pracujący w Unii Europejskiej mają możliwości różnego sposobu rozliczania w zależności od postanowień umów o zapobieganiu podwójnemu opodatkowaniu. Nie jest to proste. Młodzi ludzie pracujący w Anglii skarżą się na niesprawiedliwe traktowanie ich przez polskiego fiskusa. Składając zeznanie roczne, podatnik wykazuje dochody brutto, uwzględniające składkę na ubezpieczenia społeczne opłacane u unijnego pracodawcy. Składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, jak również składek na ubezpieczenie zdrowotne opłacanych za granicą nie można odliczać w zeznaniach składanych w kraju (DzU nr 14 z 2000 r., poz. 176 ze zmianami, DzU nr 137, poz. 887 ze zmianami).

Proszę Panią Minister o podjęcie inicjatywy zmierzającej do skorygowania zapisów ustawowych, by nasi obywatele mogli rozliczać się w kraju z dochodu netto zarobionego w krajach UE.

Z poważaniem
Paweł Michalak

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka

W wyniku nowego podziału terytorialnego kraju, obowiązującego od 1999 r., wiele miast utraciło status miasta wojewódzkiego. Należy do nich Koszalin. Transformacja w kraju odbiła się negatywnie na rozwiązywaniu problemów społecznych i gospodarczych związanych z likwidacją pegeerów, likwidacją i ograniczeniem wielkości garnizonów Wojska Polskiego, likwidacją instytucji wojewódzkich i ich majątków.

Koszalin nie otrzymał pomocy osłonowej z Programu „Dialog i rozwój”. Nie dokończono inwestycji centralnej – budowy szpitala wojewódzkiego, która pochłonęła 25 milionów zł. Dodatkowym obciążeniem jest wyłączenie dróg krajowych w miastach na prawach powiatu z możliwości finansowania ich z Krajowego Funduszu Drogowego (DzU nr 256 z 2004 r., poz. 2571), a w obrębie Koszalina znajduje się 20 km dróg krajowych.

Wnoszę do Pana Ministra o podjęcie inicjatywy zmierzającej do takiej zmiany prawa, która umożliwi miastom na prawach powiatu uczestnictwo w pożytkach płynących ze środków finansowych gromadzonych w Krajowym Funduszu Drogowym.

Paweł Michalak

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza oraz do ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka

Oświadczenie dotyczy budowy odcinka autostrady A1 Sońnica – Gorzyczki.

Budowa autostrady A1, która będzie przebiegać przez cały kraj, połączy Pomorze ze Śląskiem i docelowo stanie się fragmentem siatki europejskich autostrad biegnących od Bałtyku poprzez Czechy, Słowację i Austrię na południe Europy, jest jedną z najbardziej priorytetowych inwestycji infrastrukturalnych w naszym kraju na najbliższe lata. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na jeden z jej odcinków, który liczy niespełna 50 km, a jest kluczowy dla sieci dróg na południu województwa śląskiego oraz dla rozwoju gospodarczego tego obszaru. Chodzi o odcinek Sońnica – Gorzyczki łączący na wysokości Gliwic istniejącą już autostradę A4, która biegnie z zachodu na wschód kraju, z Republiką Czeską.

Przedmiotowy odcinek autostrady A1 prawie w całości biegnie przez teren dawnego Rybnickiego Okręgu Węglowego, który zamieszkuje około miliona osób. W wyniku procesu restrukturyzacji górnictwa oraz transformacji gospodarki na obszarze tym zlikwidowanych zostało kilkadziesiąt dużych i średnich zakładów pracy, w tym kopalnie węgla kamiennego: „Rymer”, „Dębieńsko”, „1 Maja”, „Żory”, „Mosszczenica”, huta „Silesia” oraz wiele mniejszych przedsiębiorstw. Jednocześnie w okresie ostatnich piętnastu lat nie powstały w tym regionie żadne większe inwestycje, co skutkuje ciągle rosnącym bezrobociem oraz degradacją społeczno-gospodarczą tego obszaru. Dla przykładu podam, że w mieście Żory, które liczy około sześćdziesięciu pięciu tysięcy mieszkańców, bez pracy pozostaje co czwarta osoba czynna zawodowo. Część ludzi szuka pracy w miastach aglomeracji śląskiej, ale tutaj z kolei barierą jest odległość, słabo rozwinięta oraz mocno zaniedbana sieć drogowa i, co się z tym wiąże, nie najlepsza komunikacja.

Budowa autostrady A1 na odcinku Sońnica – Gorzyczki to wielka szansa rozwoju dla Rybnickiego Okręgu Węglowego. Oprócz tak oczywistych korzyści jak poprawa komunikacji pomiędzy poszczególnymi miastami województwa zostanie stworzona możliwość znalezienia pracy przy jej budowie przez kilkaset mieszkańców regionu i możliwość zatrudnienia kolejnych osób przy jej obsłudze i eksploatacji. Autostrada może sprawić, że region stanie się bardziej dostępny i atrakcyjny dla biznesu, dzięki czemu łatwiej będzie przyciągnąć dużych inwestorów, a ci z kolei stworzą nowe miejsca pracy.

Odcinek autostrady A1 Sońnica – Gorzyczki podzielony został na trzy mniejsze odcinki: Sońnica – Bełk, Bełk – Świerklany oraz Świerklany – Gorzyczki. W wypadku odcinków pierwszego i trzeciego są już opracowane projekty budowlane i wykonawcze oraz materiały przetargowe. Do maja bieżącego roku planowane jest zakończenie procesu wykupu nieruchomości, a do końca 2006 r. – uzyskanie pozwolenia na budowę oraz zakończenie postępowania przetargowego. W wypadku odcinka Bełk – Świerklany, ze względu na zażegnany pod koniec ubiegłego roku protest grupy mieszkańców dotyczący lokalizacji przebiegu autostrady, prace związane z przygotowaniem dokumentacji projektowej oraz przetargowej są trochę opóźnione i planuje się ich zakończenie w III lub IV kwartale roku 2007.

Pragnę zaapelować do Wysokiej Izby, a także do Rady Ministrów, w szczególności zaś do premiera RP, pana Kazimierza Marcinkiewicza, oraz ministra transportu i budownictwa, pana Jerzego Polaczka, o dołożenie wszelkich starań, aby z pełną determinacją realizować przyjęty harmonogram działań związanych z budową autostrady A1. Dotychczas udało się już dużo osiągnąć w tej materii, prace są naprawdę bardzo zaawansowane, pokonaliśmy wiele trudności oraz barier prawnych, w tym dotyczących w szczególności oporu grupy mieszkańców związanego z lokalizacją autostrady oraz sprawy własności części gruntów, które należą do obywateli czeskich. Obecnie jest realna szansa, aby już w 2009 r. jednym z odcinków autostrady mogły jeździć pierwsze samochody. Nie zaprzepaśmy jej.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi pytaniami w sprawie wysokich cen gazu dyktowanych przez Karpacką Spółkę Gazownictwa składam niniejsze oświadczenie senatorskie.

Karpacka Spółka Gazownictwa według stanu na koniec 2004 r. eksploatuje łącznie ponad 61 tysięcy km sieci gazowej – w tym około 41 tysięcy km to gazowa sieć dystrybucyjna, a około 19 tysięcy km to przyłącza do odbiorców – co stanowi około 48% ogólnokrajowej sieci dystrybucyjnej. Przedstawiciele spółki wskazują na wysokie koszty obsługi sieci związane z jej długością i obsługą obszarów górskich i podgórskich jako główną przyczynę wysokich cen gazu. Wskazuje się również na zbyt małą liczbę odbiorców przemysłowych w stosunku do odbiorców indywidualnych, co ogranicza możliwości kompensowania deficytu cen dla odbiorców indywidualnych wyższymi stawkami dla zakładów przemysłowych.

Paradoksem jest, że w szczególności w województwie podkarpackim występują duże własne złoża gazu, a zatem długość linii przesyłowych jest relatywnie krótsza, co powinno skutkować zmniejszeniem kosztów całkowitych gazu. Niestety, ceny, w szczególności dla odbiorców indywidualnych, tego nie odzwierciedlają.

W poniższej tabeli zostało przedstawione kształtowanie się cen i stawek opłat za gaz ziemny wysoko-metanowy w podziale na poszczególne grupy taryfowe (dla klientów indywidualnych) oraz w podziale na krajowe spółki dystrybucyjne. Poniższe zestawienie obejmuje ceny obowiązujące od 1 stycznia 2006 r. (ceny zatwierdzone decyzjami Urzędu Regulacji Energetyki).

Ceny i stawki opłat (bez VAT)				
Grupa taryfowa	Rodzaj cen i stawek opłat			
	Ceny za gaz	Stawki opłat abonamentowych	Stawki opłat za usługę przesyłową	
	[zł/m³]	[zł/m³·c]	Stala [zł/m³·c]	Zmienna [zł/m³]
W-1				
Dolnośląska Spółka Gazownictwa	0,7089	3,55	1,05	0,3903
Górnośląska Spółka Gazownictwa	0,7181	3,79	1,98	0,3279
Karpacka Spółka Gazownictwa	0,7517	3,5	1	0,4056
Mazowiecka Spółka Gazownictwa	0,71	4	1,2	0,345
Pomorska Spółka Gazownictwa	0,719	3,7	1,1	0,398
Wielkopolska Spółka Gazownictwa	0,6864	3,5	1,4	0,3765
W-2				
Dolnośląska Spółka Gazownictwa	0,7089	4,72	2,55	0,3858
Górnośląska Spółka Gazownictwa	0,709	4,8	6	0,3102
Karpacka Spółka Gazownictwa	0,7138	4,95	2,5	0,3856
Mazowiecka Spółka Gazownictwa	0,706	5,6	3,2	0,3435
Pomorska Spółka Gazownictwa	0,719	5,4	3,15	0,376
Wielkopolska Spółka Gazownictwa	0,6864	5,1	3,4	0,3721
W-3				
Dolnośląska Spółka Gazownictwa	0,6731	6,3	10,4	0,3692
Górnośląska Spółka Gazownictwa	0,6857	6	15,6 5	0,335
Karpacka Spółka Gazownictwa	0,6819	6,2	10,3	0,3496

Mazowiecka Spółka Gazownictwa	0,683	6,2	15	0,325
Pomorska Spółka Gazownictwa	0,702	6,1	12	0,327
Wielkopolska Spółka Gazownictwa	0,6716	6,2	11	0,3542
W-4				
Dolnośląska Spółka Gazownictwa	0,6731	10,8	57,4	0,3601
Górnośląska Spółka Gazownictwa	0,6857	11	119, 12	0,3105
Karpacka Spółka Gazownictwa	0,6641	11,3	58,8	0,3492
Mazowiecka Spółka Gazownictwa	0,681	11	75	0,3247
Pomorska Spółka Gazownictwa	0,702	11,5	56,1	0,326
Wielkopolska Spółka Gazownictwa	0,6716	11,5	58	0,3475

W-1 – W tej grupie taryfowej rozliczani są klienci pobierający do 300 m gazu rocznie. Są to przeważnie odbiorcy wykorzystujący gaz do przygotowywania posiłków, korzystający jedynie z kuchenki gazowej z piekarnikiem.

W-2 – Klienci pobierający gaz ziemny w ilościach powyżej 301 m do 1200 m rocznie. Przeważnie są to klienci wykorzystujący gaz do przygotowywania posiłków (kuchnia gazowa z piekarnikiem) oraz podgrzewania wody użytkowej (bojler gazowy, przepływowy podgrzewacz wody).

W-3 – Klienci zużywający rocznie gaz ziemny w ilościach powyżej 1201 m do 8000 m, czyli najczęściej użytkujący gaz do sporządzania posiłków, podgrzewania ciepłej wody użytkowej oraz do ogrzewania pomieszczeń.

W-4 – W tej grupie taryfowej rozliczani są klienci pobierający rocznie ponad 8000 m, czyli użytkujący gaz do sporządzania posiłków, podgrzewania ciepłej wody użytkowej oraz do ogrzewania pomieszczeń o bardzo dużych powierzchniach użytkowych, jak również niewielkie zakłady rzemieślnicze czy produkcyjne.

Analiza wskazuje, że w Karpackiej Spółki Gazownictwa są najwyższe w skali kraju ceny gazu ziemnego w przypadku taryfy W-1 oraz druga najwyższa cena w przypadku taryfy W-2. Obszar działania KSG spółki z o.o. obejmuje cztery województwa Polski południowo-wschodniej: małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie i lubelskie, w tym sześćdziesiąt dziewięć powiatów i pięćset czterdzieści sześć gmin. KSG spółka z o.o. działa na obszarze zaliczanym do najbardziej zgasyfikowanych rejonów Polski (65,7% przy średniej krajowej 41%).

Bardzo proszę o odpowiedź i reakcję w powyższej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji, wiceprezesa Rady Ministrów Ludwika Dorna

W związku z wykonywanym przeze mnie mandatem senatora RP z województwa kujawsko-pomorskiego zwrócono się do mnie z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie wstrzymania działalności gospodarczej firmy Chrisko Staal International, działającej w strefie A, czyli w strefie szczególnej ochrony uzdrowiskowej, w Ciechocinku.

Z dokumentacji złożonej przez spółkę Targański z siedzibą w Warszawie wynika, że wymieniona spółka duńska prowadzi działalność w chronionej strefie, nie mając na to zgody ministra zdrowia oraz zezwolenia starosty na używanie ciężkiego transportu samochodowego.

Niepokoi mnie fakt, że mimo prawomocnych orzeczeń sądowych prawo nie jest przestrzegane przez władze Ciechocinka, lekceważone są uchwały Rady Miejskiej. Spółka, jak wynika z dokumentów, naruszyła przepisy wielu ustaw: prawa budowlanego, ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym.

Jest dla mnie niezrozumiałe, że władze miasta, którym wyjątkowo powinno zależeć na zachowaniu bardzo wysokich standardów europejskiego uzdrowiska, jakim jest Ciechocinek, doprowadzają do tak skandalicznej sytuacji, że tuż obok przepięknie odrestaurowanych sanatoriów działa przemysł ciężki dla tego miejsca wyjątkowo szkodliwy.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Zwracam się do Pana jako zwierzchnika organów prokuratury o zbadanie zasadności decyzji wydanych przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Praga-Północ w sprawie o sygnaturze 5 Ds. 1901/04/IV.

W związku z pełnieniem przeze mnie obowiązków senatora RP przedstawiono mi sprawę PPHU Bommilli Spółki z o.o. we Włocławku, na wniosek której powołana wyżej prokuratura miała prowadzić dochodzenie w sprawie o wyłudzenie znacznych środków finansowych przeciwko Andrzejowi Nowickiemu, osobie powiązanej z posłanką SLD, Aldoną Michalak, prowadzącej działalność gospodarczą w jej biurze poselskim.

Prokuratura umorzyła pierwotnie postępowanie w tej sprawie po siedmiu dniach od faktycznego wpłynięcia sprawy, nie dostrzegając w działaniu A. Nowickiego czynu zabronionego. Już ten fakt może nasuwać wątpliwości co do rzetelności i kompletności zbadania sprawy. Dalsze okoliczności pogłębiają te wątpliwości.

Pokrzywdzona spółka już po umorzeniu postępowania uzyskała w prasie informację, iż inna prokuratura prowadzi wobec A. Nowickiego postępowanie w kilkudziesięciu sprawach o wyłudzenia, których mechanizm był bliźniaczo podobny do jej sytuacji. Informację tę przekazano Prokuraturze Rejonowej Warszawa Praga-Północ. Nie wpłynęło to jednak na zmianę stanowiska prokuratury, choć jednoznacznie wynikało z tej informacji, że działania A. Nowickiego wbrew pierwotnej ocenie miały szerszy zasięg: pokrzywdzonych było wiele osób, w rachubę wchodziły wyłudzenia znacznych kwot.

Z pisma prokuratury przekazanego pokrzywdzonej nie wynikają żadne konkretne okoliczności wskazujące na brak przesłanek do wszczęcia postępowania.

W wyniku powstałej sytuacji (o ile potwierdzą się fakty prasowe co do prowadzenia postępowania przez jedną z warszawskich prokuratur) dochodzi do tego, że jeden pokrzywdzony nie zostanie uwzględniony w sprawie tylko dlatego, że z niejasnych powodów Prokuratura Rejonowa Warszawa Praga-Północ inaczej ocenia działania A. Nowickiego, mimo tożsamego charakteru procederu, który miał on uprawiać.

Ze względu na wynikające z przedłożonych mi dokumentów (znanych także prokuraturze) niejasności, mogące nasuwać wątpliwości co do zasadności działań przywołanej na wstępie prokuratury, niezbędne stało się sformułowanie niniejszego wystąpienia.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się pan Sławomir Garbacz, zamieszkały w Łochyni, gmina Mykanów koło Częstochowy, który został oskarżony przez policjantów z Włoszczowej o wręczenie łapówki w wysokości 20 zł. Sprawa ma charakter precedensowy, ponieważ nie była to łapówka, a jedynie suma wymuszona za zaśmieszenie targowiska. Jak twierdzi Sławomir Garbacz, w dniu 28 października 2005 r. został on zatrzymany przez patrol policji we Włoszczowej zaraz po tym, jak wyrzucił na ulicę papier po hot dogu. Został wylegitymowany i obciążony mandatem w wysokości 50 zł. Ponieważ nie miał przy sobie tej sumy, zapytano go: a ile ma? Odpowiedział: 20 zł. Wyjął 20 zł i wręczył policjantom. Ci uznali to za próbę wręczenia łapówki. Zabrano go na Komendę Policji we Włoszczowej, przekazano pracownikom służby kryminalnej, którzy przesłuchiwali go przez kilka godzin. Po przesłuchaniu pan Sławomir Garbacz złożył skargę do komendanta wojewódzkiego na postępowanie policji we Włoszczowej.

12 grudnia Sławomir Garbacz został wezwany na Policję do nadkomisarza Dariusza Gaja w celu wyjaśnienia sprawy. Został potraktowany jak potencjalny przestępca – zdjęto mu odciski palców i zrobiono zdjęcie. Poinformowano go, że grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do dziesięciu lat. Sporządzono akt oskarżenia i sprawę oddano do sądu. Rozprawa odbędzie się we Włoszczowej 17 marca o godzinie 12.00.

Panowie Ministrowie, całe to zajście przypomina jako żywo historię z powieści Orwella czy z lat PRL, kiedy mówiono: pokażcie człowieka, a paragraf się znajdzie. Odnoszę wrażenie, że w tym wypadku nie chodzi o wymuszenie wręczenia policji korzyści majątkowej, ale o to, że policjanci chcą wymusić na swoich władzach nagrodę za sprawne wykrycie przestępcy.

Proszę zainteresować się tą sprawą, bo – jeśli prawdą jest to, co mi przedstawił w opisie tego wydarzenia pan Sławomir Garbacz – można to potraktować również jako próbę zdyskredytowania proponowanego przez pana ministra sprawiedliwości projektu ustawy o dwudziestoczterogodzinnych sądach na chuliganach.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

PS. W razie potrzeby służę dossier sprawy.

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

W piśmie o symbolu GIS-HŚrK-4323-41-BW/Ł 505 główny inspektor sanitarny zapowiadał nowelizację rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 19 lutego 2002 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody do spożycia przez ludzi oraz opracowanie rozporządzenia o warunkach, jakim powinna odpowiadać woda w basenach kąpielowych z uwzględnieniem zagrożeń związanych z bakteriami z rodziny Legionella.

W jakiej fazie jest to opracowanie? Jak realizowany jest projekt ochrony przed zakażeniem tą bakterią?

Władysław Sidorowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza oraz senator Marię Pańczyk-Pozdziej

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Rozporządzenie z 20 października 2005 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentyków zakazuje łączenia uczestnictwa w studium doktoranckim z odbywaniem specjalizacji w ramach rezydentury. Fakultatywność wypłacania stypendiów doktoranckich sprawia, iż akademie medyczne nie zawsze je wypłacają, a rozporządzenie uniemożliwia doktorantom osiągnięcie dochodów i szkolenie w ramach rezydentur. Ogranicza się w ten sposób możliwość doskonalenia tym młodym lekarzom, którzy mają ambicje. Tak się dzieje na przykład w akademiach medycznych na Śląsku.

W tej sytuacji zwracamy się do pana ministra zdrowia o rozważenie potrzeby nowelizacji tego rozporządzenia.

Władysław Sidorowicz
Maria Pańczyk-Pozdziej

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do dyrektora warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Wojciecha Dąbrowskiego

Panie Dyrektorze!

Z informacji przekazanych mi przez władze samorządowe wynika, że przygotowywane od wielu lat inwestycje modernizacyjne drogi krajowej nr 61 przebiegającej przez Serock, Legionowo i Jabłonnę do Warszawy zostały wykreślone z planów realizacyjnych na rok 2006. W sprawie modernizacji drogi nr 61 składałem już oświadczenie senatorskie w maju 2004 r.

Modernizacja drogi krajowej nr 61 to kwestia zasadnicza dla tysięcy kierowców jadących codziennie przez Serock, Legionowo i Jabłonnę do Warszawy. Do tej pory zrealizowano bądź realizuje się ważne zadania modernizujące tę trasę: most w Zegrzu i obwodnicę Jabłonnę. Niemalże nakłady na te inwestycje nie mogą być w pełni wykorzystane, gdy nie są realizowane kolejne odcinki drogi nr 61. Poza niekonsekwencją, takiemu działaniu można przypisać też zwyczajne marnotrawstwo.

Samorzady powiatu legionowskiego od wielu lat wspólnie wspierają wszelkie działania Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i jej poprzedników prawnych, modernizujące tę trasę. Nie tylko logistycznie, ale także finansowo.

W związku z tym apeluję o uwzględnienie w planach na 2006 r. modernizacji drogi nr 61. Jest to niezbędne dla usprawnienia ruchu drogowego w kierunku Warszawy. Niezmodernizowanie tej drogi oznacza dla tysięcy ludzi dojeżdżających codziennie do pracy i szkół w Warszawie perspektywę straty czasu w coraz większych korkach. Trzeba też pamiętać, że droga w obecnym stanie i przy obecnym natężeniu ruchu stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa tysięcy ludzi.

Proszę też o przedstawienie mi stanowiska GDDKiA w tej sprawie.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Z informacji przekazanych mi przez władze samorządowe wynika, że przygotowywane od wielu lat inwestycje modernizacyjne drogi krajowej nr 61 przebiegającej przez Serock, Legionowo i Jabłonnę do Warszawy zostały wykreślone z planów realizacyjnych na rok 2006. W sprawie modernizacji drogi nr 61 składałem już oświadczenie senatorskie w maju 2004 r.

Modernizacja drogi krajowej nr 61 to kwestia zasadnicza dla tysięcy kierowców jadących codziennie przez Serock, Legionowo i Jabłonnę do Warszawy.

Do tej pory zrealizowano bądź realizuje się ważne zadania modernizujące tę trasę: most w Zegrzu i obwodnicę Jabłonna. Niemalże nakłady na te inwestycje nie mogą być w pełni wykorzystane, gdy nie są realizowane kolejne odcinki drogi nr 61. Poza niekonsekwencją, takiemu działaniu można przypisać też zwyczajne marnotrawstwo.

Samorzady powiatu legionowskiego od wielu lat wspólnie wspierają wszelkie działania Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i jej poprzedników prawnych, modernizujące tę trasę. Nie tylko logistycznie, ale także finansowo.

W związku z tym apeluję o uwzględnienie w planach na 2006 r. modernizacji drogi nr 61. Jest to niezbędne dla usprawnienia ruchu drogowego w kierunku Warszawy. Niezmodernizowanie tej drogi oznacza dla tysięcy ludzi dojeżdżających codziennie do pracy i szkół w Warszawie perspektywę straty czasu w coraz większych korkach. Trzeba też pamiętać, że droga w obecnym stanie i przy obecnym natężeniu ruchu stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa tysięcy ludzi.

Proszę też o przedstawienie mi stanowiska ministerstwa w tej sprawie.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Ślusarza

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Wysoki Senat szczególną troską otacza Polonię. Ale w moim odczuciu zaangażowanie naszej Izby powinno rozpościerać się również na sprawy rodaków nieobejmowanych w potocznym rozumieniu nazwą „Polonia”, to jest na czasowych emigrantów zarobkowych. W wielu wypadkach nie podjęli oni jeszcze decyzji o pozostaniu na stałe za granicą, przyjmują postawy wyczekujące, obserwują, w którą stronę zmiernają polskie sprawy, nie zrywają swoich więzi z rodziną i środowiskiem w kraju. Niestety, problemy podatkowe mogą popchnąć ich do decyzji o odwróceniu się od kraju.

16 grudnia 1976 r. Polska podpisała z Wielką Brytanią umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania. Wbrew swojej słusznej nazwie, umowa ta nakłada obowiązek zapłacenia polskiemu fiskusowi różnicy pomiędzy podatkiem należnym w Polsce a tym już zapłaconym w Wielkiej Brytanii. Odmienności obu systemów podatkowych powodują, że praktycznie każdy Polak czasowo pracujący w Anglii musiałby zapłacić w Polsce znaczny podatek, i to w formie zaliczki. Podobne uregulowania dotyczą Polaków pracujących w Szwecji, Danii, Finlandii, Holandii, USA i Australii, ale pomijają Polaków pracujących na przykład w Irlandii czy w Niemczech.

Wobec powyższych argumentów warto postawić następujące pytania.

Czy słuszne jest, aby prawo skarbowe w tak nierówny sposób traktowało podatników?

Czy nie należałoby zapobiec masowym naruszeniom prawa przez rzeszę naszych rodaków, którzy po 30 kwietnia 2006 r. staną się przestępcami skarbowymi, gdyż nawołują gremialnie do odmowy płacenia?

Czy nie należałoby z wyrozumiałością pochylić się nad rodakami, najczęściej wbrew swoim chęciom pozbawionymi ojczyzny, czującymi się jak, nie przymierzając, świętej pamięci Georgij Markow dopadnięty przez bułgarskie służby specjalne?

Czy uznanie przez urząd skarbowy, że taki podatnik jest podatkowym rezydentem polskim, dlatego że zostawił w Polsce żonę i dzieci, nie spowoduje masowego składania wniosków o separację lub rozwód, jak miało to miejsce w odniesieniu do sprawy Funduszu Alimentacyjnego i prawa spółdzielczego?

Wnoszę o szybką – to jest taką, która nastąpi przez 30 kwietnia 2006 r. – reakcję, może w postaci przedstawienia instrukcji dla urzędów skarbowych, która zwalniałaby naszych rodaków z tych krzywdzących zobowiązań. Nie popierajmy rozwiązań wymuszających decyzje przeciw rodzinie. Wyślijmy do wahających się nad swoim dalszym losem rodaków sygnał, że zależy nam na ich powrocie i że nie chcemy, aby się od Polski odwracali.

Rafał Ślusarz

Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka

Przez powiat kępiński przebiegają dwie drogi krajowe, które pełnią strategiczne funkcje i które w istotny sposób służą rozwojowi południowej części Wielkopolski. Trasa nr 11 ma dla powiatu kępińskiego priorytetowe znaczenie, łączy go bowiem ze stolicą województwa – Poznaniem. Jednak równie ważna dla mieszkańców tego regionu Wielkopolski jest droga nr 8 Wrocław – Warszawa, która przebiega przez gminy: Kępno, Perzów i Bralin, a liczy w powiecie kępińskim 22 km.

Obecnie trwają prace remontowe na tej drodze w powiecie oleśnickim, województwo dolnośląskie, a niebawem będą kontynuowane inwestycje w obrębie województwa łódzkiego. Modernizacje te w sposób znaczący poprawią nie tylko bezpieczeństwo i komfort jazdy, ale także bezpieczeństwo mieszkańców osiedli położonych przy tej drodze.

Z ubolewaniem stwierdzam, że jedynie na odcinku przebiegającym przez województwo wielkopolskie – powiat kępiński – nie podejmowano i nie wykonuje się żadnych istotnych inwestycji. Od lat zwraca się uwagę na konieczność budowy obwodnicy Bralina czy Olszowy, szczególnie wtedy, gdy w tych miejscowościach dochodzi do tragicznych wypadków drogowych. Mieszkańcy i samorządy z coraz większą niecierpliwością oczekują podjęcia konkretnych decyzji i określenia terminów modernizacji tego odcinka drogi nr 8.

Dlatego zwracam się z apelem do Pana Ministra o przedstawienie wyczerpującej informacji na temat planowanych prac na trasie nr 8 w obrębie powiatu kępińskiego.

Z poważaniem
Mariusz Witczak

Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe SA Krzysztofa Celińskiego

Szanowny Panie Prezesie!

W odpowiedzi na moje oświadczenie złożone 22 grudnia 2005 r., dotyczące projektu budowy linii kolejowej dużych prędkości Warszawa – Łódź – Wrocław/Poznań, minister transportu i budownictwa Jerzy Polaczek poinformował o wyborze dwóch wariantów przebiegu trasy. Wariant I przewiduje między innymi rozgałęzienie linii w kierunku Wrocławia i Poznania w rejonie Kalisza, zaś wariant II wiązałby się z budową rozgałęzienia linii w rejonie na północ od Sieradza.

W swojej odpowiedzi minister wskazał również, iż PKP Polskie Linie Kolejowe SA planują przygotowanie w roku 2006 części wymaganej dokumentacji: oceny oddziaływania na środowisko oraz, częściowo, studium wykonalności.

W związku z powyższym proszę o wyczerpujące informacje dotyczące podjętych decyzji w sprawie wyboru jednego z dwóch wariantów oraz stanu zaawansowania prac zmierzających do realizacji wymienionego projektu.

Z poważaniem
Mariusz Witczak

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Cezarego Banaśńskiego

Niniejszym oświadczam, że na skutek działań Telekomunikacji Polskiej SA z siedzibą w Warszawie doszło do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, to jest mieszkańców Koszalina.

Do 2003 r. abonenci Telekomunikacji Polskiej SA należności wynikające z faktur na usługi telekomunikacyjne mogli bezpłatnie regulować w Punkcie Obsługi Klienta TP SA przy ulicy Raławickiej w Koszalinie. Obecnie od konsumentów opłacających rachunki za telefon pobierana jest prowizja w wysokości 99 gr.

Takie działanie narusza art. 354 §2 oraz art. 454 §1 kodeksu cywilnego. Przepis art. 354 §2 k.c. nakłada na wierzyciela, czyli Telekomunikację Polską SA, obowiązek współdziałania z dłużnikiem, czyli usługobiorcami, klientami zobowiązanymi do zapłaty rachunków. Art. 454 §1 k.c. wskazuje zaś, że świadczenie pieniężne powinno być spłacone w miejscu zamieszkania lub siedzibie wierzyciela. Wynika z tego, że dłużnik, czyli usługobiorca, powinien dokonać zapłaty w siedzibie usługodawcy. Oznacza to, że koszty spełnienia świadczenia pieniężnego, aż do momentu zapłaty, obciążają dłużnika, a koszty odbioru świadczenia pieniężnego, a więc na przykład koszty uruchomienia kasy, obciążają wierzyciela. Jeżeli zatem wierzyciel posługuje się przy odbiorze świadczenia osobą trzecią, na przykład bankiem, winien ponieść wynikające z tego wydatki. Zwiększone koszty – prowizja bankowa – mieszczą się bowiem w kosztach odbioru.

Co prawda norma ta ma charakter normy dyspozytywnej, co powoduje, że strony mogą w odmienny sposób umówić się co do sposobu dokonania zapłaty, ale jeśli nawet strony odmiennie uregulowałyby kwestię realizacji świadczenia przez usługobiorcę, to doszłoby do tego w drodze użycia wzorca umownego narzuconego przez monopolistę, a postanowienie takiej treści, niekorzystne dla konsumenta, miało by cechy klauzuli abuzywnej.

Telekomunikacja Polska SA, likwidując punkty kasowe, uniemożliwia swoim nieprofesjonalnym kontrahentom bezkosztowe wywiązywanie się ze zobowiązań. Takim działaniem Telekomunikacja Polska SA zmniejsza koszty swojej działalności, przerzucając je na konsumentów. Działanie takie nie byłoby możliwe, gdyby Telekomunikacja Polska SA spotkała się na rynku z konkurencją.

Praktyka ta w mojej opinii jest bezprawna i godzi w zbiorowe interesy konsumentów, to jest abonentów mieszkających w Koszalinie.

Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Kosmę Złotowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Jako że wykonuję mandat senatora RP, zostały mi przedstawione problemy Polaków pracujących w Wielkiej Brytanii. Duże bezrobocie w ojczyźnie oraz możliwość legalnej pracy w Anglii dla ponad stu tysięcy rodaków stały się bodźcem do ich wyjazdu za chlebem. Zdecydowana większość tych osób nie zapoznała się z przepisami podatkowymi, jakie wynikają z umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, zawartej między Polską a Wielką Brytanią. Duży niepokój tych osób wzbudza obowiązek dopłaty polskiemu fiskusowi różnicy między podatkiem zapłaconym za granicą a podatkiem należnym w kraju.

Wysokie zarobki osób pracujących w Wielkiej Brytanii powodują, że często osoby te muszą płacić podatek według wyższego progu podatkowego, jednocześnie ponosząc większe wydatki związane z utrzymaniem.

Polacy pracujący w innych europejskich krajach, na przykład w Irlandii, są zwolnieni z obowiązku dopłaty różnicy podatku polskiemu fiskusowi.

Powyższy fakt wywołuje u Polaków zarabiających w Wielkiej Brytanii poczucie niesprawiedliwości.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o opinię w tej sprawie oraz o informację o ewentualnych podjętych działaniach regulujących przedstawiony problem.

Kosma Złotowski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 6. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 lutego 2006 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) w art. 44:

a) w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

2) nakładającej obowiązek uzyskania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków na prowadzenie wstrzymanych badań, prac, robót lub innych działań przy zabytku, przy czym wniosek o wydanie tego pozwolenia składa się w terminie nie dłuższym niż 7 dni od dnia doręczenia decyzji, albo”;

b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Wojewódzki konserwator zabytków wydaje decyzję w sprawie pozwolenia, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia złożenia wniosku o wydanie tego pozwolenia.”;

2) w art. 1 w pkt 9 w lit. a:

a) w pkt 3 wyrazy „wykonanych ręcznie dzieł malarstwa, nieobjętych kategoriami wskazanymi w pkt 4 i 5, wykonanych dowolną techniką i na dowolnym materiale,” zastępuje się wyrazami „wykonanych ręcznie dowolną techniką i na dowolnym materiale dzieł malarstwa, nieobjętych kategoriami wskazanymi w pkt 4 i 5,”;

b) w pkt 4 wyrazy „wykonanych ręcznie akwareli, gwaszy i pastelii wykonanych na dowolnym materiale,” zastępuje się wyrazami „wykonanych ręcznie na dowolnym materiale akwareli, gwaszy i pastelii,”;

3) po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:

„Art. 1a.

1. Do postępowań administracyjnych w sprawach określonych przepisami niniejszej ustawy, wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Do postępowań administracyjnych w sprawach określonych w art. 1 pkt 3, 6, 8 i 9 niniejszej ustawy, wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, postanowił wprowadzić do jej tekstu 3 poprawki.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat umożliwił adresatowi decyzji o wstrzymaniu prac prowadzonych przy zabytku bez pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków, skuteczne ubieganie się o pozwolenie na podjęcie wstrzymanych prac. W opinii Senatu, liczony od dnia doręczenia decyzji nakładającej obowiązek uzyskania pozwolenia, 30 dniowy termin na jego uzyskanie, mógłby się w praktyce okazać niemożliwy do dotrzymania. W poprawce wskazano, że wniosek o wydanie pozwolenia na podjęcie wstrzymanych prac należy złożyć w terminie nie dłuższym niż 7 dni od dnia doręczenia decyzji, natomiast wojewódzki konserwator zabytków obowiązany jest podjąć decyzję w przedmiocie pozwolenia w ciągu 30 dni od dnia złożenia wniosku.

Poprawka nr 2 ma charakter doprecyzowujący.

Uchwalając poprawkę nr 3 Senat postanowił wprowadzić do ustawy przepisy przejściowe określające wpływ jej wejścia w życie na sposób zakończenia postępowań będących w toku. Senat uznał, że ze względu na korzystniejsze od dotychczasowych rozwiązania albo ważny interes publiczny, w sprawach określonych przepisami ustawy wszczętych, a niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie, „nowe przepisy” powinny być stosowane w odniesieniu do podejmowania czynności kontrolnych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków w zakresie sprawowania nadzoru konserwatorskiego (art. 38), postępowania w sprawie wydawania jednorazowego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę (art. 53), postępowania w sprawie wydawania pozwolenia na wywóz zabytku za granicę (art. 59) oraz postępowania dotyczącego restytucji zabytków wywiezionych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej (art. 64).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 lutego 2006 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:

„2a) w art. 10 w ust. 1:

a) w pkt 2 w lit. c tiret czwarte otrzymuje brzmienie:

– pobranych od poszczególnych dostawców hurtowych zaliczkach na poczet opłaty, o których mowa w art. 33,”

b) w pkt 5 lit. d otrzymuje brzmienie:

„d) pobranych zaliczkach na poczet opłaty, o których mowa w art. 33;”

c) w pkt 6 lit. d otrzymuje brzmienie:

„d) pobranych zaliczkach na poczet opłaty, o których mowa w art. 33.”;”

2) w art. 1 w pkt 8 w lit. b, w ust. 6 wyrazy „w ust. 4” zastępuje się wyrazami „w ust. 5”;

3) w art. 1 w pkt 8 w lit. b w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 5–7” zastępuje się wyrazami „ust. 5 i 6” oraz skreśla się ust. 7;

4) w art. 1 w pkt 9 w lit. a, w ust. 2 po wyrazach „wysokość należnych” dodaje się wyrazy „opłat i związanych z tym” oraz wyrazy „dopłat i zwrotów” zastępuje się wyrazami „opłat, dopłat i zwrotów zaliczek”;

5) w art. 1 w pkt 9 w lit. b, w ust. 6 po wyrazach „Dopłatę, o której mowa w ust. 5,” dodaje się wyrazy „wraz z wpłaconymi zaliczkami,”;

6) w art. 1 w pkt 11 w lit. b wyrazy „o egzekucji” zastępuje się wyrazami „o postępowaniu egzekucyjnym”;

7) w art. 2 w ust. 2 i w ust. 4 wyrazy „ust. 1 pkt 2” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 3”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych Senat wprowadził do jej treści 7 poprawek o charakterze formalno-legislacyjnym.

W związku z likwidacją obowiązku przekazywaniu przez skupującego na rachunek bankowy właściwego oddziału Agencji Rynku Rolnego zaliczek na poczet opłaty wyrównawczej, poprawka nr 1, w przepisach dotyczących prowadzenia ewidencji i przekazywania informacji przez podmioty skupujące, wprowadza konieczne następstwa przyjętych przez Sejm rozwiązań prawnych w tym zakresie.

Poprawki nr 2 i 7 korygują niewłaściwe odesłania.

Poprawka nr 3 usuwa zbędną z punktu widzenia postępowania administracyjnego regulację. Dodany nowelizacją przepis art. 33 ust. 5 daje podstawę dyrektorowi oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego do odmowy zwrotu pobranych zaliczek, jeśli nie zachodzą przesłanki obligujące do ich zwrotu, określone w przepisach art. 33 ust. 4 i 5.

Poprawka nr 4 doprecyzowuje przepis stanowiący podstawę wydania, przez dyrektora oddziału terenowego Agencji, decyzji określającej wysokość należności dostawcy hurtowego z tytułu wykorzystania indywidualnej ilości referencyjnej i związanej z tym opłaty wyrównawczej. Podobny charakter ma poprawka nr 5, uszczegóławiająca przepis stanowiący podstawę rozliczeń skupującego z Agencją Rynku Rolnego z tytułu opłaty wyrównawczej.

Poprawka 6 zastępuje wyrażenie potoczne pojęciem ustawowym.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 lutego 2006 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1 po pkt 10 dodaje się pkt 10a w brzmieniu:

„10a) w art. 33g ust. 11 i 12 otrzymują brzmienie:

„11. Komisje mogą złożyć wniosek o czasowe lub stałe cofnięcie zgody na udzielanie świadczeń w zakresie radioterapii onkologicznej, medycyny nuklearnej oraz radiologii - diagnostyki obrazowej oraz radiologii zabiegowej przez jednostkę ochrony zdrowia, w przypadku gdy nie spełnia ona podstawowych wymagań jakości usług i bezpieczeństwa pacjentów zgodnych z wymaganiami przepisów wydanych na podstawie art. 33c ust. 9, art. 33d ust. 5 i art. 33e ust. 6.

12. w przypadku wniosku o czasowe cofnięcie zgody właściwa komisja przedstawia zakres działań, które jednostka ochrony zdrowia jest obowiązana podjąć dla ponownego uzyskania zgody.”;

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe, postanowił wprowadzić do jej tekstu jedną poprawkę, która ma na celu ujednolicenie terminologii ustawy. Jej uchwalenie jest związane z zastąpieniem użytych w ustawie – Prawo atomowe wyrazów „zakład opieki zdrowotnej” wyrazami „jednostka ochrony zdrowia”.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 lutego 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w lit. b w tiret trzecie, w pkt 32 w lit. c wyrazy „art. 50 ust. 1 pkt 1 lit. a” zastępuje się wyrazami „art. 50 ust. 1 pkt 2 lit. a”;
- 2) w art. 1 w pkt 7 przed lit. a dodaje się lit. ... w brzmieniu:
„...) w ust. 4 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) koncesji na poszukiwanie lub rozpoznawanie złóż kopalin, na wydobywanie kopalin ze złóż, na bezzbiornikowe magazynowanie substancji oraz składowanie odpadów w górotworze, w tym w podziemnych wyrobiskach górniczych - na podstawie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze, ”;
- 3) w art. 1 w pkt 7 w lit. b, ust. 4d otrzymuje brzmienie:
„4d. Dla przedsięwzięcia, dla którego została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, przepisu ust. 4 nie stosuje się w przypadku zmian decyzji, o której mowa w ust. 4 pkt 2, polegających na odstąpieniu od zatwierdzonego projektu budowlanego dotyczącym:
1) charakterystycznych parametrów obiektu budowlanego: kubatury, powierzchni zabudowy, wysokości, długości, szerokości i liczby kondygnacji,
2) zapewnienia warunków niezbędnych do korzystania z tego obiektu przez osoby niepełnosprawne - które nie spowodują zmian warunków określonych w wydanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.”;
- 4) w art. 1 skreśla się pkt 15;
- 5) w art. 1 skreśla się pkt 17;
- 6) w art. 1 po pkt 36 dodaje się pkt 36a w brzmieniu:
„36a) w art. 415a ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Ogłoszenie o naborze zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej, o którym mowa w ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, oraz w miejscu powszechnie dostępnym w jednostce organizacyjnej, w której jest prowadzony nabór.”;
- 7) po art. 2 dodaje się art. 2a w brzmieniu:
„Art. 2a. W ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 103 uchyla się ust. 4;
2) po art. 103b dodaje się art. 103c w brzmieniu:
„Art. 103c. W rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, organem wyższego stopnia w stosunku do marszałka województwa w sprawach wynikających z przepisów ustawy jest minister właściwy do spraw środowiska.”;
- 8) skreśla się art. 12;
- 9) po art. 12 dodaje się art. 12a w brzmieniu:
„Art. 12a. Do postępowań administracyjnych, o których mowa w ustawie wymienionej w art. 2a, wszczętych i niezakończonych wydaniem decyzji ostatecznej przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy wymienionej w art. 2a w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”;
- 10) w art. 13 wyrazy „art. 19 ust. 8 i 9” zastępuje się wyrazami „art. 19 ust. 8” oraz wyrazy „art. 30 ust. 3 i 4” zastępuje się wyrazami „art. 30 ust. 3”;
- 11) w art. 14 na końcu kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się wyrazy „z wyjątkiem art. 2a, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, Senat proponuje wprowadzenie do jej tekstu 11 poprawek.

Najistotniejsze zmiany przyjęte przez Senat dotyczą przywrócenia 2 - letniego (zamiast wprowadzonego w toku prac sejmowych 3 – letniego) terminu do występowania z roszczeniami z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości na skutek wydania rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego (poprawki nr 4 i 8). W przekonaniu senatorów wydłużenie terminu składania wniosków o odszkodowania lub o wykup nieruchomości, biorąc pod uwagę, iż 3 – letni termin dotyczyłby również przepisów ograniczających korzystanie z nieruchomości wydanych w okresie 3 lat przed wejściem w życie niniejszej nowelizacji, wiąże się z dodatkowymi kosztami finansowymi, trudnymi do oszacowania.

Senat opowiedział się również za poprawkami nr 7, 9 i 11, które przewidują, iż z dniem ogłoszenia niniejszej ustawy, organem wyższego stopnia w stosunku do marszałka województwa, w postępowaniach administracyjnych prowadzonych na podstawie ustawy - Prawo geologiczne i górnicze, będzie minister właściwy do spraw środowiska zamiast samorządowego kolegium odwoławczego. Zmiana organu ma mieć także zastosowanie do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Poprawka nr 3 doprecyzowuje przepis określający przesłanki, w których zmiana decyzji budowlanej nie będzie wymagać wcześniejszego uzyskania nowej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, przewidując, że przepis ma zastosowanie do przedsięwzięć, dla których została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, a zmiana decyzji budowlanej nie wpłynie na zmianę warunków określonych w tej decyzji.

Poprawka nr 5 zmierza do przywrócenia obowiązku wydania rozporządzenia określającego wartości odniesienia substancji zapachowych w powietrzu i metody oceny zapachowej jakości powietrza.

Poprawką nr 1 dokonano korekty odesłania. Poprawki nr 2 i 6 mają charakter techniczno – legislacyjny, modyfikują odesłania do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o dostępie do informacji publicznej. Poprawka nr 10 precyzuje podstawy prawne do wydania rozporządzeń w przepisie przejściowym.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 lutego 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym
oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 lutego 2006 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania
plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania,
podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 lutego 2006 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską,
Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej,
sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 lutego 2006 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach
Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych,
podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 lutego 2006 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii,
Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską,
Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów,
Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej
dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu
o nierozprzestrzeleniu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzeleniu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 lutego 2006 r.

w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2006 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

6. posiedzenia Senatu w dniach 15 i 16 lutego 2006 r.

(Obrady w dniu 15 lutego)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Przyjęcie protokołów trzeciego i czwartego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad szóstego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Piotr Boroń	6
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ludwik Zalewski	7
senator Paweł Michalak.	7
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	7
senator Jerzy Szmit.	8
senator Piotr Andrzejewski	8
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	8
senator Janusz Gałkowski	10
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	10
senator Jarosław Lasecki	11
senator Urszula Gacek	11
senator Janusz Gałkowski	11
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	12
senator Jarosław Lasecki	12
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	13
Otwarcie dyskusji	
senator Jarosław Lasecki	13
senator Piotr Andrzejewski	14
senator Jerzy Szmit	14
senator Ryszard Bender	15
senator Piotr Andrzejewski	15
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	16
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski:	17
Sprawozdanie mniejszości Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca mniejszości	
Józef Łyczak	18
Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Ziółkowski	19
senator Czesław Ryszka	19
senator Marian Miłek	19
senator Marek Ziółkowski	19
senator Mieczysław Augustyn	20
senator Ryszard Górecki	20
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski	20
senator Mieczysław Augustyn	21
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski	21
senator Bogdan Borusewicz	22
senator Janina Fetlińska	22
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski	22

senator Józef Łyczak	23	Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko	
Wystąpienie podsekretarza stanu		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		wawy – Prawo atomowe	
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
Andrzej Kowalski	23	Środowiska	
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Bogdan Borusewicz	24	Henryk Górski	41
senator Ryszard Górecki	24	Otwarcie dyskusji	
senator Andrzej Owczarek	24	Zamknięcie dyskusji	
senator Mieczysław Augustyn	24	Punkt czwarty porządku obrad: stanowis-	
senator Ludwik Zalewski	24	ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
senator Ludwik Zalewski	25	ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz	
senator Elżbieta Rafalska	25	niektórych innych ustaw	
senator Jan Szafraniec	25	Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
senator Zbigniew Trybuła	25	Środowiska	
senator Paweł Michalak	26	senator sprawozdawca	
senator Janusz Kubiak	26	Michał Wojtczak	42
senator Adam Biela	26	Zapytania i odpowiedzi	
senator Franciszek Adamczyk	26	senator Mieczysław Augustyn	43
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Andrzej Kowalski	26	Michał Wojtczak	43
senator Elżbieta Rafalska	29	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		senator Mieczysław Augustyn	43
Andrzej Kowalski	30	podsekretarz stanu	
senator Mieczysław Augustyn	30	Teresa Warchałowska	44
podsekretarz stanu		Wznowienie obrad	
Andrzej Kowalski	30	Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
senator Janina Fetlińska	30	Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu		senator Mieczysław Augustyn	44
Andrzej Kowalski	30	senator Janusz Kubiak	45
senator Franciszek Adamczyk	31	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Teresa Warchałowska	46
Andrzej Kowalski	31	senator Mieczysław Augustyn	47
senator Andrzej Owczarek	31	Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
Andrzej Kowalski	31	Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
senator Marian Milek	31	wawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz	
podsekretarz stanu		ustawy o podatku dochodowym od osób	
Andrzej Kowalski	32	fizycznych	
senator Jan Szafraniec:	32	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji	
podsekretarz stanu		i Sportu	
Andrzej Kowalski	32	senator sprawozdawca	
senator Zbigniew Trybuła	32	Adam Massalski	47
senator Janusz Kubiak	32	Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu		senator Ewa Tomaszewska	49
Andrzej Kowalski	32	Zamknięcie dyskusji	
senator Janusz Kubiak	33	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
podsekretarz stanu		Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji	
Andrzej Kowalski	33	Konwencji w sprawie znakowania plasty-	
Otwarcie dyskusji		cznych materiałów wybuchowych w celu	
senator Jan Szafraniec	33	ich wykrywania, podpisanej w Montrealu	
senator Ryszard Górecki	34	dnia 1 marca 1991 r.	
senator Stanisław Kogut	35	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
senator Ludwik Zalewski	36	nych	
senator Paweł Michalak	36	senator sprawozdawca	
senator Janusz Kubiak	37	Zbigniew Rau	49
senator Henryk Górski	38	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Naro-	
senator Aleksander Bentkowski	38	dowej	
senator Jerzy Chrościkowski	39	senator sprawozdawca	
Zamknięcie dyskusji		Andrzej Owczarek	50

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych

senator sprawozdawca
Zbigniew Rau 50

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej

senator sprawozdawca
Franciszek Adamczyk 51

Zapytania i odpowiedzi

senator Andrzej Gołaś 51
senator sprawozdawca
Zbigniew Rau 51
senator Franciszek Adamczyk 51

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych

senator sprawozdawca
Zbigniew Rau 52

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

senator sprawozdawca
Paweł Michalak 52

Zapytania i odpowiedzi

senator Jerzy Szmit 52
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Stańczyk 53
senator Janina Fetlińska 53
prezes
Państwowej Agencji Atomistyki
Jerzy Niewodniczański 53

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką

Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprze-strzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych

senator sprawozdawca
Zbigniew Rau 54

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

senator sprawozdawca
Paweł Michalak 54

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprze-strzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych

senator sprawozdawca
Zbigniew Rau 55

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

senator sprawozdawca
Paweł Michalak 56

Zapytania i odpowiedzi

senator Janina Fetlińska 56
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Stańczyk 56
prezes
Państwowej Agencji Atomistyki
Jerzy Niewodniczański 57

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Komunikaty**

senator sprawozdawca
Piotr Boroń 59
senator Jarosław Lasecki 59
senator Piotr Andrzejewski 60

(Obrady w dniu 16 lutego))

Wznowienie posiedzenia**Punkt pierwszy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu

Głosowanie nr 1	60	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, podpisanej w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.	
Głosowanie nr 2	60	Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 3	60	Głosowanie nr 29.	67
Głosowanie nr 4	61	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Czeską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką w sprawie rozwiązania Brygady Wielonarodowej, sporządzonej w Bratysławie dnia 30 maja 2005 r.	
Głosowanie nr 5	61	Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami		Głosowanie nr 30.	67
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska		Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 31.	68
Jerzy Chróścikowski	61	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.	
Głosowanie nr 6	62	Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 7	62	Głosowanie nr 32.	68
Głosowanie nr 8	62	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.	
Głosowanie nr 9	62	Komunikaty	
Głosowanie nr 10.	62	senator Antoni Szymański.	69
Głosowanie nr 11.	62	Oświadczenia	
Głosowanie nr 12.	62	senator Zbigniew Rau	69
Głosowanie nr 13.	63	senator Czesław Ryszka	69
Głosowanie nr 14.	63	senator Janina Fetlińska	71
Głosowanie nr 15.	63	senator Ryszard Ciecierski	71
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych		senator Ewa Tomaszewska	71
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 16.	63		
Głosowanie nr 17.	63		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe			
Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy			
senator Andrzej Mazurkiewicz	63		
Wznowienie obrad			
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska			
senator sprawozdawca			
Michał Wojtczak	64		
senator Mieczysław Augustyn	64		
Głosowanie nr 18.	64		
Głosowanie nr 19.	65		
Głosowanie nr 20.	65		
Głosowanie nr 21.	65		
Głosowanie nr 22.	65		
Głosowanie nr 23.	65		
Głosowanie nr 24.	65		
Głosowanie nr 25.	66		
Głosowanie nr 26.	66		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw			
Punkt piąty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 27.	66		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych			
Punkt szósty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 28.	66		

senator Franciszek Adamczyk	72	Oświadczenie złożone	
Wyniki głosowań		przez senatora Władysława Sidorowicza	113
Przemówienia i oświadczenia senatorów		Oświadczenie złożone	
przekazane do protokołu, niewyłoszone		przez senatora Władysława Sidorowicza	
podczas 6. posiedzenia Senatu		i senator Marię Pańczyk-Pozdziej	114
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Biele	83	przez senatora Roberta Smoktunowicza	115
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Biele	84	przez senatora Roberta Smoktunowicza	116
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Biele	85	przez senatora Rafała Ślusarza	117
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Andrzeja Jarocha		przez senatora Mariusza Witczaka	118
wspólnie z innymi senatorami	86	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Mariusza Witczaka	119
przez senatora Stanisława Karczewskiego	87	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Piotra Zientarskiego.	120
przez senatora Stanisława Karczewskiego	88	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Kosmę Złotowskiego	121
przez senatora Stanisława Karczewskiego	89	Uchwały	
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia-	
przez senatora Stanisława Koguta	90	nie ustawy o ochronie zabytków i opiece	
Oświadczenie złożone		nad zabytkami	125
przez senatora Stanisława Koguta	91	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia-	
Oświadczenie złożone		nie ustawy o organizacji rynku mleka	
przez senatora Stanisława Koguta	93	i przetworów mlecznych	127
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia-	
przez senatora Stanisława Koguta	94	nie ustawy – Prawo atomowe	129
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia-	
przez senatora Waldemara Krasę	95	nie ustawy – Prawo ochrony środowiska	
Oświadczenie złożone		oraz niektórych innych ustaw	131
przez senatora Waldemara Krasę	96	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia-	
Oświadczenie złożone		nie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyż-	
przez senatora Janusza Kubiaka.	97	szym oraz ustawy o podatku dochodo-	
Oświadczenie złożone		wym od osób fizycznych	133
przez senatora Jarosława Laseckiego	98	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-	
Oświadczenie złożone		kacji Konwencji w sprawie znakowania	
przez senatora Jarosława Laseckiego	99	plastycznych materiałów wybuchowych	
Oświadczenie złożone		w celu ich wykrywania, podpisanej	
przez senatora Jarosława Laseckiego	100	w Montrealu dnia 1 marca 1991 r.	134
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-	
przez senatora Bogdana Lisieckiego	101	kacji Umowy między Republiką Czeską,	
Oświadczenie złożone		Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słow-	
przez senatora Józefa Łyczaka	102	wacką w sprawie rozwiązania Brygady	
Oświadczenie złożone		Wielonarodowej, sporządzonej w Bratys-	
przez senatora Andrzeja Mazurkiewicza	103	ławie dnia 30 maja 2005 r.	135
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-	
przez senatora Pawła Michalaka	105	kacji Protokołu o przywilejach i immuni-	
Oświadczenie złożone		tetach Europejskiej Organizacji Badań	
przez senatora Pawła Michalaka	106	Jądrowych, podpisanego dnia 17 gru-	
Oświadczenie złożone		dnia 2004 r. w Genewie.	136
przez senatora Antoniego Motyczkę.	107	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-	
Oświadczenie złożone		kacji Porozumienia między Królestwem	
przez senatora Władysława Ortyła	108	Belgii, Królestwem Danii, Republiką Fe-	
Oświadczenie złożone		deralną Niemiec, Irlandią, Republiką	
przez senatora Andrzeja Persona	110	Włoską, Wielkim Księstwem Luksem-	
Oświadczenie złożone		burga, Królestwem Niderlandów, Euro-	
przez senatora Andrzeja Persona	111	pejską Wspólnotą Energii Atomowej	
Oświadczenie złożone		a Międzynarodową Agencją Energii Ato-	
przez senatora Czesława Ryszkę	112	mowej dotyczącego wprowadzenia w ży-	

cie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzeleniu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r.	137
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzeleniu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r.	138